



~~N. 18~~  
~~2.~~  
~~13. 6.~~  
~~2009~~  
~~18~~  
~~18~~

Contenta.

1. Czarnowica Powolana. etc.
2. Instructio circa Judicia Sagarum. etc.





\* \* \* \* \*

# CZAROWNICA POVVOLANA,

ABO  
KROTKA NAUKA Y PRESTRO-  
GA z STRONY

CZAROWNIC.

Zebrańa zrozmaitych Doktorow tak w pra-  
wie Bożym, iako y w świeckim biegłych, z przydat-  
kiem Instructey świeżo z Rzymu wydanej dla uchro-  
ny y porátowania sumnienia, osobliwie ná  
tákie sady wysádzonych.

*Za Staraniem y Kosztem Wiel. Consystorza Gdanskiego  
znowu do Druku podana.*

PSALM. III.

Ćwiczcie się ktorzy sądzicie ziemię.

we GDANSKU /  
u Jana Daniela Stolla / 1714.

1365



\*\*\*

## APPROBATIO.

**D**E Mandato Illustrissimi ac Reverendissimi Domini D. ANDRÆ De Szoldry SZOŁDRSKI Dei & Apostolicæ Sedis Gratia Episcopi Posnaniens. Librum hunc cui titulus **Czarownica Pomofana** præfixus, è variis Summorum Pontificum, nec non selectorum Juris utriusque Doctorum ac Judicum sententiis & decretis, & quod caput est Jure nostro Polono, ad multorum cujuslibet status ac conditionis hominum tandem aperiendos oculos, & conscientias alleviandas, utilissimè concinnatum: Siquidem omnia fidei Catholicæ & Romanæ consona proponit, Autoritate mihi ab eodem Illustrissimo ac Rndmo Dno concessa, ut lucem, typo mediante, conspiciat, dignum judico ac decerno. Posnaniæ die Nona Mensis Januarii Anno Domini 1639.

Stanislaus Rożycki, I. V. D. Canonic. Posnan.  
In Coll. Lubr. Acad. Stud. Director.

**E**X quo liber hic ex Commissione olim Illustrissimi Dni ANDRÆ SZOŁDRSKI Episcopi Posnaniens. est admis-  
sus Anno 1639. à Perillustri & Adm. Rndo Dño STANISLAO ROŻYCKI I. V. D. Canonico Posnaniens. revisus eundem re-  
imprimi posse vigore Commissionis mihi demandatæ à Re-  
verendissimo Officio Posnaniensi censeo.

Stephanus Moreški, S. T. D.

Canonicus Cathedr. D. M. Magdalena  
Præpositus Posnaniens.  
mpp.

568830



PRZE-

1963 K 1365





# PRZEMOWA

## O Przyczynie tego piśania.

**S**zasa wojny / owoynie : szasa po-  
 wietrza / o śmierci : szasa głodu /  
 o chlebie : szasa pożarów / o ognia-  
 ludzie rądzi rozmawiaią. A iż te-  
 mi szasy naszą Polskę niezwygąynie  
 zągęciłā sie nā kštālť pożarów  
 Czārownicāmi / lubo prawodziwe-  
 mi / lubo mniemānemi : tāk / iż nāposiedzeniu y  
 schadzłāch zwygąynych o żadney māteryey wiecey  
 nieusłyśyś / iākō o Czārownicāch : zączem y wielu  
 mākō ostrożnych ludzi ā ciekāwych nā posądzānie  
 innych / zpragnieniem bliźniego utrāty / dobrej sławy  
 y zdrowia / sumnienia swoje zāwodzą. Umyśliłēm  
 z miłōści Chrześciāńskiey dla porātowania y ochrony  
 sumnienia ich / krotko nāukę przekozyć wybrāną  
 z wielu Doktorow tāk Kościelnych iākō y świeckich  
 woboim prawie biegłych. Alz dla krotkości tey  
 2 2 nauki



nauki tmyślnie nie wielu z nich mieyscá y wywody  
 przytocze/ oprocz szegulny ich nauki. A to dla tego  
 iſz sąd albo inkwizycja o Czárownicách/ miedzy sprá-  
 wami do sądow nalezytemi/ iáko Berolo Doktoro-  
 wie wywodzą/ iest natrudnieysza/ nazawikłanſza / y  
 z strony sumnienia naniebepieczniejsza: gdy kto w niej  
 ciękawo/ nieważnie/ ábo zlektomyślnego áffektu  
 sobie postępuje. Bo rzecz niewidoma y bledom á  
 oſzukaniu wielkiemu podległa. Przetóſz teſz iest mixti  
 fori, ábo compositi iudicii, to iest / y Duchowny  
 urząd y świecki do tego sądu należą. Tak Sylvest.  
 lib. 3. de Strig. & Doemon. admir. c. 1. Picus lib. 3. dial.  
 Strix. Blancus in pract. crimin. §. viſis indic. & Farinac.  
 eum Delrio lib. 5. Folio 695. y inſi uczą. Przyczyna  
 tego ſe zwykły Czárownice wyrzekáć ſie Bógá / y  
 wiáry Kátolickiey / Diablu częś Boga wyrządzać:  
 y drugie nie wierzą áby tak był niedzny Diabeł ábo  
 potępiony / ále przemożny y ſzczęśliwy Duch/ ktory ſe  
 wſelkiego ſzczęcia nabawie moze / záczem y herezja  
 pachną. Dla tegoſz nietylo tu ná zgube zdrowia cie-  
 lesnego/ ktore powinne rátkowe trácić/ ále y náduſe  
 pilne oko mieć/ ktorzy do iej porátowania/ to iest:  
 Duchowni Páſterze/ práwo od Bogádane máią.  
 A urząd świecki niema. Ktore iednak przez nieo-  
 ſtrożny ſwoy poſtepek ſedziowie záwodzą / y geſto-  
 ſkutenie tráca/ y rozmáćie/ á zwołaſzá przez deſpe-  
 ratia



rátia wieśaia sie/ truiąc y zrucaiąc zápoduszczeniem  
diabelskim/ ábo mu sie odlecaiąc: co sie bárzo często  
tráfia. Y przetoż Innocentius ósmy tákże Julius wto-  
ry/ Leo dziesiąty. X Hadrianus Bósty Papieżowie  
takowe sądy Inkwizyciom/ gdzie iest Inkwizycja/  
álbo miasto nich/ mixto foro, to iest urzędowi z dusz  
chownych y z świeckich zebranemu zlecaia.

Uład to dla pewności y rozeznania lepszego/ jeśliś  
śa prawdziwe Czarownice/ czyli tylo zabobonice/  
aż niedaleko/ iáko pokrewne/ chodzą od siebie. Bo  
czary z obelżeniem Máiestátu Bózego y rzeczy świe-  
tych/ iemu nalezytych/ á z škoda bliźniego/ lubo ná  
máietności/ lubo ná zdrowiu bywiaia. A zabobony  
bez tych dwoch rzeczy y przymiotow bárzo złych  
często bywiaia/ y pospolicie nie podpadaia rozsą-  
dowi y karaniu práwa świeckiego/ chyba u sedziow  
wieśniackich/ ktorzy iáko strych gdy mu co potka  
wóforman wóysztko wetka/ grochlito/ kápustálito/ ábo  
partyka chleba nieuwazaiąc. Ba y czasem bez zad-  
nego grzechu bywiaia/ bo z máłego y miálkiego rozs-  
sadku pochodzą z własczą białogłowskiego/ ktorych  
pospolicie iáko piastu pełne: X ledwo ktora znaleść/  
choć pobożną/ ktora by niemi przynamniey ná czas/  
y z niewiádomości nie traciła/ y iem wiary nie dała.  
Ná przykład trzykroć plunąc/ usły przitakiając/ dzier-  
cież z kapieli podnosząc/ toż powiószy zá nosk tákże  
A 3 przy-



prztykając pociągnać / a jeśli umrze / wodę wylać  
za temi / którzy ciało na pogrzeb niosą / w ktorej  
zmarte omyto. Także w nocy nie zaglądać wzwier-  
ciać / misek we czwartek powieczery nie myć. Dla  
czego? oni wiedzą / ja nie powiem choć wiem. Gdy  
szka: wrozy / wspominiamie ktoś: albo gdy mię ucho  
Bwierzbi / sroka rzeczoce / opowiada goście: kot się  
liże / będą goście.

Nie wspominać wody milczacej przed wscho-  
dem słońca trybem Jerwinem / y innych plotek bez  
liczby śmiechu godnych. A jednak zapowodem tak-  
kich baśni / siebie y drugie na katorostie rece często  
przywodzą / zwłasczą gdy meze mają po sobie / a  
zły affekt przeciw drugiey nastąpy. Dla tych y dla  
innych ważnych przyczyn / słusnie przykazano mix-  
tum forum albo compositum iudicium, dla ochrony  
tak wielu sumienia / sławy y zdrowia: zwłasczą  
iż to Pan przykazał Malach. 2. Usta Kaptanów będą  
Mala-  
chia 2. umietynościami albo naukami pilnowały / a zůst ich będą  
przepytować oprawie / bo on iest Aniołem albo po-  
stem Pana zastepow. A iako Moyses w wątpliwo-  
ściach do Boga / tak sedzia mądry do namiesnika  
Josue 8. Bżego uciekać się ma. Czego Josue niechowaąc  
bardzo pobładził / wierząc plotkom Gabanonitow /  
a Boga się niedokładając. I sedzia każdy wesprze  
się bezpiecznie na takiej podporze to iest / na rozsądku  
Kaptanów



Kapłanſtciem / ktorego powinnoć inter lepram & non lepram rozeznąć / gdyż on ma clavem nie tylo jurisdictionis ale y ſcientiæ y łatwie ſie dołozy drugiego / wczem ſam powatpiwa. Bã y powinien każdy pãſterz dobry ozwać ſie na taką ſprawę poſmnić że mu Pan BÓG zãgroził przez Prorokã Iſai. 36. Væ vobis canes muti non valentes latrare. Iſai. 36.

Ile gdy widzi porywocy urzãd / albo mãlego rozſãdztu / że czãſem y paciẽrzã nie umie dobrze / a ten iednak Criminaty ſãdzi / na pſonne y pletliwe ſłowã bierz / wiãż / piecz / pſaw / pãt / zc. a Pãſterz milczy / a mrucknieli co / uſlyſzy / Pan ieſt prãwem w ſwoiej mãietnoſci. Aleć zãiſte extrãkt tey propozyciey / ieſli iã rozumieſz ſempiternæ veritatis z piekła wyienty. Bo zãtym idzie / czyñ Pãnie dziedziczny co raczyſz / wydrzi poddãnemu krwãwy pot iego / zãbi iãko pſã / bierz Małzonkẽ / Coreczkẽ iego na ſwoã wolã / wolno / Pãn ieſt prãwem w ſwoiej mãietnoſci. Nie tak. Nie dobrze to. Tak tedy to aksiomã rozumieć / Pãn prãwem w ſwoiej mãietnoſci / ile ſie z prãwem Bõżem / z prãwem przyrodzonym / y poſpolitem zgadza. Co nãd to : nie Pãn / nie ſedzia ſprãwiedliwy / ale tyran y pewna głownia piekielna. Gdyż nie mã żadney wladzey / ani Pãn na poddãnnego / ani ſedzia na obwinionego / iedno ile mu prãwo pozwała / przetoż ſie nãzywa Custos legum.



legum. Ktorego gdy sie trzyma/ Panu Bogu rzecz  
 przyjemną czyni/ sobie łaskę iego iedną/ y poświęca  
 ręce swoje we łrwi grzesznika/ karząc go postępiem  
 prawem opisaniem. A iesli ze złego udania ludzi  
 pfonnych/ y affektu porывczego co czyni/ choć sprawa  
 wiedliwość iasnem rąnkorem albo pomstą okraś-  
 na/ tedy nie tylo przed Bogiem nieplatna/ ale y bårzo  
 P. Bogą obrązą. I lepiej łaskawością urzędowi  
 grzeszyć/ aniżeli skwąpliwą y nierozsądną surowo-  
 ścią chcieć sie iemi przypodobać. Dosyć ze ma dobrą  
 wolą sądzić y karać występne/ kiedy będzie miał co  
 do wodnego. I w rzeczach wątpliwych uczą wpra-  
 wie bieglu/ ze lepiej dziewoląciom winnym posolgo-  
 wać/ aniżeli by dziesięty bez winny miał zniemi-  
 marnie y niewinnie zginąć. Do czego nam y Zba-  
 wiciel powodem u Matth. c. 13. onem podobieństwem  
 o Łąkolu między psenicą/ gdy mowi/ byśnads wy-  
 łorzeniáiąc Łąkol/ nie wyrwáli y psenice Ulichai  
 oboie podraśta 2c. o niezátáiąc sie bydła w worze/  
 poczekay máło. Złiekawość sędziow nie rozmyś-  
 lnych/ spráwne osławie rodowitych y zácnych fami-  
 lyi/ niebespieczeństwo ućciwych osob/ ząwiedzenie  
 wielu sumnienia/ ták tych ktorých powoływáią/  
 iáko y sámých lekkomyślnych sędziow. Bo bez prá-  
 wnie potepionego ná stós drow doczesney meki/ á  
 dusze swoje ná potepienie wieczne dekretuje/ iáko  
 mowi



mowi pismo/ wzem drugiego posądzasz/ wtem się Rom. 2.  
bie samego potępiasz.

Tychże też Należytych Pasterzów Kościoła  
powszechnego y nasi starzy a pobożni przodkowie  
Polacy y Królowie naśladować/ na ochronę sumnie-  
nia swojego postanowili/ y Constitucją taką co y oni/  
jeszcze ściślejszą obwarowali. Miał o tym iasną  
Constitucją na walmem Seymie Królewskim/ za  
Zygmunta starego/ roku Pańskiego 1543. która od  
słowa do słowa tak brzmi/ Roznice sądowe między  
Duchownymi y Świeckimi/ na tym Seymie z Kás-  
dami naszymi oboigą stanu y z Posłami Ziemiemi/ tak  
postanowiamy/ aby więcej jeden drugiego do praw  
sobie nie należytego nie pożywał/ ani pociągał. Aby  
tedy wiedzieć które kauzy do duchownego prawa/  
które do świeckiego przysługują/ tym opisaniem  
oznajmujemy. Postanowiamy za przyzwoleniem  
Pánów Prálatów Duchownych/ y Pánów Świe-  
ckich/ y Posłów Ziemi. Naprzód prawu ducho-  
wnemu należy sąd/ rozróżnić roznice około wiary  
S. Chrześcijańskiej/ o Heretykach/ y Schizmaty-  
kach/ bluźniercach Bożych/ y Apostatach. Nad to  
sądowi Duchownemu podległy wzrost/ czary/ czar-  
nożęstwo/ cynsze Kościelne/ Ziemię y dogesne/  
nowe kupná/ nádania Kościelne/ to jest/ poświęcone.

Nie mówże tedy málowany Juristo, nie masz nie

B

w prá



wprawach Polskich o Czarownicach / iako ie sądzić /  
y iako z niemi postępować / zacząym wolno sędziemu /  
iako chce wymyślać / bo mu prawo rąk nie wiąże.  
Niemaś nic? bo odsądzono Świeckich Sędziow  
od takich sądow; ná coż im tedy prawo pisać / o  
rzeczach do nich mniej należitych? Nie maś nic?  
Czytay iedno znaydziesz: byle sie tylo chcieli ozywać  
Duchowni / takie prąjudicia zutrąta wielu dusz od  
nie ktorych Świeckich mało biegłych wprawie z us-  
szerpiem wielkiem sumnienia ponosząc. Czytay ieno  
Herbuta tit. Spiritualis, y Januszewskiego tit. Cza-  
rownica. A nie mow że zwyczajnie iuż urząd  
Świecki Czarownice sądzi / mało dbając ná Con-  
stitutia choc Seimu wálnego: Quo iure? Jednak  
ci ná to dwoiako odpowiadam. Naprzod tu Con-  
stitutia nie iest abro zowána zwyczajem / bo tak mo-  
wi prawo Magdeburskie tit. Jur. municip. Art. 1.  
num. 31. Niekázdy zwyczaj iakokolwiek dawny / za  
prawo idzie / bo błodliwy y niepobożny zwyczaj  
(iaki ten iest) nie tylo aby miał być za prawo wzię-  
ty / ale ma być przeż wykorzeniony. Ktemu gdy by co  
było przeciwko prawu przyrodzonemu / tedy w tym  
zwyczajowi folgować nie trzeba. I owszem pra-  
wda y sam rozum / ma być nádz zwyczaj przekładany.  
I chociaśby prawda iakokolwiek zácimiona była / a  
że zwyczajn by co przeciwko niej urosło / y potym  
by



by sie okazała / tedy obiawionej prawdziwej zwyczaj  
 ma ustąpić / a rozumowi prozno sie zwyczaj prze-  
 ciwić ma. Nie trzeba sie tedy zwyczajem bronić  
 przeciw prawdziwej / gdyż prawda jest wietksza y zac-  
 nieysza niż zwyczaj y żadna miara od zwyczajów nie  
 może być zwyciężona / bo zwyczaj bez prawdy nie  
 innego nie jest / iedno zastarzany błąd. A zwyczaj  
 za prawdą idąc chowan nie odmiennie bydź ma :  
 ktory ani prawu Bożemu / ani przyrodzonemu / ani  
 prawu ludzkiemu przeciwny nie jest. I to tylko  
 w tych sprawach / w ktorych by prawa pisanego nie  
 dostawało. Potey prawo Magdeburckie o zwyczaj-  
 ach. Po wtore odpowiadam / nie pozwalam ci  
 tego aby ta Constitucia Seymu wálnego / przeciwną  
 Constitucją iaką była zniesiona / ale raczy zwyczaj-  
 em samym záras utwierdzona. Nasz in Vitis Epi-  
 scoporum Polnaniensium iásnie o tym / ktore Jan  
 Dlugosz Kánonik Krákowski / Historyk Polski / a znie-  
 gopotym Thomasz Treterus Custosz y Kánonik Wárs-  
 miencki Secretarz Krola Jego M. zrostazania swies-  
 tej pámięci Jana Tárnáwskiego Arcybiskupa Gnie-  
 znińskiego wydał : miánowicie o Przechwalebnym  
 Benedyckcie Izbinskim Biskupie Poznánckim / żywotą  
 niepokalanego / swiátobliwoscia / mądroscia / żarli-  
 wą czulością okolo trzody Pánstwiey sobie powierz-  
 nej przestawnym / ktory tegoż roku kiedy ta Consti-



tucia stanełá ná wólным Seymie Krakowskim / ná  
 stolicy Biskupstwa Poznńskiego iáko świecá gorá-  
 iga y świecáca / szczęśliwie bez żadney nagány ży-  
 wotá i. ko drugi Prorok Samuel panował. Ten  
 po wszystkich Diecezey swoiey / przez pilne visitácie  
 swoie / bystro pátrzył / nie tylo sam swoig osobá /  
 wykorzystáiąc nowo wzniecáigcá sie herezyá / ále  
 téż dla lepszego y bystrzejszego dozoru / s m sobie y  
 mądrości swoiey nie usáigc / zázył pomocniká Wie-  
 lebnego Oycá Pawła Sárbiniuszá Zakonu S. Do-  
 miniká / żywotem y náuká znákomí tego. Tego  
 w Diecezey swoy postanowił Generalnym Inquisi-  
 torem haereticae pravitatis. Ale y temu nie ustąpił dru-  
 gi iákoby nowy Eliáš / ná téż stolice od Boga wy-  
 sádzony świetey á nieśmiertelney pámieci godny Bi-  
 skup / ná imie Andrzej Bniński / ten nie tylo z żarli-  
 wey miłości przeciw P. Bogu starał sie o pomnoże-  
 nie chwały jego / żadnego kóštu zoyczystych dobr /  
 iáko y z dochodów Biskupich / ná wybudowánie y  
 hoyne fundusze Kościołow / ieszé zá dobrego zdros-  
 wia / iáko ná cześć Nayswiętszey Panny Kościoł ná  
 Tumie Poznńskim / także w Dolstú / w Kozłowie /  
 we Bninie / w Krobi / w Slesinie / w Zdbikowie /  
 w Smiglu : Ale téż nie zapomniáł máigc Duchá  
 pr. wie Eliášowego / y Kościołow Duchownych /  
 to jest Duś sobie powierzonych. Zaczym gdy zá iego  
 páno



pánowania ábo gubernaciey y dozoru Pasterstiego/  
 Abram Zbąski Sedzia Poznański/ zápowietrzył sie  
 Herezya Husytsta/ z odwagą nie tylo kosztu swego  
 wielkiego/ ale y Synowcow swoich Piotra y Woy-  
 ciechâ Bnińskich/ zstarc głowe Herezyey y one wy-  
 korzenit/ bo gdy zrozumiał/ iż siedm Káptánow  
 iego Diecezyey z Heretyczawšy/ uśiedli w Zbąšyniu/  
 y tam iad Heretycki Husytow rošiewáli/ zárazaięc  
 Duše/ pod protekcyą y obronę tegož Abraháma  
 Zbąskiego/ z odwagą zdrowia swoięgo/ ochotnie ze-  
 brał dziewięset iezdy zbroyney: záciagnawšy do  
 swoiey iey comitowy rodzonego Stryiá Piotra ze  
 Bnińá Kastellaná Gnieznienstiego. A przyciagnaw-  
 šy z ludem pod Zbąšyn/ y widzac Bramy dobrze  
 opátrezone y zátarášowane/ Miásto woystiem otó-  
 czył/ áni uštápił z obleżenia/ áš mu piąci z onych Mi-  
 nistrów żywcem wydáno/ bo dway iuž byli przede-  
 tym z wigneli. Które on do Poznania záprowa-  
 dziwšy/ y osadzwšy zá wierutne Heretyki popálić  
 kázal/ iáko złą gádzinę. Co iuž ná oko widziš/  
 ze tá Constitucia, áni innym iákým právem przes-  
 cínwym/ áni teš z wyczáiem nie zmiesiona/ ále rá-  
 zey tákými postępkámi Pásterzow pobożnych y  
 zárliwých utwierdzona.

Alle rzeczeš/ práwo Duchorwne zákázuie Xie-  
 zey Crimínałow sądzić/ toć y Czárównie/ ogniá  
 B 3                      godnych?



godnych? Na to tak odpowiadam: starodawne-  
mi ustawami Kościoła Sw. przez najwyższe  
Pasterze uchwalonymi obwarowano nie zprzekaza-  
nia Bógiego / bo y Samuel S. Agagą Króla przed  
Świątynią Pańską ćwiertował / aby nasładować  
łaskawości Chrystusa Pana / którego są wszyscy  
Kąpłani następcami / niebawili się takimi sądami  
Criminálnymi / na których idzie orozłanie iakie krwie  
ludzkiej / albo ogárdło / krom wyraźnego pozwole-  
nia Papiestkiego / bo on już gładzi pewnym y na  
Gąs / Gąsem pozwała: Ale iż temi Gąsy abundavit  
malitia hominum, to iest / wyuzdają się nieprawość  
ludzka na wszystko złe / miánowicie na Kościół / y  
Stugi Kościelne / także y na dobrą na część y chwale  
Bogu oddane y offiarowane / zwłaszcza za podnie-  
tą y powodem Herezyey bezecney / także y Polityki  
piekielney (bo obiedwie by rodzone / jedna drugiey  
gorzka) ustawicznie ono powtarzając / kup Popu iako  
skopu / dziś go obłupiś / iutro obroście / choćby Xiądz  
usiadł w lesie każdy mu przynieście. Piękna conse-  
quentia? Przetosł tąś najwyższą Stolicą Apostols-  
ką / mając Duchą S. przytomnego / przykładem  
Chrystusa z Kościoła przedając / powrozem rumu-  
sającego / uwalnia ponieważ pierwszy dekret / to po-  
zwalając / czego pierwey zakazowała (gdyś to juris  
positivi) którym na tym z urzędu / który ponoszą / za-  
leży /



lezy / áby bez żadnego uszerbku sumnienia / y niebespieczeństwa irregularitatis mogli Kápláni zásiadać ná takich sadách / y dekretować / choćby było komu ogárdło. *Ulaß* o tym Bullam Greg. 13. Ktorą temiß słowy *kl. de:*

BULLA GREGORII XIII. Anno Domini 1578. Venerabilibus Fratribus Archiepiscopo Gnesnenfi Primati, Episcopisq; ac ejus Suffraganeis, nec non Capitulis Cathedralium, & Collegiatarum Ecclesiarum, ac universo Regni Poloniae Clero: GREGORIUS Papa XIII. Venerabiles Patres ac dilecti filii, Salutem & Apostolicam benedictionem. Et nostra omnium Ecclesiarum sollicitudo, & vester erga Sanctam & Apostolicam Sedem sinceræ devotionis affectus requirunt, ut quantum possumus in Ecclesiarum regimine, & jurium ipsarum prosecutione, vobis auctoritate nostra opitemur. Cum itaque dilectus filius JACOBUS BREZNICIUS Canonicus Posnanienſis, vestro nomine Nobis exposuisset, sapè accidere, ut in territoriis, villis, pagis, aliisq; locis, quæ ratione vestrarum Ecclesiarum possidetis, & in quibus temporale dominium, ac forſan merum & mixtum imperium, gladiiq; potestas vobis competit, Hæretici, Schismatici, Sectarii, ac alii milites & prædones, etiam generis nobilitate pollentes, vobis, & aliis Ecclesiasticis personis plurimum infesti sint, & frequenter territoria, villas, pagos,  
& Vas-



& Vassallos, & Subditos, Vestrasque & illorum res, possessiones, & bona, deprædare, extenuare, opprimere, & ibi grassari, illisque varia dispendia & damna inferre; boves, equos, & alia armenta vi ex bonis vestris, certis limitibus & confiniis circumscriptis seu circumdatis, diripere, & illinc abducere; ac denique infinita alia latrocinia, homicidia, neces, insultus, & excursiones facere & exercere audeant: & cum vos, qui alio modo similes violentias, invasiones, & vestrorum Vassalorum deprædationes repellere non valeatis, nec potestis, adversus Hæreticos, Schismaticos, sectarios, latrones & homicidas, nec non alios delinquentes prædictos criminaliter agere & experiri, ac inquirere, debitisque poenis coerceri & puniri facere intendatis, si vobis ad id Sedis Apostolicæ suffragaretur auctoritas; & ideò nobis pro parte vestra humiliter supplicaverit, quatenus in præmissis opportunè providere de benignitate Apostolica digneremur: Nos cupientes, & ut delinquentium similes ausus congruis remediis coërceantur, & aliis aditus comittendi similia præcludatur, hujusmodi supplicationibus inclinati, vobis, ut per Procuratores à vobis deputari solitos, quoscunque Hæreticos, Sectarios, latrones, homicidas, & alios delinquentes præfatos, coram competentibus Judicibus accusare & deferre, & contra eos tam civiliter quàm criminaliter & mixtime agere, & expe-



experiri; nec non desuper quoscunque processus & inquisitiones formari, ac sententias ferri & promulgari, easque debitæ executioni demandari petere, instare, & procurare, absque excommunicationis aut irregularitatis, vel inhabilitatis, seu privationis beneficiorum Ecclesiasticorum, per vos pro tempore obtentorum, aut cujusvis alterius poenæ, vel censuræ, incurso, liberè & licitè possitis, Apostolicâ auctoritate, tenore præsentium, de speciali gratia concedimus, & indulgemus, ac vobiscum quatenus sit, & desuper dispensamus. Non obstantibus præmissis, ac constitutionibus & ordinationibus Apostolicis, cæterisque contrariis quibuscunque. Datum Romæ apud S. Petrum, sub Annulo Piscatoris, Die VIII. Aprilis, M. D. LXX. VII. Pontificatus Nostri Anno Sexto. Vi Cæ. Gloriosiorus.

Nasß y druga Clemensa Papieża tym imieniem  
Osmego / iesze swiezsza do Krola Zygmuntá Trzeci-  
ciego / ktora tak brzmi.

Securitati Venerabilium Archiepiscoporum, Episcoporum, & aliorum Prælatorum Ecclesiasticorum, Regnorum, & Dominorum tuorum, qui pro eorum Senatorio munere in Senatu, Comitibus, Consiliis, & Judiciis eorundem Regnorum interesse, & Sententiam dicere solent, & debent, opportunè consulere volentes, Majestatis tuæ supplicationibus, in hac

C

parte



parte Nobis humiliter porrectis inclinati, Omnibus & singulis Archiepiscopis, Episcopis, & aliis Prælati præfatis, ut in eodem Senatu, Comitibus, Consiliis & Judiciis, quodocunque de rebus & negotiis bellicis, & sententiis ac causis criminalibus tractabitur, eorum sententiam liberè sine aliquo conscientie scrupulo, aut Censurarum Ecclesiasticarum, & irregularitatis incurfu, etiam si inde aliquorum mors, aut mutilatio membrorum sequeretur: dum modò ipsimet sententiam Sanguinis non ferant, & à subscriptione sententiarum abstineant: nisi forsan ex Officio huiusmodi etiam Sententias subscribere teneantur: quo casu & subscribere possunt, Autoritate Apostolicâ tenore præsentium gratosè concedimus, & indulgemus. Non obstantibus Constitutionibus & Ordinationibus Apostolicis, cæterisque quibuscunque. Romæ die 1x. Augusti, Anno M. DC. III.

Skąd iásnie widzisz że y Duchowni mogą Crimi-  
nality sądzić: toć y Cząry/ gdyż to ná nie/ bårdo  
mądrze y uważnie Koroná wśystká włożyłá / y  
constitutią obwårówáłá. A nie tylko to pozwo-  
lenie Stolicy Apostolskiej dla złości/ ná ktorą sie  
temi Cząsy świat rozpasał/ ále y dla porátowánia/  
ochrony/ y ubezpieczenia sámych Sedziow sumnie-  
nia: áby dopiero po hárapie nienciekálisie o resolu-  
tią y ráde do duchownych/ ściśnieni złym sumnie-  
niem



niem przez swoje nieostrożność w takich sądach / co  
 sie bardzo często przytrafia. Dla których wzwyż  
 pomienionych niebezpieczeństw y uszerpkow Duż-  
 nych w takowych sądach / wiele zacnych wprawie  
 biegłych sedziow / urzędu tego odbiegli / niechcąc ni-  
 komu Dużą służyć. Y owszem wprawie świeckim  
 obwarowano / że taki poenæ talionis & vitæ periculo  
 obnoxius. Jako czytamy L. Non tantum, ff. de ap-  
 pellationibus, & L. Addictos C. eodem, to jest / tá-  
 kiego karania godzien / iakie miał ponosić ten / kto  
 tego bez winnie oszkalował y osadził. Czemu żeby  
 sie zabiegło / krotko y bez wielkich zawodow ábo  
 probacyi: Pytania niektóre / conaypospolitszych trud-  
 ności przeloże / y ná nie odpowiedzi / nie zżdanía  
 moiego / ále biegłych wprawie tak Duchownym /  
 iako y świeckim. Bo ágkolwiek wiele o tey Ma-  
 teriey Doktorow oboiego prawa napisáło: iednak  
 iż sie nie każdy takiemi Authoramí y ich Xiegami  
 obłożył / y niewiedzié gdzie czego szukać / á czasem  
 choćby chciał zdrowey rády / nie może zasiáć. Przez  
 toś tu krotko niektóre pytania / y wątpliwosci w tey  
 to Materiey tych że niemal Doktorow słowy z od-  
 powiedziá przelożone wyrozumiey.



# PYTANIE I.

Co to Superstitia? ábo zábobon? á co malef-  
fium, ábo czáry?



**Doktorowie wpráwie Duchownym /**  
y Swieckim biegli / dáia roznice miedzy Za-  
bobonami y miedzy Czárkami / á zátym co byé  
Zabobonnicá y co byé Czárownicá. I często  
sie ludzie ná tym omyláia przez swoje nie-  
wiadomosc. Ba y Karza zárowno tak te /  
iáko y owe. Co bez wielkiey urázy y záwie-  
dzenia summienia byé nie moze. Prawdác / iz stusna y owsem  
powinna zlego kárác / dobrego milowác / by snadz nie uslysat:  
Jes wypuscit czlowieká smierci godnego / dusá twojá zá dusze  
3. Reg. iego / y lud twoy zá lud iego. 3. Reg. 20. A zwlaszcá Czárówni-  
20. c. ce / Pro ych mizernieysza Kondicya / nizeli od diabla opetanych /  
bo sie pospolycie wyrzekáia Chrystusá / i diabla miasto Boga obie-  
ráia / y do niego reko daynie przystáia: wyrzekáiasie y Wiáry swie-  
tey y Sakrámentow / y owsem onych ná zelywosc Chrystusá  
Pána sle uzywáia: diablu pewnych czasow / pewny potlon  
zuczciwoscia samemu Bógu przywoita wyrzadzáia: zniemi  
nieczystosci pekúiaia: y Komunikowiet zamysla (zá dopuszczeniem  
Bostiem) rozmaicie skodza. A przetoz Karaniu frogiemu / po-  
Exod. dlug oboiego prawa podlegle. Bo tak Pán przykazal Exod. 22.  
22. Maleficos non patieris vivere: á po naszem / Czárownikow nie  
bedziesz zywit. Jednak tu set / kto jest Czárownikiem ábo Czár-  
ownicá / á kto Zabobonikiem. Bowiem y nie o káde Zabo-  
bony Urzad moze kárác / y one sadzic / nie státo by mu drem.  
Abowiem acz nie ktore z nich podlegle sadowi y Karaniu ich /  
ale nie wssystkie; Samemu tylko Trybunatorwi Bozemu y Ro-  
szcielnemu nalezyte; choc sa czasem grzechem smiertelnyim / czas-  
sem pomiedniem / czasem iáko wywodzi Káietan Kárdynat bez  
Cajer. zadnego grzechu moga byé. Verb. Superstitionum observatio.  
Do ktorego cie odsylam.

Náprzod tedy mowmy o Superstitiach, ábo Zabobonach.

Co



Co jest tedy Supersticia albo Zabobon? To nazwisko S. Isidor. lib. 8. Orig. c. 3. tak wywodzi: Quod sit superflua, aut super statuta observatio. Jakobys rzekł/ cokolwiek nad ustawę albo S. Isid. uchwałę/ zwyczaj/ y postanowienie Kościelne czynisz/ dla dośpienia/ albo umiadowania się iakiey rzeczy/ to zowiemy Supersticią, albo Zabobonami. Utwierdza się Augustina Świecego lib 2. de Doctrina Cr. rist. c. 18. o. 20. Ktory nazywa Ex- S. Aug. cellum, bo ich zażywała ludźle/ choć nie służyła tu części Bożej/ iakoby chciał rzec/ wykraczanie w wymysłach ludzkich/ Boskiej części nie przyswoirych. Tenże S. Doktor tamże c. 23. mówi: Supersticie są wymysły nie od Boga/ ani dla Boga/ albo bliźniego/ pomśechnie przez Kościół postanowione/ ale przez prywatne wynalaski rozrywają y zawodzą sercá niedne/ albo miakkiego rozumu. Jakich ile między białą Rusią bez miary: takie są szarpania Kossule/ gdy kto kaduk albo podobną kadukowi serdeczną chorobę cierpi/ y tey Kossule rozbiicie lub na rośtainiach/ lub na Wózych mekach. Godneby takie/ aby to potkało podybáne/ co onego Kádarsá Tatarsyná na Rusi/ Ktory iadac za Karetą Páńską z innemi Komornikami/ gdy zdeynowali druzy czapki przed Bożą meką/ on się z nich śmiał/ a tym więcej gdy mu grozili/ śkarze się Bog. Iadac daley y dojeżdżając drugiey Bożej meki/ ztrafając spyta go Pan sprawił co mu rozkazał/ gdy odpowie/ jem do dusze zabij/ kazał mu tamże blisko Bożej meki na morawie nabytkami smoluo pulsui pomagać/ co Towarzystwo chętnie uczyniło/ przydając że go Bog y Bożą meką śkarze. Ilekroć potym mimo Bożą mekę iachał/ wprzód przed innemi y zdaleką schylał się aż do leku mówiąc/ czołem tobie Boże mika. Tegożby y tym guślárkom potrzeba/ bo na Kápláńskie upominanie nie niedbają. Takie są też miary ostudy/ nocnice/ y tym podobne bajki. Którym one słowa Pawła swietego bázdo służy A. ct. 17. Meżowie Athenscy/ widze że we wszytkich rzeczach bázdo Zabobonami narabiacie.

Te supersticya albo Zabobony Thomasi swiety Doctor Kościoła A. ct. 17. ta pomśechnego troiako dzieli. Jedną jest Idololatria albo bóstwochwalstwo. Druga jest divinatoria albo wieśćbiarstwa/ w rozbiarstwa. Trzecia observationes zwyczajne/ iakoby przestrogi y nauki Zabo-



bonne. Albowiem niektórzy część Boga diabłu wyrządzają / a to jest białochwałstwo. Albo żeby co tajemnego obiawił y oznaymił / a to jest wieszcziarstwo / albo wroźba. Albo wiec aby ratował y sporządzał już zawziętey sprawie naszey y szczęściu / a toć jest Superstitio vanarum observationum: albo wiec Zabobon z pŕomnych zwyczajow y przeſtrog / iako to po potogu kofule nie odmieniać / kłopotkowe drewno przy kądzi zatykać / aby piwu czar y nie ſzkodziły / w Wigilia Sw. Jana wieniec z bylice noſić / aby głowa przez rok nie bolała / choć żiołmi y bylica zdawna ſtroiono domy / y wrota domowe ſwiatobliwie /  
 Luc. 1. y w wienicach chodzono na znak weſela / podług Piſiną: Wiele ſie ich będzie weſeliło z narodzenia iego.

Białochwałstwo tedy jest wſzelka część / ktora łaskiemuſz Polwiek ſtworzeniu / iako Bogu wyrządzamy. Jednak z ta przeſtroga / abyſ obrazow Chryſtuſa Pana y Swiętych iego nie nazywał białwanami / ani tych ktorzy ie częſza białochwałcami: Bo obrazow nie zowiemy białwanami iako poganie / ani Bogami / ale ſa wizerunkami y obrazami rzeczy prawdziwych / ktore nam wyrażają y kładą przed oczy. Jako reka Krolewſka na podpisie liſtu iego / y pieczęć / nie jest Krol pomazaniec Boży / iednak iż Krola y wola iego znaczy / czcimy ja / całujemy ja z uczciwoſcią wſelką iako ſamego Krola.

Inaczy karaniu podległy / ktoby iaki kontempt pokazał / y on znieważył. A ten grzech bardzo wielki białochwałſtwą / bo część ſanemu Bogu winna wyrządza ſtworzeniu / y nieprzycięcielowi Bożemu. Jako gdyby kto znał innego Krola oprócz właſnego / y temu część Krolewſką wyrządzał / popadałby Crimen læſe Maieſtatis.

Wieszcziarstwo zaś albo Wroźba dwoiako ſie rozumie. Naprzód y właſnie gdy kto praktykuje y obwieſzcza o rzeczach przyſtych iakimkolwiek ſposobem nie przyrodzonym / ktorych przyſtych rzeczy wiadomoſć ſanemu Panu Bogu przyſwoita.  
 Act. 1. A ta jest y od ſamego Chryſtuſa w Apostołach zaſazana: Non eſt veſtrum noſſe tempora vel momenta. Act. 1. Powtore Wroźbe rozumieja wiadomoſć rzeczy tajemnych / o ktorych przyrodzonym obyczajem cziowiek wiedzieć nie moze. Tę przykłada / gdy  
 Kto



Kto tajemnego Złodzieja opowiad / albo Człowieka. Gdy Kto weyrzawszy na człowieka / opowiada mu zapewne że go czarują / albo już zczarowany. Bz y często miłanie / gdzie y Kto go y czym czaruje. A skąd je to wiedzieć może? Nie z nauki Kościelney albo Theologicy / ani z Filozofey / albo nauki Lekarskiej / toż pewnie ma Ducha Proroctwego / ale tymi czasami nasza miła Polska nie rodzi Proroków iako nie kiedy Palestyna. Abo wiec musi wiedzieć z ducha złego / Który go iako płamca podwodzi na skłode / oślawe / y zgube ludzi niewinnych : wytonyżając one słowa swoje / Ktore o tymże złym duchu opowiedział Michaś Prorok. Ego decipiam eum, & ero spiritus mendax in ore prophetarum ejus. A onoby rączy takiego Proroka na stosie drow zapalić / aby takich roznić y nieznasęć / przez swoje śalbierstwa y porwazy między ludzmi nie czyni / y niezwodził swoia praktyka głupich białychgłow.

Trzeci sposob Zabobonow albo supersticyi z Thomasa S. 9. 96. 22. złonnego zwyczajnego podania y przestroż zabobonnych / gdy Kto broi / albo deklazuje czego pownem rzeczami / Ktore ani od Boga / ani z przyrodzenia miała tej mocy / aby ten albo ow skutek stał się przez nie. Nád to gdy się co stanie z strąfunku / on nátrachniał wroży z tego co poczesnego y fortunnego / abowiec iakie nieszczęście. A takie domyslnie zabobony / troiako dzieli Thomas S. jedne są notoria, to iest / zstrony wiadomości. Drugie przestrogi zstrony zachowania albo przywrocenia zdrowia / to iest observatio sanitatum. Trzecie / wiadomość zstrony rzeczy przyszłych przypadkowych. Zstrony pierwszy rzeczy / gdy Kto albo mosti leie / albo otow na Kogo / y zfigur wylanego mostu albo otowiu / powiada co on czyni na Kogo wniebności iego / on most albo otow lano / choć będzie opodal. Do tego należy / gdy Kto chce wiedzieć iesli Kto czarownik albo czarownica / y pewne słowa choć święte / myślac w ten czas o nim / wynawia / albo rączy godła śatanście. Jesli się w ten czas wezdrgnie / albo go ogrozi / gdy ie myślac o niem mowi / pewny iest czarownik / albo czarownica / iesli nie ogrozi / ani się wezdrgnie / toć nie iest czarownica. A to iest grzech ciepli / a tym większy gdy drugiego tej proby uczysz / y jes tego

3. Reg.

22.

Apoc.

sam 12.



nie rąz doznał opowiadał / miądnuąc y oślawiając niewinne  
 osoby. Bo tu chociaż niewyraźnie diabła wyzwał / Który jest  
 acculator fratrum, na pomoc / y z niem robił na zgubę / y szkodę  
 ludzka / Który jest cel y koniec kłamstew ustugi y dogody. Z stro-  
 ny drugiey rzeczy / to jest / z strony przestrogi zachowania albo  
 powrocenia zdrowia: kiedy używają pewnych słow / znakow /  
 ceremonii płonnych na kłótnie białe / na uleczenie ludzi / albo  
 wiec bydła z chorzatego / na zatrzymanie krwi / na usmierzenie  
 boleści / dla zachowania żywota y dobrego zdrowia / aby go  
 nieprzyjaciel nie mógł pożyć / y na przypadek rozmaite tym po-  
 dobne. Do tegoż należą / gdy w prawdzie dają lekarstwa przy-  
 rodzone / ale iednak z pewnemi ceremoniami / aby raczej zabo-  
 bonami. Co żydom Doktorom barzo zwyczajna / iako nie-  
 dawno ieden Żyd uczynił tu w Poznaniu co już zdecht / gdy  
 krew iedney osobie puszczona cieć nie chciała / Żyd wziąłszy  
 onoż puszczadło od Cyrulika / uczynił iedne ceremonie pewne  
 słowa mamrocac / a zatym się ryło do kłótni puszczadłem otworu  
 żył / zardżem krew skoczyła. A gdy mu przyganiáno o to / po-  
 wiedział że niewądzę Doktorowi y to y owo umieć dla porato-  
 wania chorych. Ku temuż służą pewne listy / słowa zpisane  
 S. pewne / modlitewki zpisane / ktore nosić przy sobie / aby go  
 nie raniło / albo żeby go rannego krew nie ušla / y insze tym  
 podobne wymysły z wlaszcza kiedy maia przetym niezwyżadne  
 okoliczności y kondycie. Albowiem kiedy nie jest sama z siebie  
 y z natury swey pomocna / tedy wielkie podobieństwo / że to  
 z umowy choć tajemney diabelskiej. Potwierdzam tego / bo  
 ponieważ ta ceremonia nie jest skuteczna z natury swojej ani  
 z Boga / Który takich ceremonii ani sam przez się / ani prz z Ro-  
 ściot swoich postanowił / tedy od obłudnego dach pomocy po-  
 chodzić musi. Do tychże wymysłów zabobonnych należą o-  
 brząy wydrazzone w pierścieniach pod pewnymi konstellacyami  
 y planetami. Na przykład / kiedy kto pod znakiem Lwa dał  
 sobie na Sogniecie obraz Lwa wyrzezać / taki twierdzi gnala-  
 rze / pomocny na melancholię / na puchlinę / na gorączkę / prze-  
 ciw powietrzu morowemu. Przyczyna to aby taki był na stoście.  
 A czemu nie wół / albo sowa ię. Dla tegoż raczej rozumieć że  
 ona



ona figura jest hasłem satanistiem / ktore gdy okaza ci co z nie-  
mi maia porozumienie / maia go czasem na usluge gotowego.  
Zpytasz mie iaki to grzech bawic sie takimi plotkami guslarstwie-  
mi y wierzyć w nie? Odpowiadam ze jest grzech smiertelny.  
Chybaby uczynit z wielkiej niewiadości / albo dobrem ani-  
muszem / na ten czas moze być wolen od grzechu smiertelnego.  
Ale kiedy to czyni umyślnie y uważnie / z wolasczą od Pasterza  
albo duchownego upominiony / a upornie w tym trwa / niech-  
ciałbym bydz w jego storze.

Strony trzeciej rzeczy / to jest / badania sie dwornego o rze-  
czach przyszlych y domyslania. Naprzyklad gdy kto komu zdra-  
dunku zabieży / albo mu sie kto przytrafi / natychmiast wrozy  
sobie co niefortunnego albo pomyslnego / y ku temu zamysly  
swoie stosuje. Naprzyklad wychodząc z domu portka Pannie /  
wrozy zaraz ze on dzien iakowo mu y bez pożytku zniidzie. Je-  
śli listka albo psica szenna / bedzie nieszczescie. Tak nie ktore  
dni rozumieia niefortunne na drodze / iako Młodziankowy na  
robote etc. Takie wymysly choc na czas wzgledem materiei  
moga bydz cieższym grzechem / iednak dla niewiadości / y  
gdy dobrym sercem co sie takiego komu trafi / powspiedniem tylo  
bedzie / y czasem bez grzechu / według nauki Caietana.

Odprawiając naukę o Superstyciach / pytamy sie o Czár-  
rach albo o Czárownicach / ktore sie niemi bawia. Czárnotszie-  
stwo albo Czary / bo to za iedno biore y rozumiem / jest sposob  
pewny albo nauka / iako broić y dokázowác dziwnych rzeczy  
przez pewne znaki albo hasla / a bodla zpomoca satanistka /  
ktore to znaki albo hasla / iako y wpytka ta nauka bezecna czár-  
townska / naprzod od diabla postanowiona y podana. W czym  
czytay S. Augustin lib. 21. de Civ. Dei c. 6. Nie zeby sie on miał S. Aug.  
w takich godiach kochac / ale tylo dla czci / ktora mu przez nie  
wyrazdzala z wzgáda y despektem Boskim : Pierwsza promota  
Persona, albo pierwszy Mistrz w tej nauce Czártownskiej był Zo-  
roastras / iako pisze Augustyn S. y Grzegorz Turoniski / lib. 1. Hi-  
stor. Franc. cap. 6. Ktorego tez Mistrza pierwszego na koniec pio-  
run roztrząst. Tej nauki bezecney dwoiako dostepuia. Na-  
przod przez umowe wyraźna albo oczywista z diabłem. Za



Etoro umowa niezbożna y kontraktom/ wiela innych nieprá-  
 wości zaraża y morduje dusze swoje. Naprzód herezya/ bo  
 wiele z nich nie trzymają o wiecznym potępieniu czarto-  
 wskim/ ani temu wiary dają/ żeby miał być takim niedzielnikiem/  
 raczy wielmożnym wosego dobra dawca/ ile tym ktorzy z nim  
 przestają/ y przy nim wiernie stoja. Potym wyrzeka sie Bo-  
 ga y wiary jego/ wyrzeka sie Krztu s y innych swiatości (ja-  
 kiemi samiz takiego rzemieśta ludzie przyznali) a do diabła  
 miasto Boga przystają/ slubując mu nieodmienna wiare do  
 śmierci/ zciałem y z dusza mu sie odlecając za wieczne niewol-  
 niki: opary mu pewne ofiarują/ y pewnych czasow rojna część  
 y chwale jemu oddają. Po czwarte bluźnia Boga y nature  
 jego przenaświetsza Cztowiecza/ także Matkę jego błogosła-  
 wiona z Swietymi jego. Piata popełniają swiętokradctwo/  
 kradnac rzeczy swięte/ iako Naswietszy Sakrament/ y inne  
 rzeczy swięte/ zżywając ich do swoich przeklerych zabobonow.  
 Szosta zżywają wśeterzeństwa brzydkiego zczartami. Sio-  
 dma škody bärzo wielkie czynia ludziom one zabijając/ a zwla-  
 szcza dziatki niewinne/ ponieważ do nich łatwy prystep mają/  
 gdy im rodzicy nieostrojni Krzest swięty dla pewnych swie-  
 tlich respectow odwołcza. Z ktorych to dziatki nowo narodzo-  
 nych krewo wysysają/ one tajemnie y nieznacznie mordują/  
 z ktorych potym ciała zwarzonych mści/ prości/ y infse godia  
 bäratńskie gotują. Tę wspominać rozmaitych chorob ludzi  
 lich y bydlecych/ ktore zarażają/ iako y zboża po polu tru-  
 ciznami y skutkami czartowskimi. Pytałem tu jedney niekiedy  
 w Poznaniu/ Etoro potym spalono/ czymby też zabijały ludzie  
 y bydło? odpowiedziała mi mimo infse sposoby/ miała jedno  
 dzieć/ gdzie też na ten czas był Zbor Heretycki/ tego prawi tylo  
 zwrzysy/ pokropić lubo cztowieką/ lubo iaka bestyą/ ktorey  
 śmierci życzy/ natychmiast zdechnie. Czegom prawi y samą  
 doznała na pśle/ ktory skorom go ta woda pokropiła w koto sie  
 obrociwszy/ padł y zdechl. Uwagę jeśliż tego takolu nie trzeba  
 wytorzeniać/ nie tylo dla pokoju y dobra pospolitego/ ale y  
 dla obelżenia Majestatu Bostiego. Powtore tej piekielney  
 nauki

nauki przez umowę nie wyrażna wprowadzić z czarciem/ ale przez  
 hasła wyrażnie/ gdy ie wiernie chowają/ iako ich ci nauczyle/  
 ktorzy ich pierwey nauczyle/ od samego czarta/ uczyniwszy z nim  
 umowę wyrażna y oczywista. Bo nie tylo im samym/ takowe  
 bezecne instrukcyie podają/ ale y przykładują iako najwiecey  
 drugie niemi zarządzać/ y do usługi czartowskiej/ pogardzwszy  
 Bogiem/ zaprawować. Zaczyn/ qui facit per alium, per se fa-  
 cere videtur. Powiem przykład/ tey to wyrażney z czarty umo-  
 wy y niewyrażney. Słachćcie ieden z Podlasia Kwaśnik miaz-  
 iac Synaczka/ niechciał go dać z Sasieckiemu działkani do Ko-  
 legium Pultowskiego/ ale mu z Niemiec kościem niemalym za-  
 ciagnął Mistrza/ Ktory ono Dziecie we trzynastu niemal teściech  
 z polnie z Grammatyka po tajemnie uczył Czarnoksiestwa/ y  
 z nim w kole czartowskim czesto bywał. Raz iuz tylo ostatni  
 miał bydź w niem na promocyi y umowę wyrażna albo oczy-  
 wista z czartem. Zdążył Pan Bog iż inne sasieckie działki  
 odesłano na vacacye z Kolegium do domow/ gdzie na iednym  
 posiedzeniu zrostkania Rodzicow sprobowali sie z onem do-  
 matorem. A widząc Ociec że nierownia iego iedynekowi od-  
 prawil Inspektora/ a syna y drugiemu dał do szkoły/ Ktory ozna-  
 wszy sie z Kondysypulami/ w Krotce nauczył niektorych swoich  
 rowniekow/ rozmaitych sztuk fatalskich/ y złości ludzom  
 wyrządzać/ iako to Krotki otwierać na pewne hasła y zamki/  
 wody czynić/ rozdzierać suknia Ktora za chuchnięciem cała by-  
 ła/ pieniądze rozdawać w izbie/ Ktore on w sieni w całe odebrał/  
 a onym zrak zniknely/ y tym podobne psie sztuki. Dla czegoś  
 musieli czesto Mistrzowie ich/ brzożowych exorcizmom używać/  
 potki nie odwykli oney nauki. Stąd sie pokazuje iż oprócz wy-  
 raźney umowy z diablem może Kto bydź/ przez niewyrażne poka-  
 zanie/ czarownikiem albo czarownica Ktania godna. A żebyś  
 lepiej poznał te umowy czartowskie oboie: weźmi z Doktorow  
 taką regule albo nauke. Cokolwiek sie dzieie niezwyčajnego  
 w Kosciele Bozym/ y bez pochwały iego albo opisania/ y po-  
 twierdzenia/ aby sie co natychmiast stało/ choć odległe/ y nad-  
 siłe y moc przyrodzona/ to czarami y zabobonami śmierzdi/ y  
 do zmyślowy tajemney choć niewyrażney z fatanem należy. Albo-



wiem gdyż taka rzecz niema tej mocy z przyrodzenia do takiego uczynku / idzie za tym / iż jest tło znakiem albo godłem / nie Boskim ani świętym / poniewaś nie jest na to od Chrystusa / ani od Kościoła iego ustawiona / ale od diabła y jest głodem iakiemkolwiek iego. Tak uczy S. Thomas 22. q. 96. art. 2. S. Anton. p. 2. tit. 12. c. 1. §. 2. Cajet. in summa v. Incantatio. Nav. in c. Novit. Notabat 2. Sylv. Toletus Medin. Sanch. Suar. S. Aug. 21. de c Dei c. 6. Gratianus. Layman. l. 4. tom. 10. c. 4. & alii.

A niezarzucay/że są Krzyże/słowa święte/ modlitwy nabożne: Kiedy się przystym co innego mieścić y przydać: náprzykład Imiona nieznacone albo słowa/ Karktery &c. Albo iesli nadzieie iaka pokłada te słowa pisać/ albo rzeczy/ wierząc: y inne tym podobno wymysły y ceremonie nie Koscielne/ ani ku chwale Bożej należyte: maś to wszystko rozumieć zabobonami. Tak uczy S. Thomas q. 96. art. 4. Náprzykład niech Panna na pargaminie białym/ gdy wschodzi słońce/ Ewangelia S. Jana napisać/ Ktora na trzech smurkach nosić maś na syi/ modlitwe iaka albo słowa koniowi/ lubo bydłciu iakiemu schorzałemu w ucho szepać/ czary są y zabobony/ z tajemney y niewyraźney umowy z diabłem. A owsem chochys nic nieprzydawał/ iedno same słowa nabożne mówił / albo wierzył iaki z psalmu/ lubo samowino z ofiary abluciei kapłanśkiej: sam opłatek/ Ktory na ołtarzu przy Mśey S. odprawowaniu leżał dla proby Czarownic/ Konopie albo len na gromnicach wiązać/ drzewa stoma po iurczni Bożego Narodzenia opásuieś/ Kosiule na rozstajniach y przy Bożej mece rozbite poszarpane rozbiłaś. Wszystko to biesowe dzieło / iesli w nich pewna a nieomylna ufność kładziesz / y używaś ich dla dostapienia zdrowia/ albo dla iakiego pożytku. Delrius lib. 3. p. 2. q. 4. f. 7. Suarez Lessius Laym. Przyczyna bo tych słow albo modlitewki nie dla czci Boskiej używaś. Ani dla tego że są słowa Boże/ ale zámystem płonnym/ aby się co stało płonnego albo pletliwego. Na co ani Bog/ ani Kościół tych słow nieustawiał. Przykład ieden dam: pewne s. słowa żeby psi nie szczekli mówić. Takowe słowa/ na część diabłu mówią/ choć same przez się światobliwe/ bo on wrzecząch świętych/ iako w Sakramentach swoje hasła y siła zasądził/ iako rybak pod pastera

państwa wedy/ na snadniejszy ludzi oszukanie/ na obelżenie Maje-  
 tstatu Bożego y rzeczy samych świętych/ iako ptaśnik śmieie  
 wktatke na potow sitor nieostrożnych.

## PYTANIE II.

Iaki kres do ktorego iako do celu zmierzają  
 czárkami swoimi Czárowniczy ábo Czár-  
 rownice.

**W**łasni Czárowniczy y Czárrownice dwoidzi koniec y kres  
 sobie zamierzają czárkami swoimi. Jeden jest uciecha  
 własna y wielkie u ludzi rozumienie/ lubo z okazowa-  
 nia/ y Kunstow śatwierstkich nad przyrodzenie w oczach ludzi-  
 tlich/ za pomoca śatwierstka/ lubo dla zysku y pożytku iakiego  
 prywatnego własnego ábo cudzego. Miał iasny przykład  
 w Polsce przed lat kilkadziesiąt/ iako tá przeklęta nauka spols-  
 nie znówym zwierzyszem/ zágesćta sie była/ á zwłaszcza po  
 Dworach Senatorstkich y prz. dnich/ iż nic nie rzekł o niektórych  
 Duchownych/ że to sobie zá osobliwe dworstwo mieli/ takie bez-  
 zecniłi/ ábo iako ie zwali Kunstniſtrze przy sobie chować/ prze-  
 placac/ y one ieden drugiemu odinawiać/ ábo ráczey wydzierać.  
 Mowię to iako testis oculatus, micyse/ osob takich/ Ksiąg/ in-  
 strumentow/ y Kot czárnoksieſkich. Ale niech będzie miasto  
 wielu wywodow/ y swiadectw tey moiey/ ábo ráczey Theolo-  
 gow assertin/ Symon on czárnoksieſznik/ ktorego dzieie Apostole  
 ſkie wspomina. Act. 8. o ktorym teſ piſie Egeſippus Stárożytny Act. 8.  
 Historyk lib. 3. c. 2. innych wiele ktore wielkiey sobie stawy u Rzy-  
 mian y u Nerona Cefarzá dostał/ przez ſtrukt takowe Czárno-  
 ksieſkie/ że go teſ y zá Bogá mieli/ y baktwan ábo obraz tego wy-  
 stawili/ na wieczna pamiatke/ z takim napisem Simoni Deo ſancto.  
 Ten y umárte poważał ſie wſtrzeſć w Rzymie przy bytnoſci Pío-  
 tra y Pawła świętego/ ácz tego nie dokazał/ chyba że trup troche  
 ruſzał głowá mocą czártá od niego wzywánego. A potym chcąc



poprawić stawy / w oczach wszystkiego Rzynu / wazył sie wis-  
domie y poczał z Kapitolium po powietrzu w dzien latać / ale  
modlitwa Piotra S. gdy czarci ktorzy go byli wysoko na powie-  
trze wynieśli / odpędzeni / spadłszy z wielkim pedem y wraskiem  
na ziemię albo kamienie rozbił sie y nogi sobie potamał. Drugi  
cel albo koniec tych zbrodni albo czarow / aby iako nąbardzi ną-  
wiecey škodził ludziom. A te sprawy ich czartowska prą-  
wnicy zowią Maleficium albo veneficium, a po polsku Złoczyn-  
stwo / albo Trucizny ządawanie. Ato zwykli troiako czynić / y  
na trzech rzeczach złość swoje pokazywać. Naprzód w Ele-  
mentach / potym w ciatach ludzkich y bydłych. Potrzebie  
w duszách ludzkich potki sa w cieł / ile im Bog za tajemnymi sa-  
dami swojemi dopuszcza. Masz przykład w Jobie S. tego wszy-  
stkiego. c. 1.

Job. 1.

Co sie tknie pierwszego / to jest / Elementow albo żywiołow  
(bo niemi ożywiani sie) mogą pomocą czartowską na powie-  
trzu y morzu uczynić burze / grady / pioruny / grzmoty / wiatry /  
wichry / y niemi ludziom škodzić / wyracać drzewa / lasy /  
siewy psować / domy obalać / bydło zarażać / iako sie Jobowi  
stało. A co dzień tego doznawamy. Czytacie Historie iako  
miedzy innemi zbrodniami żydowskiemi ciż śmierdziuchowie iako-  
to głowni a sprzyśięgli nieprzyjaciele Chrześcianscy / będąc za-  
wsze pełni czarow y zabobonow / bez boiaźni; Karani w Niemiec-  
kiej jednej stronie wszystkie wody potruli byli / oprócz perwnych  
miejsc gdzie sami czerpali wodę za ktorą trucizna wszedzie lu-  
dzie Chrześcianscy / iako snopie padali umierać / do czego sie  
samiż na mełach przyznali / za co z Niemiec wyswiteceni y nie-  
ktorzy srogo pokarani. Atoli ich na pamiętkę przy ięzyku nie-  
mieckim zostawiono / ktorego do tad używają / y dotad w pe-  
wnych krájach niemieckich pod gardłem niegodzi sie wchodzić  
do Miasta. Ale mówiąc o naszej rzeczy. Nietrudno aëriis pro-  
testatibus to jest czarom / obłoki z innych części świata / tak y  
wiatry gdzie chcą zapędzić gwałtem / y one spólnie rozbić /  
zaczyn gromy / wichry re. Tymże sposobem uczynić potopy / trze-  
sienia ziemi / wyrory domow / iako synom Jobowym / nagłe  
pożogi / y tym podobne ile im Bog dopuszcza. Mogą też oczá-  
rować

Job. 1.

rować siwy y role/ y z jednego miejsca na drugie przenosić.  
Co była zwyczajna ieszcze za Rzymian w podąstwie będących.  
Z frogo takich Parano/ legibus duodecim tabularum. Czytaj  
sobie Pliniusá lib. 17. c. 21

Co sie tknie ciat ludzkich/ albo bydlecych/ y na takich złości  
swey dokazuia. Naprzod mogą ie pręto z miejsca na miej-  
sce przenosić/ bo sa duchowie mocni. Czego Job. c. 11. dobrze Job. 11.  
wiadomy będąc/ tak pisze: nulla potestas illi super terram compa-  
rari valet. Ależ tych przenosić niezawse odprawia iako y ban-  
ketow/ tancom/ poklonom diablu/ y innych plugawstw niegod-  
nych w spomienia. Zgadzała sie na to Doktorowie w prawiech  
biegli/ pisać o tych zbrodniach/ że często takie niewiasty diabeł  
oskuta/ lubo gdy dobrowolnie zaśna twarzą/ zaczął diabeł  
mać moc na nich/ tak im fantazja/ ktora zowa imaginati-  
vam, mocno omami/ y wyrażi na niej te rzeczy/ czego ony  
przed zaśnieniem pragnęły/ tak potężnie/ iakoby to rzeczywi-  
ście czyniły/ bankietowaty/ piły/ iady/ á ono swiego sie brzyd-  
kiego slegniśta/ ktore z natury pełne przez sen nasycá. Ze też  
oeknały sie/ á rzeczy prawdziwa swymi wlewniczkom albo se-  
kretarkom chlubnie opowiadá. A one rozgniewane wsiyskie-  
mu światu y przydatkiem. Czego potym obledna fantazja  
swoia upewnione zaprzec nie mogą/ y owsem dobrowolnie przed  
sadem wyznawá. Spólnie y osoby pewne známe powelywá-  
iac/ ktore im ich fantazja obledna/ y sam diabeł nieprzyjaciel  
ludzki głowy/ spiącym mocno wyrażil. Dla tegoż nie bardo  
bezpiecznie sobie sedziowie postępuia/ gdy na takie proste zezná-  
nie czarownic/ lubo dobrowolne/ lubo przez kwestne wymo-  
czone/ uwierzywszy one na śmierć skazuia/ niemając innych  
staśnych na nie dowodow. Gdys to może być/ y na iawie  
zponiesania humorow czlowiecznych/ czego w Melankolikach  
doznawamy/ iako o jednym pisał ktory twierdził że koniecznie  
miał nos na pultora łokcia/ á drugiemu takiegoż znał/ że  
iawnie twierdził/ iż ma pięć ran na ciele swoim ukazując pierś/  
na kształt Zbawiciela naszego. Czego y w goraczach pełno bywa.  
A daleko potężniey może sprząć przez sen á oskuteniem fan-  
tazny nasen/ ktora zowa Phizykowie imaginativam, albo wy-  
razá-



razająca rzeczy iakoby prawdziwie / ktora im nietylo ich skoti  
 y bankiery wyraża / ale y sasiady ich bezwinne / ktore czesto po-  
 wotymaia y ostawiaia / iako spolnie wioziane. Potwierdzam  
 y tego ze tatowych ciata teyze nocy / bardzo twar do spiacie zna-  
 leżiono na pokoiu przy boku towarzysza / ktoremu chrapiac spąc  
 niedały / choc nazajutrz swoim sekretarkom troie niewidy o bany-  
 kiecie przeszley nocy powiadaly. Toż świadczy Tostatus. Grillan-  
 dus, Olaus, y inszych wiele powaznych Autorow / toż y w żywoc-  
 cie S. Germana czytamy. Tego jedniak dokladam / com iuz  
 wyżej natracit / ze takie przenosiiny na czas prawdziwie bywaia /  
 y dowodow tey prawdy / u bieglych wprawcie bardzo wiele /  
 czytay przynamniety Delriula in inquisitionibus magicis. A niedziw  
 to gdyż y sam Pan Zbawiciel nasz Matth. 4. c. dal sie nosic na  
 ganek kościelny z pusze / y zamtad na wysoka gore / iako to-  
 macza Wycomie SS. Powtore / co sie ieszcze tynie ciat ludzkich  
 y bydleczych moga ie tez z pomoca czarowstwa odmienic / mowie  
 o odmianie niepowietrzney / ale powierzechowney / z powietrza y  
 zwaporow inna tworzac powierzechowna postac. Tak o nie-  
 ktorych twierdza ze sie przewierzgneli w wilki / bo sie ile moga  
 do wilczy postaci przysposabiaia / chodzac na rekach y na no-  
 gach / a diabel przydaie ostatek / aby sie zdali w postaci wilcey  
 doskonaley. Potym ie opánowawszy odmienia im fantazy / y  
 czyni w nich animus albo serce frogiey bestiey dzikiey. Czego  
 snadnie dotazac moze w zruszwszy y pomiesawszy humory w nich /  
 przydaiać nie co wedlug potrzeby z rzeczy iadowitych choc przy-  
 rodzonych potym chyżoscia wilcza ciato ono y tam y sam kie-  
 ruie. Iako mille artifex. Stadze bywa iz tacy napadly na ludzie /  
 one okrutnie drapia / karpia / kasaia / poieraia na kstatk pra-  
 wdziwych wilkow. Moze tez y sam szatan uspic czlowieka /  
 a sam byc osobe wilcza ponosic / y w takiey osobie rozmaite za-  
 wzięte y pomyslane uslugi odprawowac / uzywaj drugiego biesia /  
 aby to sprawit w onego spiacego fantazyey / zeby mu sie zdalo  
 iakoby sie w wilka przemienit / y to wszystko broil / co bies broi  
 namiestnit lego. Niekoniec moze te odmiane w czlowieku uczyn-  
 nic / szczerem omomieniem / iakom iuz wyżej powiedzial. o Mee-  
 lamkolitach y kalonych / ze sie im dziwne rzeczy zdadza choc to  
 wne

w netrzne humory w nich robia. Jakom o jednym melantoliku  
 slyszal/ że nic niechcial iesc/ mieniac izem ja juz umarl/ a umarl  
 nie iedza/ rzecze mu drugi/ że też ani gadala a ty gadasz/ co on  
 uslyszawszy poczat iesc.

Potrzenie moga ciata ludzkie y bydlece tajemnych chorob  
 nabawic/ ktorym zadna miara lekarze zabiezc nie moga. Alto  
 przez trucizny rozmaite y nieznałome/ ktorych czarownicom do-  
 daia; albo odepnuiać moc przyrodzona lekarstwom y innemi  
 roznymi sposobami przeszkadzaiac lekarzom. Wlaga też wialem  
 leczyc rozmaite choroby/ ktory sie też moga przyrodzonemi le-  
 karstwem ratowac; abowiem przez odrucenie albo oddalenie po-  
 pswanie gust inney czarownicy/ byle tylko bez pomocy czarta  
 swego/ bo sie to zadnym sposobem niegozdi diablen diabla y  
 iego sprychow pozbywac. Ale iz one wiedza pospolicie/ gdzie  
 tych gust szukac y gdzie ie kopia/ zwyczajnie z nauki biesowey.  
 Po czwarte z strony dusze a rozumiey w ciela bedacey moga  
 wshyskiego tego dokazowac/ co idzie zdispozyciey/ albo z posta-  
 nowienia ciata czlowieczego/ y zfantazyiey iego/ iako to uczynic  
 balonego/ y przwieśc go do tego co sie trafia wshalenstwie.  
 Wzbudzić w nim affekt miłości albo gniewu/ niezgody/ niena-  
 wisci/ y tym podobne affekty/ a to przez poburzenie w niem hu-  
 morow y duchow przyzwoitych gniewow albo miłości. Do  
 tego pomagaja pewne zadatki albo godla/ ktore daia albo nosic  
 kaza dla miłości y innych affektow/ iako takti Panskiey ic. Dale  
 tego przyklad Josephus Tracl. i. Diateticon Polyhistoricon dialo. c. 5.  
 de amore: wyiety z żywota Karola Wielkiego Cesarza; ten iako  
 czlowiek z czarowany od iedney wsheteczney czarownicy/ tak da-  
 lece/ że gdy ja w krotce Bog z tego zswiatą ztracil/ on iednak  
 z czarowany od niy za żywota/ niebyt y po smierci iey od czar  
 uwolniony: także y trupą iey smrodliwego kazał sobie do swego  
 pokoju zaniesć: A chociaze żaden z dworzan dla wielkiego y nie-  
 zn- snego smrodu niemogl wchodzic do pokoju Cesarzkiego: on  
 sam oczarowany y oinomiony żadnego smrodu nieucul. A  
 owsem zdalo mu sie/ że pokoy iego roza y ziołkami wonnemi  
 napelniony/ choc trupioipisty y smierdzacy pelen brzydkiego ro-  
 bactwa. Aż za mądra rada onychże iego dworzan/ w niebytności



Cesarstey / kazali pilnie wšedzie on ścierw plugawy opatrzyć.  
Co gdy z wielką przewagą uczyniono w usciach oney czarow-  
nicy plugawy pierścien ziort / ktory skoro wyieli / a Cesarz zsa-  
razem nadchodzil / ledwo drzwi uchylono / uczut nieznosny sin od-  
nupá. enego / że też zaráżem musiał prętko náзад ustepować /  
y on ścierw przez kazal zaráżem wyrzucić. Takiego potym  
niepołciur zázeli ci co on pierścien przy sobie mieli / y od czarow-  
nagál anie trudno wypisać. Alz go na takim miejscu zakopano /  
gdzieby go jeden żył y człowiek nie mógł znaleźć. Tym po-  
dobnego opisuie S. Grzegorz lib. 1. Dialog. c. 4. Nad to zabie-  
iaia dusze w ciełe sposobem różnym; ia dwa tylo dla krotkości  
námienie / opusciwszy innych wiele. Jeden jest przez kupo. Piše  
Villamontius lib. 1. Itinerarii c. 33. o jednym czarowniku. w Wene-  
ciey / ktory u potępionych na galern dusze tajemnie kupował / obie-  
cuiac im przytym wyzwolenie z oney to wielkiey niewoli / na ktora  
byli skazani / dając każdemu za jedne dusze dziesięć czerwonych  
złotych. Al przytym biorąc od nich Cyrograf / ktwia ich podpisa-  
niny: w ktorym sie / diablu y Czarownikowi oddawali. Przy-  
tym zaráżem zeby sie náзад w obietnicy zapisaney nie cofnuli / do-  
rykając sie ich pewną trucizną / znałci czarownstey / nágle  
zabijał. Wprawdzie wziat niedlugo za to tamże zapłatę / gdy  
sie dowiedziano / ale niestało za dusze stracone. Drugi sposób  
przez sameś baby czarownice / ktore sie obierają y opatrnia na  
ratunek rodzacym y choc na czas wiernie im postują dla kreditsu  
lepszego / iednak za okazya inne dziatki y dusze ich przed przye-  
ciem krztu s. mordują. Jako y żydzi lekarze usługuiac chorym  
Chrześcianom / na części wprawdzie dogodzą / ale upatrzywszy  
okazya na drugie wiernie czynia dosyć nauce y przykazaniu Tal-  
muckiemu wyraźnemu. Choć sie tego oni pra. Piše Spreng. in  
Mall part. 2. iż w Diecezey Básiłienskiej y Strassburskiej dwie  
czarownice takie spalono / przeto iż iedną z nich czterdzięci / a  
druga bez liczby dziatę / gdy na świat wychodziły / nieochrzczzo-  
nych / pomordowały wpychając wielkie spilki / w głowki ich.  
Leez o tym dosyć.

## P Y T A N I E III.

Czemu więcej białychgłowa niżeli męszysa  
Czarownic?

**B**ardzo bych wielka krzywda Białey płci uczynił / kiedyby się  
to miało o każdej rozumieć / co się tylko o wielu rozumie y  
mowi / iako scholastyicy mówią a potiori parte. Jako y  
owey niewierze pospolitey przypowiaśc / ile białych wron / tyle  
mądrych żon. Choć za soba pismo przytaczaia Procul & de  
ultimis finibus precium ejus. Nie trzebać po nie do Kalkutu ie-  
zdzic Bo pasciwość ialete pisma s. świadectwa / o przedzi-  
wnych y pamięci nieśmiertelney godnych białych głowach / samo  
codzienne doświadczenie białe za niemi / y utwierdza ono pismo  
Proverb. 14. Mądra białagłowa wystawia y wynosi dom swoy. Prov. 24  
Eccl. 26. Gdzie nie masz białogłowy / tam wzdycha potrzebny  
abo chory / bo ona dzielnością swoia / w każdy kąt domowy  
wyczerze / każde nu domownikowi abo potrzebnemu w jego potrze-  
bie dogodzi. Dogodziła Dąbrowka Niemczytawą Książecia  
Polskiego Małżonka w tego wielkiej potrzebie y chorobie ba-  
wochwastkiej / gdy nie było onego ale wszystkie Polskę do Wiary  
Chrześcijańskiej z ciemności Pogaństwa przywiodła. A nazwał  
tey wierny usługi / dogody y zwycięstwa z pogaństwa / zawsze  
iako Zwycięscą w wiencu chodziła aż do śmierci. Czytaj Kro-  
niki Polskie. Taką była Jadwiga Królowa Polska / niechcąc  
inaczej Jagiela na ten czas Książę Litewskie wstan małżeński /  
ażby ze wszystkich Litwa Chześcianinem został. Taką była An-  
na siostra Cesarza Carogrodzkiego Bazylego y Konstantina / Kro-  
ra inaczej niechciała iść za Włodzimierza / Książę to było Ruskie  
wielce y szczęśliwie waleczne / ażby został Chześcianinem / z Ru-  
sias swoia. A gdy gromadami wielkimi nad Dnieprami rzeką  
krzyczono ludzie / użasał się diabeł na powietrzu w osobie smo-  
k / rzewnie głosem narzekając niestetyś prawi / iako z wielkiem  
wstydem muszę z moiey starodawney dzierzawy ustępować / nie  
dla Apostolow / abo Niemców / ale dla jedney niemieczney  
bia-



biaległowy. Tegoż dokazała Klotylda Krolowa Francuska / nie tylko Kłodowca Krola / ale y wszystko Panstwo Francuskie swoja dzielnością do Przew. s. y Miary Chrześcijańskiej przyniosła. Coż sprawiła / iż innych już nie pomienie / siostra rodzona / imienia niepomnie / Trebellusa Bułgarskiego Krola przez uśmiezione wielkie powietrze / na wzywanie Chrystusa Jezusa / za iey rada / wpaństwie iego ieszcze nieznaio nego. Jednak y to prawda / co pisano s. mowi a muliere initium peccati początek grzechu od niewiaśty : to jest / Jowy starki naszey. A zartym Bog na nie tak dekretował / sub potestate viri eris, będziesz poddana mężowi / iakoby nieiało niewolnica. Stąd na Consilium Gąngrenskim / stanęła taka Konstytucya / iesliby ktora białogłowa strzygła albo goliła głowę / niechay będzie wytkleta. Gdyż iakto niewolnikom u starych ludzi nie godzilo się / wezapce chodzić / ale miało niey długo włosy zapuszczać na ochrone głowy. A iebny iakwiecy rozcznać / gdyby od Panow swoich uciekli. Tak y białogłowom przywoita si. nosić / y to ieszcze pokręwszy głowę /

Cor. II, wy / iakto Paweł s. przykazuje ile w Kościele / tak dla inney przytomności / iakto y na pamiatki / onego pierwszego dekretu / za przestępstwo y nieposłuszeństwo w raju / gdy iey powiedziano : będziesz pod władzą meżow / będziesz y zboleścią dziatki rodzika. A choc czasem y owsem często masz stoi za durtą / jednak ta pamiatka mowi Epiphanius s. wiele pomaga im do pokory y spolney zgody w Matienstwie / na co y wstepuiac do niego / przysiega / to jest / na zgodną miłość y posłuszeństwo / ktore w sobie zawiera poddanie.

Pytając się tedy / czemu białogłowy skłonnieysze do Czar y zabobonow aniżeli Wieszczyna / y częściej z diablem umowym iac uczą się czarować ? Przetosi iż sa rozsadku niedostonnego. Tak odpowiada D. Layman. lib. 3. de Just. 6. c. 5. de sagis. Do tego małej experiencyi, albo władomości wrzeczach / iakwie uwierza / sposobneysze do oszukiwania / aniżeli mezon ie. Nad to zbyt niecierkwe wywiaduiac się o tym y o owym. Nad nowinki prawie umierają / dwornie się o nich wywiaduiac do zbytow y poza-  
dlugo.

dlugości nader słonne / a zarozietey opiniey y mniemaniu le-  
dwo zbite. Do tego leżemysine / słabe w smutku y zapalczy-  
wości niepohamowane / y rychley namiętności uciecha są-  
tanska częstokroć / albo pomoc tego okłudna zezwola / ażeby by-  
na niedźszego zdrowa raść / y napomnienie / ucho y wola swoje  
uporna y zacięta / nakłaniała. Toż twierdzi Biffeld in rubr. c. de  
Malcf. Morab. 8. Jacob. Simanea de Cath. instit. c. 37. num. 3. Paul.  
Grilland. tract. de foril. q. 7. num. 31. Przndam Delr. disq. l. 4.  
c. 1. q. 3. f. 3. Wiele suow rozmaitych mąci / onym mocno wie-  
rza / pełne affektow y pasywi niepohamowanych / y co uczuie  
z opacznego albo niepohamowanego affektu / to są szera pra-  
wde rozumie. Na przykład / obie sie / trup / wapna / gliny /  
miasto cukru / jest iadownicie gniewliwa / do umoru niezgodli-  
wa / zacyym cierpi kordyack / albo podobna z tych affektow cho-  
robe : uprzedzie sobie w głowie / abowiec kto wnie w mowi /  
że to czary : na taką fantazyę szuka Heraklisy takiegoś / iako y  
sama blabego rozsądku : pochlebi iey fantazyey / y przyzna / że  
cie czaruią ; nuż tu po domie kopac / po pierzynach diabelstwa  
y czarow szukać / domowe y sąsiady pomawiać o czary / bez za-  
dnego sumienia y boiaźni Bożey. A ono by wstęga ześli / albo  
złaski nahaista plotka takie ostudy / chce rzec / obiarła y nie-  
rozumna swa wola lepiej leczyć. Nád to są też białegłowy  
przyrodzenia flegmiste y wilgotnego / a wilgotność łatwie sie  
wzrusza / y na niej / iako na wodzie co chcey snadnie wyrazić /  
ale iż też flegma kłiwata / ktora spólnie w nich pąnuie / mocno  
trzymia w głowie / co zamysla y porwa / choc tego często nie-  
zdrowiem / y śmiercią przypłaca. A iako takie natury / nád-  
inne komplexie słabsze / tak y chorobom zwiastują onym mało  
zaczynnym / za złym poślanowaniem lichego zdrowia podle-  
głe / y czasem zwieltą škoda drugiego : zwiastują gdy na nie-  
zwykłe apetyty przypadają.

Zatem slysat od iedney / ktora będąc brzemienna / iada co  
żarła / iako mi sama powiedziała / z onego obżarstwa / przypadt iey  
appetit / że oraz y iednego czasu ledwo drunasty mostek zjadłszy  
ciela



čielecy / podládlá sobie. O rákley že nieostrožney brzemienney /  
 piše Doktor Johannes Langius in Epist. Medicin. iż nie daleko miásta  
 Anderatu Biskupa Kolenškiego / byla jedná / ktora nie spodziewa-  
 nie choroba nápadlá / ktora bulimia ábo pika zowia Medyko-  
 wie / ktora wstawšy w nocy / ukočanego swego Matzontá  
 spiacego záladlá / a ostátek czego nie doiadlá násolita te že nocy  
 ná pochwilek. Gdy ia porym tá choroba wilezja odstapila /  
 wielce záluiać ukočanego Matzontá / samáš z zálu wielkiego  
 niezyczac luž sobie daley žywota / oznarmiła to swoóm iáwnie  
 przyaciótom. Za takiemu affektami / y nieposłanowaniem podle-  
 gte często niezwyčajonym chorobom / ktorými nie tylo Mieszom  
 ale y Medykóm / głowy łamia / y nie záraz ie ná pošmiech po-  
 dáia / nie užíwáiac tego co oni opisuia / ale do czego ich appetit  
 wiedzie. Byłem przy jedney / nad ktora czterey Doktorow sie-  
 džiáto / rádzac o zdrowiu ley bárdzo popřowánym / oni u stolu  
 recepti componowáli / á ona po čichu swoiey wierney / rozka-  
 zála aby ley ktaro odeyda Doktorowie / iáiecznice z stara stonina  
 podług zwyczáiu / nágotowála. A to receptá ie w čieškiey cho-  
 robie / že y ná čas od rozumu odchodziła. Iž tedy pod čas  
 rozsádku nie do konca doyrzážego / łacniuchno / y od čarta by-  
 wáia osuťine / iáko y stará ich Jewa. Do tego bywáia bie-  
 gunki / sczebielawe po domách / pletliwe á prackie do posadz-  
 nia / wiele o sobie trzymáiac / iáa wíchrowátého / uporu nie  
 přetománého / á zwašcáž gdy meže nieostrožne ná swóie zdá-  
 nie y kopyto náčiągna / to čtóp nieostrožny / by niedzwieć u  
 Rušá / iáko mu zágráia / plášac musi y náštepować ná stáwe /  
 ná zdrowie choć bezwinného / iáko mu pani dáklá / ábo ráczey  
 Jezabel káže / (utwierdzeni obádway erocista / že ich zápewnie  
 czaruiá) wiažac / sádzić / meczyć / pláwić / pálić. Bo go niče  
 o to niešárže / wolno mu to / w swóim on Pan / on práwo. Nie-  
 pomniac že sedzia spráwiedli-vošcia / nie áfektom ma sie rzadzić.  
 Daley nie. Bo nie sedzia / ale okrutnym Tyránem u Bógá / y  
 u ludzi.

PYTA.

## PYTANIE IV.

Jeśli Sędzia bez wielkich zawodów y dowodów,  
powinien surowo ząras następować, na ludzie  
o czarę powołane, czyli uważnie trzymać  
się postępk u prawnego.

**N**awdą to jest że w tym bårzo zawikłanym postępk u prawnym / o czarach y czarownicach / bårzo wiele trudności zachodzi w matliwosci. Z ktorych ieszcze nie ktore są dostonalie rozwiązane od ludzi w prawie biegłych. Miedzy tymi jest y ta wzwyż pomieniona nie mnieysza. Po znaydując się niektórzy / ktorzy tak mówią / iż to rzecz mało potrzebna / proces prawny w spólnych w inszych sprawach do sądu należy / opisaną / chociaż w tej sprawie o czarownicach / zowiąszają że nie jest wyraźnie opisany w prawie Koronnym. Przetoż gdy ktora będzie pomieniona albo powołana / daley się nie pytając / winna albo niewinna / ząras imay / wiaz / pław / mecz / pal / żeby się zle niemnożyło. Po to bluźniercy / y odstępcy Boży / skodnicy ludzcy / y Rzeczypospolitey. Lepiej że ciało zgorę / a dusza będzie zbawiona / y drudzy się będą Rajeli. Ale się na to tak opowiadają. Znać bracie żeś na złym fundamencie ignoranciey zasadził iuristia swoje / y trzebaćby ieszcze z torbeczka z Pány Juristami po Trybunatach ułoczyć się / y uczyć / abys lada czego niemowit y ludziom czar Niem ydlit / ząwedzając ich sumienia / twierdząc z niewiadomości praw / że o czarach y czarownicach / niemają nie opisanego w prawach Polskich / y przetoż wolno każdemu / iako sobie wymyśli / z nimi postępować. Nie rzekł by tego on co gości paśie / aleby uczonych ludzi pokazał po prostu : dosyć mając na swoich gościach / by ktora nie zginała. Błędziś nieboże bårzo po prostu. Miał wyraźnie prawo na Sejmie walsnym Krakowskim opisanie / Roku Pánykiego 1543. za Zigmunta Piernskiego / dni tego udawany / żeby byli takimi proskatami z nieopatrznymi pobożni prz dkomie nasi y Krolowie / tak wielką y wielkiej uwagi godną materią mimosie



się puszczając. Jest tedy prawem o którymś ty niewiedział  
 okreslone y forum naznaczone. Wszakem ci ie iuż w przestro-  
 dzie moiey na początku położył / tam czytaj a naucz się / jebyś  
 na porządku czego nie mówił. A daj mi to / jebyś tą sprawą abo  
 materją niebyła prawem okreslona z strony czarownicy / iaki by  
 miał być postępek / ale też nie zakazano / aby się takiemu po-  
 wołanemu niegodziło sprawować / ieżeli winny abo niewinny /  
 ale prosto plawić / męczyć / palić / daley niepytać. Zginął by  
 tu oras za taką twoją Jurisprudencją abo raczej Jurisperdens-  
 tją Świetę Athanazjus Doctorem wielki w Kościele Bożym / kro-  
 rego także pomówili Ariani o czary / dla których miał zabić Ar-  
 seniusa / y jego ręką dla czar uciąć / która y pokazywali sądowi /  
 (to przecie dowód nie proste powołanie /) zatrzymawszy wse-  
 kwestrze tym czasem Arseniusa. Jednak mu się kazano pra-  
 wnie sprawować. A tym czasem uciekł Arsenius Arianom y  
 stanął na sąd on kiminalny zdrowy / pokazując niewinność S.  
 Athanazego. Także y drugi raz o cudzołóstwo / odmichie po-  
 mówiony / dopuszczono mu się sprawić y z tego wywieść. A gdy  
 stanęła y ona bezcenna niewstydliva namowiona przed urze-  
 den nierzędząc o gwałt sobie uczyniony / stanął y S. Athanazy  
 z towarzyszem także duchownym / który to przytomny towarzyszył  
 wprzód stanawszy pytał / ieżliż ja iest ten / którymci gwałt uczy-  
 nił w domu twoim : zadowol z płaczem / tyś iest prawi / nie in-  
 ny / znam cię dobrze / bom cię przyjął / y uczestowała w domu  
 moim / ni swoje złe. Co rozumiecie / Kiedyby S. Athanazy u  
 nas tak był powołany / ieżliby ten iurista / za taki excus o czary  
 nie kazał go zrazem imać / wiazać / nieść ni stołec niedotykać  
 się ziemi / zżat sromotnie zerwać / a na stołcu onym od ziemi  
 wyniosły y krzesełem pościelonym poczynawszy / onego  
 zwiżanego posadzić / nie mu niedać iedno gołabki zopłatkami  
 co na ołtarzu / przy Włose s. były / aby rychley powiadał / Kiedy  
 go na katownicy raz w Katusiu / drugi raz wiesie rościagnę-  
 wszy / plitami wgorzałce z umoczonemi y zapalonemi przez go-  
 dzinę palić woda okrutnie. O sprawiedliwość! wzdryć powinno  
 przynajmniej zachować prawo przyrodzone / y słusność namnicy  
 nie różną od prawa Bżego / co tobie nie miło drugiemu nie-  
 czyn.

czyn. Toż broni bliźniego podawać w podeyrzenie o stame y  
sądzac do więzienia niepoczesnego / choćby o największy wysze-  
pek / niemając do tego słusnych znaków. Non loqueris contra  
tuum proximum falsum testimonium. Zwłaszcza iż w rzeczach wat-  
pliwych / ucza prawnicy / potius pro innocentia praesumendum.

To jest raczey trzymać iż niewinny / aniżeli śledzić na sercu y  
usty y sama rzecz / potępiać tego. Et in dubius tutior pars sequenda.

Przetosi drudzy bezpieczniey / mając zgład na Boga / na  
dusze swoje / tudzież y na bliźniego / ucza y trzymają / iż w tej  
sprawie zawistkanej y niewidomey potrzeba nieswapliwie / o-  
strożnie / z poradą y uważnie sobie postępować / bo o rzecz wiel-  
ką idzie o żywot ludzi. Miał po sobie tedy dowody. Naprzód  
prawem Cesarstim obwarcowano zwłaszcza Karola Wielkiego  
Cesarza / aby samemu powołaniu złoczyńcom niewierzono / chy-  
bą osobą powołaną / iuż była przed tym podeyrzana / y inne  
były dokumenta albo dowody na tej osobie powołaną. Toż  
trzymają y uczy Delrius lib. 5. f. 3. Dla tegoż żaden temu przeczyć  
nie może / aby tu niebyło wielkiego niebezpieczeństwa Sędziemu  
strony urąży zawiedzenia wielkiego sumienia / gdyż on żadney  
władzy na sądy / y potępienie drugiego albo na karanie niema /  
ani mieć słusnie może / iedno ile mu prawo pozwała : a iesliby  
sic co nad to domyslał / nie sędzia ale tyran okrutny / y wilek dra-  
piezny może być słusnie nazwany / y może z niem każdy prawem  
czynić iako zkrzywoprzywiesca o niesprawiedliwość / zwłaszcza  
sam z powinnemi y zfamilią swoią obelżoną. Tę tylo dla ukar-  
rania onego samego / ale y dla ochrony innych bezwinnych na-  
potym. Iako prawo opiewa l. non tantum. ff. de appell. & l. ad-  
dictos Cod. eod. A tym wieccy że sądził sprawę do tego forum  
nienależną. Iako się iuż w przeszrodze pokazało zprawa Pol-  
skiego y Konstitucyey Seymowej Krakowskiej. Gdzie ieszcze ści-  
sley aniżeli stolica Apostolska do inquisicyi / na ktorey mixtum  
forum, ale do samego sądu duchownego także sprawy przewia-  
żano. Iakoby Duchem ś. Polacy starszy pobożni widzieli / że  
mieli po nich nastać w Polsce tak bezbożni / ktorzy chłopa albo  
człowieka zgładzić / iako świnie pokłnec. sic volo sic jubeo &c.  
Ja pan ja prawo / kto mie o to starze.



Drugi dowód iesliby tey ostrożności y rozmyśtu dobrego  
niebyło: nieomielnie poydzie za tem że wiele niewinnych zwin-  
nemi/ o niebezpieczeństwo y utratę sławy dobrej nawet y zdro-  
wia przyprawia. Coby rzecz była nader niesłusna/ ponie-  
waś ucza wszystkie prawa/ lepiej bez karania mimo sie iaki  
występek puszcic/ aniżeli by miał co niewinny cierpieć: I. absen-  
Gen.18. tem ff de poenis. Tak Pan Bog Gen.18. Sodomitom chciał prze-  
puszcic/ kiedyby sie było przynamniej zdziwienie dobrach w onym  
mieście znalazło. Al z własczą kiedy kobiecie szła nieczemne ma-  
łocnoście/ wyuzdany geby/ poturbowane mekami przynusila  
aby plotki na drugie ktore sami miadnia ploty/ a gdy naplota  
miadniac y te y owe uwierzywszy iako Ewangeliey pionnym ich  
baykom/ one pisa/ y bez żadnego braku ani respektu na dobra  
nigdy nienaruszona sławe ich/ y zachowanie starożyte w sa-  
sielstwie bez żadney nagany/ oneby wierutne zloczynce okrut-  
nie tępila/ wiaza/ niewstydliwie obnaziła/ męcza/ morza/ pila/  
bez żadnego polutowania niedopuszczając sie iem sprawic/ ani  
osobie sprawe dac/ że im y sam żywot wtatich karowniach  
obrzydnie/ y za takim nieporzadnym postepkiem/ przychodzi im  
do tego/ że to wszystko choc bezwinnie na sie czasem wyzna-  
wala/ o co ich pomawiala: byle onemu utrapieniu/ przez  
śmierć iakżkolwiek koniec miały/ albo sie wiec z desperaciey  
wiesala y diablu oddala. Czego sie trafia bez miary. Utwierdze  
to iednym y drugim przykladem/ na ktorem to sam patrzyt. Po-  
mowiono iedne bialagłowe na Krainie/ iakoby dziecię swoje  
zamordowala/ zstrapiona cięskiem wierzieniem do uprzykrzenia/  
gdy ia urzedownie pyrano/ twoie to dziecię? moie/ zabileś ie?  
zabiam. Za takim zeznaniem/ kazano sie iey na spowiedz go-  
towic/ y na kol ktorym miała bydz przebita na diutrz. Tegoż  
dnia na tanto miejsce w nocy przyade zrrafunku/ powiedza mi  
o ten przyszley Erekuciey: zpytam Ksiedza/ iesli Sakramenty  
naswiersem opatrzona/ powie iem to uczynil/ iednak niemoge  
na to okrucienstwo patrzyc/ ani przy niey bydz. Przestrzege  
go/ że to pasterka powinność/ Bogu dusze sobie powierzona  
oddac/ przydając y to że sie sila trafia przy takim sprawie rze-  
czy ratunku kapłanckiego godnych: dam mu też y instrukcyę/  
400

abo sposob na dalsze wyrozumienie / jeśli tak iako na sie pro-  
staczka wyznata. Gdy tak uczynit znalazlo sie / ze acz w pra-  
wodzie iey dziecie bylo / ale dzwigaiac Wyna y Matke tozna cho-  
roba zbolate / poronila niechcac / ale z urazu y te ledwo co nad  
dwa miesiace miało / iako madre bialego wyzwolane przyznaly.  
A tak choc iuz y kat z palem stat / bezwolna uwolniona. A  
tenze godziny Bogu w Koscielo dziekuiać za wybawienie / to mi  
wyszyro sama zeznala z podziekowaniem / mowiac dzisiem sie  
urodzila.

Wozni y drugi iesze zalosniejszy / iako zla rzecz surowosci  
nierozmyslney w takim powołaniu abo pomowieniu / nie trzy-  
maliac sie postepku prawnego / zaiywać. Jest iedno miasto tu  
w Wielkiej polsce / w ktorym za instancya y podusczeniem zony  
nader iadowitey harendarsa miasta onego / poimmo z wadni  
iedne mieszczke o czary. Ona widzac ze nierowna z pania haren-  
darka z waniiona / chcac snadniey wynisć z tego / y widzac iuz  
kata nad soba z urzedem y z samym harendarzem rozpuszonym  
po dlugich wymowkach y prozbach / gdy nic nieprzemogla / oba-  
wiaiac sie katownicy / ktora iey grozono / z strachu wielkiego /  
przyznala sie / ze jest czarownica / ale nie sama / jest y Woytowa  
y Burmistrzowa / ktorych meżowie tudziez stali / y innych kilka  
przednich onego miasta mieszczek spomienila / rozumiac / iako  
sama potym zeznala przynich / na stos idac / ze snadniey przy ich  
matkunkach uwolniona bedzie : bo te mieszczki byly zawse do-  
brey y nienaruszoney stawy. Alz iz tak harendarka rozgniewala  
sie byla na Woytowa / wymogla to na mezu / aby y Woytowa  
y dwie drugie przy niey powolane osadzono / dawszy na porake  
Burmistrzowi samo wtora dla dalsz. informaciey wzskomo /  
ktora y teras zdrowo Pana Boga chwali. A obawidiac sie zeby  
drugich kto niewybawil / zwlaszcza iz Woytowa dawila sto  
grzywien / aby erekcyja tylo do trzeciego dnia odwleczono / za-  
razem nazaturz iesze przed wschodem slonca strastliem haren-  
darz z wielkimi pogrozkami / zapedziwszy na ratusz urzad prosty  
w onym miescie / kazal ie dekretować na spalanie / zadnych racyi  
nieprzymuiac / a kontentuiac sie pierwszem testamentem naprzod  
pomowione / choc y na ogien wstepuiac wyszyro odwoływala.



Tak wszyscy przed wschodem słońca popalono / na com sam  
 zaleka patrzat. Te niedzice nigd niewiedzac pomocy / z de-  
 speracy w zalu wielkiem mowity stojac na stosie drew / ponie-  
 waz w te nieszczesna godzinie ani od Boga / ani od ludzi ratunku /  
 bedac niewinne miec niemozemy / niechze diabel wysyko y dusze  
 y ciata pobierze / y z taka commendacya abo raczey desperacya  
 popalone. A dobrze to / y po Chryscianstwu ? diabel takiej Ju-  
 risprudencyi / iako niekiedy smierdziuchą Lutra / tak y tych cie-  
 kawych sedziow uczy zalozywszy ono arioma swoje piekielne / sic  
 volo, sic jubeo, sit pro ratione voluntas. Niechayze mi tu nikt nie-  
 zarzuca / ze Bog niewinnego ochroni : prawdae moze to uczynic /  
 y czesto czyni / ale nie dat na to na sie zadnego obowiazku : y cze-  
 sto bezwinne dopuszcza trapić / dla tajemnych y zakrytych sadom  
 swoich. Przeto nie ma sie na te cuda sedzia spuszczać / bo ich  
 Bog bez potrzeby niezwylc czynic / ani powinien / ale sedzia wse-  
 lskich prawnych przestroga / Boga na pomoc wzywajac / kiedy  
 o gardlo idzie drugiego / niech sie uwaznie y z porada trzyma by  
 snadz niewinney krwie choc zwinna nie zaciagal na sie y na  
 dziatki swoje / wotajac z onemi zydami Crucifige, utryziny / spal /  
 sanguis ejus super nos, & super filios nostros. Taka miarka nam y  
 dziatkom naszym odmierzaj. Mam tego przyklad w Ksiefstwie  
 Cieszynskiem w Miescie Cieszyne : w tym Miescie byli dway  
 przedni urzedowi / iako u nas Burmistrz z Woytem / ci zbere-  
 tyczawszy za Conniventia Ksiazecia miedzy innymi zbrodniami  
 ferety swey nalezytych / rzucili sie tez na ubogi Klastor Francisz-  
 ka S. y z despectem wyswieciwszy zakonnik iako zlodzieja z mia-  
 sta / nie majac dosyc na tym / z Kosciota obalonego cegly / z mu-  
 rowali subieniec mieyska. Usto im to u Ksiazecia / majac wielki  
 Credit / ale nie u Boga. Mielu tez dziatki / ktore w wolnosci no-  
 weg Ewangelien bez boiazni Bozey wychowali / z nich wyusza-  
 wszy sie na wselaka swywola Syn Burmistrzow y Woytow /  
 poczeli ludzie despektowac y lupić / co gdy sie do uszu Ksiazecia  
 donioslo / kazal nieodwlocznie obudwach na oneyze subienicy  
 powieszac. A tak pierwsi one subienice od swych Wycom wy-  
 muirowana / trybem Ewangeliickiem poswiecili y odnowili. To  
 mi obywatela miasta tego y tamze wiernie oznaymili.

Uzeli domow iesliby sie uzywato tej ciękawy surowości /  
nieprzyjmając sie z wyzwanego postęptu prawnego w innych Cri-  
minalach : oprocz niebezpieczeństwa y zguby niewinnego czło-  
wieka / iako sie rzekło / następnie y osława zacnych wonym  
mieście familiiy zobeleniem / co trudno albo niepodobno na-  
grozić. Następnie y obrzędliwość oneyże familiiy wonym  
mieście sasiad. Gdy dla oney noty nie beda sie śnieli z powi-  
nować z ona familiią Kryminalem Człowieczym zmasana.  
Następnie y wielka perturbacja / albo trwoga y zamieszka Miasta  
wysyśle / gdy sie każdy młodek o swoje by nauczył ma-  
żonki / córki / albo powinna będzie obawiał / by iey też kto z nie-  
nawisći albo z rancoru iakiego niepowołał. A nie jeden zbrzydł  
sobie pomieszkanie w takim mieście / obawiając sie by kto / przy-  
namniej dla tego ubożego y prawego zbioru / chce co uniego  
utargować / nie odkrył go iaka kolumnia y młodek iego cnotli-  
wey. Następnie na koniec y osława wysyśle miasta / u in-  
nych miast sasiadkich / że sie ich beda strzegli y ziemi spotkwa-  
nia / daleko bierzemy kontraktom młodek / widząc ich postępti  
y sprawe by w Osieku / co wołali kowala choc wierutnego zło-  
dzia uwolnić od subienicy / a miasto iego kłodziecia bezwin-  
nego obiesić / czyniąc dosyć prawu za złodzieństwo kowalowe :  
bo jednego tylo w mieście kowala mieli / a dwuch kłodzieciow.  
Dopieroś obiesiwszy go / posłali na radę do innego miasta / iesli  
sie dosyć stało ścietey sprawiedliwości. Ale to przypowiadka  
nie Ewangelia / iednak stuiy do naszej materii. Bo sie czesto  
trąca / że namierzony sie y napławiający młodek / do-  
piero do duchownych apeluiy radę szuka / czyniąc niespokojne  
y zawiędzone sumnienie / co z tym czynić. Własna Osiecka  
sprawa / iak przymuszał. A nawet moze tak y całe miasto ta-  
kimi nieporządnym postęptem nie tylo osławić ale y wypa-  
lić / pomawiając. Bo iako moga tego y owego obwinic /  
tak y wysyśle. Powiem śmieśna rzecz ktoram od iedne-  
go Aptekarza zrozumiał człowieka wiary godnego y na urze-  
dzie bedacego. Bawil sie ieden Hercezmistrz stuczny ale ma-  
ło ostrożny / y dla wielkiej reputacji w stroicy zabawie / da-  
wał nieznaczące w potrawach y polewkach pewne proszki nie



niepowledatac dla purgacyi / iakoby exorcizowana potrawe /  
ktore proſiti brat uregoſi aptekarza. Traſito ſie ze ſta kompania  
na jedno mieſce ſ. a zarym bialychgłow uciwtych grono  
niemate / gdy ſie im ludzie nadchodzacy m dziwila / y on apte-  
karz z niemi / byl tez y exorcista: a uczyniwszy tamze zmianke o  
czarach wedlug zwyczaiu / rzecze do obojostotacych / a to y te  
bialeglowy co ida za ta kompania / ſa wyſſſie czarownice do  
jedny / niewiedzac ze tez y mazonka uciwa onego aptekarza  
ſta z nimi. Co ſlyſzac aptekarz / ſpyta wszy moze byc ktora mie-  
zy nimi nieczarownica? Zkad to wim. poznawafi? weyrza-  
wszy prawi na twarz czlowiecz / zaraz poznam / kto czaro-  
wnik / kto czarownica / y kto zczarowany. Rzecz mu apte-  
karz / leſt tam mazonka moja za ktorey cnoty y niewinnoſci gar-  
dło moie klade. Dayſie pokoy / bedzieſz mi tego domowidz. Na  
co on zawiſtydzony odſzed. Mogł mu przydać / Nemo poteſt hac  
ſigna facere, abo notare, niſi fuerit diabolus cum illo, iako accuſator  
y calumniator fratrum. Co ciękawoſci głupia w poſadzaniu ſprasz-  
wile. Mogł ten grom ida bialychgłow oras poſadzić / moze  
y całe miasto. Prawda ze Bóg y prawo roſkazuie czary karac /  
ale niezawſe / ani koſzego po nowionego / chyba kiedy ſa domo-  
dy tego pewne y doſtateczne. A poniewaſz wyſſey tak w du-  
chownym iako y w ſwieckim prawie biegli / jednoſtawnie uczą /  
ten grzech o czarach y ſpoſkowaniu z czartem / bierzemy trudny  
do poſeicia y wyrozumienia: nie trzeba ſkwapliwie ale rozmyſl-  
nie / mairac byſtre oko na roſne w tey ſprawie trudnoſci / o-  
myſli y zdrady ſatanie / y nad to na lekomyſlnych niewieſciſt  
potwarz / y obojetne mowy pełne nie lasku. Dla tegoſi y przez  
prawa abo Conſtitucye Ceſarskie / wolni ſa na ſumieniu przed  
Bogiem tacy ſedziowie / kiedy niewidzac oczym / tego wyſtepu /  
takowe by od kilendzieſiat powołane uwolnił / ani w tym  
namniej uſtrazaja ſumienia. Poniewaſz doſyć mair na tym /  
iſz gotowi takie wyſtepi karac kiedy co bedzie domownego. Jeſt  
y bylo barzo wiele takich przemadrych / y w prawie biegłych  
ſedziow / ktorzy tak wiele ſawſtanych trudnoſci widzac w ta-  
kich materiy o czarach / z wielkiem niebeſpieczeńſtwem ſawie-  
dzieni ſwego ſumienia / woleli odbieiec y wyrzec ſie ſadow ta-  
kich /

nich / anieli komu dusza własna służyć. A z drugiej strony przykazanie Bóże jest: niewinnego y sprawiedliwego nie zabijać. Exod. 23. Przyczyny dacie tego Pan. Num. 35. terra infantium Exod. 23 cruore maculatur, to jest / plugać i sie ziemia krwią bezwinnych. Num 35 Ziad dla Abia sprawiedliwego krwie niewinnie wylanej / złe Gen. 4. mia od Boga przeklęta. Także dla krwie Chrystusowej / gdy Ps. 105. wołali żydzi / krew jego na nas y na syny nasze. A przetoż sie risać wyrok Chrystusow na nich / będzie pusta ziemia waszą / albo opuszczona: a malitia inhabitantium in ea. Co na oto wi-  
dziemy.

## PYTANIE V.

Jaka inquisicya, albo wypytanie w tym to obwinieniu o czárach má bydź?

**O**łozymyśy za fundament / ie inquisicya o czárach albo Czárównicach jest przynamniemy według nauki w prawie bies-  
głych mixti fori albo compositi iudicii, to jest Duchowny urząd z Świeckiem ma także criminálny sędzić / iakom na poczas-  
tku powiedzieli / y oraz daj tego przyczyny / rozumiejąc o pra-  
wie pospolitym / niemowiąc ściśle o prawie Koronnym / według  
ktorego nie ma do czar y czarowników żadnego prawa urząd  
świecki / ale duchowny / bo mu to samemu wszytką koronę  
przysadziła y zleciła za zgodnym zezwoleniem wszytkich stanów  
Koronných. Jako sie już wyżej powiedziało y pokazało / Teraz  
pytam / iaka inquisicya od tego zpolnego urzędu ma bydź? Ta in-  
quisicya albo wypytanie jest dwoiakié. Jedno jest powszechne  
y ogólne / ktore po łacinie generalne zowiemy / kiedy sie ogółem  
nikogo niemianując / pytamy / kto to albo owo ukradł / zbroił.  
Druga jest osobna albo szczególna / gdy sie wypytujemy / o pe-  
wney osobie powołanej albo oskarżoney. Zech ktora inquisicya  
gdy chcesz uczynić / taka droge podaje D. Farinacius pract. crimina-  
q. 1. cum seqq. Naprzód iś to między ludźmi rozgłosiło / że sie  
iaka zbrodnia albo erces stał gdziekolwiek / lubo w mieście / lubo  
w polu: na przykład że dziecko albo człowieka iakiego należono  
zabić.



zabitego y tym podobny. A te są eccessy powierzchowne. Drugie są do rozumu należyte / iako Heresie / czary / umowy z szatanem / y inne eccessy bardzo trudne do pojęcia y wyrozumienia / iako się już powieziato. Powtore potrzeba iakiego Instigatora / ktorzyby skarzył (abo miasto niego pewne dowody) y tego o co skarzył / dowiodł nie płonnemi dowodami / ale słusznymi: miejsce / czas / sposob y inne okoliczności przedstawiać. Po trzecie aby dano czas y miejsce na obronę obwinionemu: żeby się sprawił w tym co zarzuca / lubo sam przez się / lubo przez prokuratora iemu przydanego. Zwłaszcza kiedy kto zprostony nie umie o sobie sprawy dać. Z tego koniecznie potrzeba / tak ucza w prawie uczeni / ktorzy nie przynależą dla troskliwości. Po czwarte ma mieć pierwey pewne dokumenta abo dowody strony czar / na tego o ktorym ma być inquisicya. I tak jest nauka prawdziwa w prawie biegłych / ktorzy mianem Delius lib. 5. f. 2. A ten przeciwne rozumienie niektórych bardzo niebezpieczne / y prawie niezbożne. Tak Angel. Decian. Consil. 18. n. 55. in 1. vol. Plot. Aymo. Ruin. Cla. Cephal. Rolan. à Valle. Mascard Pro-sper. Farinac. Layman. Delr. y innych bardzo wiele. I tak drogą sedziemu naybezpieczniejszą / który przysięga iako y łrol neminem captivabimus nisi lege victum. A prawo powołecne / Iudex secundum allegata & probata debet judicare, to jest według skargi popartej dowodami ma sedzia sadzić. W tych dowodach znających iakie miała być / powiećm niżej. Piata ma być powołanie abo pomowa / nie tak od tego / który skarży na niego / ale od drugich ludzi wiary godnych; chybaby były inże iasne dokumenta / na ten czas tej pomowy nie trzeba. A to rozumiey gdy o osobney y szczegulney personie ma być inquisicya. Szosta upatrować y to trzeba / jeśli po przedym o toż nieoskarżono / niekarano / niesadżono; jeśli się nie okupował / jeśli go nie wyproszono / choc był winnym / że nie było instigatora / abo jeśli go nie wyproszono / choc był winnym / że nie było instigatora / abo jeśli go nie wyproszono. Siódma kondicya / aby ta inquisicya była od sedziego własnego abo należytego / po łacinie a iudice competente. Osna dowodzić tego trzeba / że teraz jest: bo choc była przedym Czárównica / ale już tego statecznie od dwudziestu lat

lat poprzestają. Gdyż takim służy prescriptia od lat 20. lat/  
ani ich kto może prawem dochodzić / iako Jurista ucza : mla-  
nowicie Farinacius dict. q. 12. n. 96. y niemoże bydz według pra-  
wa Parana.

## PYTANIE VI.

Iakie znaki ábo dowody máia bydz, ogołem mowiac  
aby sędzia mógł się iac powołanego o czary, y  
onego więzić, a potym męczyć.

**S**Onieważ rozmaicie broia szarównicy y czarownice / y  
rozmaicie skodza / bo to ich własna powinność y obo-  
wiązek czartowskie według rozmaitych zbrodni ich / ro-  
zmaite y okoliczności ábo znaki y dowody musza być. Tak dą-  
lece / że niepodobna rzecz jest każdy z osobną znak wypisać. Ja-  
ko y samych zbrodni ich / ále z osobnych zbrodni osobne też znaki  
ma sędzia mądry upatrować / y o nich się wypytować. Prze-  
toż to ná dusze / sumnienie / y ná mądry rozsadek samego práwa  
daie y puszcza : aby według uczynku w którym jest obwiniony /  
upatrował znaki y dowody. Tak ucza l. 1. §. questionem. ff. de  
questionibus. Et in Carolina Constitutione art. 31. przydaie 3 Doktorá  
Laymaná l. 3. de Justic. tr. 6. c. §. unicus q. 7. Jesliby był wielki  
występek / któryby záciagał wielką niesławę z poimania y me-  
czenia / nie ma się prettko y nierozmyslnie porywać sędzia / do  
takiey sprawy / ázby się zdobył ná uważne y wielkie znaki / któ-  
reby ánimusz iego do przyzwolenia / ná postepok práwny dalszy  
niewolity. Inaczej iesli znaki ládaiakie / któremi się bázdo po-  
warpiwóiać niekontentnie / tedy wátpliwosci / ráczey się ku lá-  
skawosci náklaniać / y co mniej pachnie uráza sumnienia iego /  
ani má następować ná sławę y zdiórć bliźniego przez sromo-  
tne imanie / y męczenie iego / peki y sam słusnie powatpwał ie-  
ślis winien ábo nie. Tá náuka we wszytkim práwie ogłoszona /  
y od wszytkich w práwie biegłych przyieta / bądź ićwny ; bądź  
záiemny występek. A co się wyiey powiedziało / iż to ná rozsa-  
dek



dek z strony sędziego prawo dało / mówie z strony znákom po  
 kro. y. h. doycć czárównice : rozumiey że nie z affektu ztego abo  
 z cie. awos i porzywcey sędziego / ale z dowodow y znákom /  
 ktore mądry sędzia ma uważyc y pierwcy u siebie rozsadzić zgo-  
 neli prawu / ktorego sędzia jest strozem / aby wcale byto / y ná  
 to przysięgał. Potwierza że to onym dekretem Alexandrá 111.  
 Papieży / strony inquisicyi ná heretyki / aby przyjmowano swia-  
 dectwa towarzyszyſownych / kiedy jeden ptzećiw drugiemu co świade-  
 cy. Z tym iednak dorkádem / kiedy wielkie podobienstwo / y  
 liczba tákich świádkow jest / z dowodami abo znákami tákimi /  
 ktore ptzećiw im przytaczáia / iż moze o nich dobrze rozumieć /  
 że sie z prawda zgadzáia. Jesli tedy w Inquisicyi o heretykach  
 (ktora jest daleko wielksa niżeli czáry) rozkazuje Papież / aby  
 nie lida iákim znákom y pomowie towarzyszyſow heretyckich  
 wierzone / asby sędzia nietylo powołanie / ale y náti mądrze roz-  
 sadził / máli im dáć wiáre / abo nie. Zarowne y owszem daleko  
 wiecey / w rozsádku o czárách y czárównicach tego potrzeba :  
 przeto iż tá inquisicya o czárách osiukaniu y bledom bardziey  
 podlegla. Miałac to przed oczyma / że to rzecz wielka pástwic  
 sie nierozmýslenie ná cłonkach Chrystusowych iesliby bezwinne  
 byty. Nie mamze tedy / że niepotrzeba tákich postępkow prá-  
 wnych / z Czárównicami / iáko w innych Criminálach zacho-  
 wać : bo herezya jest zlosć nád inne zlosci : ia tobie powiadam /  
 że wiecey Rzeczypospolitey y Królestwom škodzi herezya / ani-  
 żeli czáry / bo choc herezya zmańch / y iáko by nieznácznych po-  
 stępkow wynika / iednak cále Królestwa odmienta / buntuje / miesza  
 przez niezgody y przez wojny domowe / krwiaz sąsiédzka oble-  
 wa / a od Boga odwiódzly / wyraca y w niwacz obraca. Gdzie  
 Greckie Páństwo ? gdzie ktorym iábktem przedtem názwane  
 Królestwo Węgierskie ? Co ie teraz zgnitym práwie iábktem  
 uczynilo / iedno bezecna herezya y inne Páństwa. Jesli tedy  
 ták ostrozaie w Inquisicyi heretyckiej / dla omyłki / káie práwo  
 postępowieć / żeby bez winnego nie trapieno / iáko nie daleko  
 wiecey w postępku práwnym o czárównicach tey przestrogi  
 potrzeba ? Też náuke utwierdza Delrius lib. 5. s. 3. Kiedy mówi /  
 namniej rzec niewatpiewa tym iásnieszych y ku. prawdzie zgo-  
 dnicy

dniejszych znaków y wywodów potrzeba / im sprawa niebezpieczniejsza / y szkodliwsza o czary powołanemu. Naprzykład większych dowodów trzeba / kiedy mu idzie już o spalenie / niżeli o męczenie / niżeli o więzieniu / większych o więzieniu / niżeli o inkwizycya albo wypytanie z strony żywota y postępków jego / albo obyczajów. A zaś trochę niżej przydać do inkwizycy albo wypytawania urzędowego / jeśliś tak jest iako o nim powiadać / dosyć jest mieć nie iakie choć nie wielkiej wagi świadectwa y znaki / do przyzwania / większych do osadzenia w wolnym więzieniu / byle tylko nieusiedli / jeszcze większych znaków y probacy do sądu y sprawy samey; daleko większych do męczenia. A według mojego zdania mowi tenże Doktor / największych y najsłabszych wywodów; albo iako mowi D. Clarus, jeśli które mogą być najważniejsze. D. Farinacius przydać qu. 36. n. 3. takby miały być te znaki dowodne y zniewalające oświecające rozum pewnością swoją / iako słońce południowe / aby już był iakoby pewien siedzia / że to szczerą prawdą / co o więzieniu powiadać / że już daleczniczego po niem nie wyciągać / jedno dobrowolnego wyznania. Przyczyna tak pilnej inkwizycy / iż to materia sądowa o czarach / jest bardzo ślika / y niezliczoną omyłką na te y na owe stronie podległa / jeśli nie będzie naprzód osobliwej Boskiej pomocy / tudzież y w samym sedziem / wielkiej przy uwadze / roztropności / wprawie biegłości.

## PYTANIE VII.

Jeśli się godzi dla próby albo doświadczenia czarów nanie pławić.

**B**onieważ się w przeszłym pytaniu mówiło / iż to wielkie bezprawie y niesprawiedliwość sedziego / kiedy się bez wielkich y ważnych dowodów albo znaków porywa więzić y trapić tego. Powiedziano się też z Doktorem prawnym / iakie znaki mają być y iak różne. Teraz pytamy jeśli też między znakami zgodnieniu do Inkwizycy y dalszego postępu prawnego / zgodny znak / próby przez wodę / skrepowawszy piwnym sposobem / o czary pomowiona albo podeyrzana: to twierdząc



jeśli jest właściwa czarownica / będzie po wierzchu wody pły-  
 wata / jeśli nie / zaraz pograźnie nadet. Gzili sie to / czyli nie ?  
 Rzecz to zwyczajna to rzecz / y bez wielkich zawodow pro-  
 ba. Odpowiadam u nieukow prawnych / y sędziow wieyszych /  
 co drugi y pacierza niedobrze umie / a o Bżym przykazaniu  
 ledwo słyszał / u tych pozwalam że to uchodzi / a zwłaszcza gdy  
 im to Panowie ich / iako bożkowie ziemscy / bez sumnienia / bo-  
 iazny Bżie niepytan / roztaja. A kto go o to pozwie ? **abo**  
**Mal 74** starze procz Bżgá ? Ktory do nich przez Proroka mowi / gdy  
 sobie czas upatrze / bede sadził sady wasze. Lecz tego u ludzi  
 Bogoboznych nieznaydziesz / ani porzadnych Panstwach iako  
 we Wioszech / w Hiszpaniey / we Franciey nie obaczysz / chyba  
 w niektórych stronach Niemieckich / gdzie herezya wziała gore /  
 a przyniey iako cioteczna rodzona bezecna magia abo czarno-  
 ksiestwo rado sie wiąze. Bo tam y wstokach czarnoksiestwa  
 ucza / choć sie już teraz iawnie strzega / y maia to sobie za so-  
 remny kunszt. Czego y Polska dozwała / przed lat kilkadziesiąt /  
 gdy na poczatku heresiey wzniecone y w Niemcezech / ramie dzia-  
 tki swoje nieostrożnie posyłała. A wielkie podobienstwo y ze  
 między innemi kunsztami Czarnoksiestwami y ten o pławieniu  
 czarownic zamtad przeieła iako diabla przez diabla probować.  
 Odpowiadam tedy że tego Kanony Kościelne srogo zakazuia / iako  
 y przez zelazo rozpalone / tak y przez wodę lub gorącą / lub zie-  
 miną / choć to niekiedy była rzecz zwyczajna u Longobardow  
 niewiernych. Ale tego u dobrych Chrześcian prawa tak du-  
 chowne iako y świeckie surowa zakazuia. Zakazał tego swoia  
 Konstitucya Friderik wtory Cesarz lib. 2. Neapol. constit. c. 31. Tę-  
 ż srogi zakaz jest Lotariusza Cesarza w prawach Longobard-  
 skich / gdzie wyraźnie zakazuje przez swoje Legaty abo Comisaro-  
 rze w Cesarstwie / aby ten diabelski zwyczaj y probe przez pław-  
 wienie ludzi na wodzie po wszystkich panstwie jego znieściono /  
 y srogo zakazano / iako działa śatanińskiego y żeby sie tego żaden  
 na potym wiecy niepoważał. Zakazał tegoż dobrze przedtem  
 Karzeł Cesarz nazwany Wielki / dla wielkich / przesacnych y  
 światobliwych dzieł swoich ; maś o tym wyraźnie in Capitulari-  
 bus l. ult. Takż zakaz jest Stephaná Piątego Papieża u Grá-  
 tianá

staną położony / gdzie tak piśe do Arcybiskupa Mogunskiego.  
 Ferri candentis vel aquae ferventis frigidave examinatione confes-  
 sionem extorqueri à quolibet, Sacri non censent Canones &c. a po Pol-  
 sku / zakazuje y niedopuszczaia święte Kanony aby tego przez  
 żelazo rospalone / albo wode / lub goraca / lub zimna / pomo-  
 wionego o czary probowano. A co nauka świętych Oycow  
 y Kanonow nie iest utwierdziono / o to sie nie trzeba kusie / ani  
 poważać przez gusty y superstycye. A przydaie tamże; Bo za  
 dobrowolnym zeznaniem publicznych zbrodni świadectwo po-  
 konanych / mając przed oczyma zawose boiaśn y przystomność  
 Bostka / nasemu rządowi sady złecone. A skrytości serdeczney  
 tajemnice / onemu samemu odlecamy / który sam dobrze wia-  
 domy sere synow ludzkich. Z których to słow Papieskich wy-  
 wodzi Gratianus że tu nie tylo tych dwu sposobow proby przez  
 ognie y wode zakazuje Ociec święty / ale y wszelkich gustar-  
 skich prob tym podobnych. Jako na rusznice / iako oplątki da-  
 wać wieźniow / ktore leżały na oltarzu gdy Ksiadz Alisa świe-  
 ta odprawował / choc ich nieświecił / takie gotebiami tylo kar-  
 mieć pomowione o czary a nie innym miesem. Takie poświę-  
 conym oleiem po wszystkich rogach stolu krzyże pierwey pom-  
 szć / na kstaft Biskupa gdy oltarze świeci / na którym potym  
 będzie siedział o czary pomowiona nie tykając sie ziemi. Takie  
 nie w Ratufu albo w Karufy gdzie temu miejsce / ale do lasa  
 w nocy wywieść pomowiona / y tam sie nad nie do woli po-  
 wilstowski pastwić w nocy. Takie chce wiedzieć kto iest cza-  
 rownica / mowie iedne pewna choc święta modlitwe / o ktorey  
 niepowiadam / myslac gdy mowisz o tej ktora masz podeyrzana /  
 iesli sie na ten czas wzdrgniesz / iuz iest pewna czarownica ta  
 o ktorey pomyslaś. A tyś wierutna zabobonica / guślnica spa-  
 lenia godna / albo przynamniey z lasa wyświecenia z miasta go-  
 dna / abys przez takie gusta ludzom nieszkodzila ostawiaiac ie /  
 y pomawiaiac / y z tym sie przed ludzmi chlubiac / onych teyze  
 proby czarownic uczac / y sumnienia ich zawodzac; a co nazy-  
 wieśa świętych rzeczy do gust swoich niebożnie zazywając /  
 na wzygarde Boża y Matki iego przenaswiersey. Boy sie Bo-  
 ga / bo froga kazu iego wisi nad toba / iesli sie nieupamiętasz /



brzydka zarazo ludzka; A że sie ten zakaz Wyca świętego nie  
tylo o probie wody y ognia/ ale y tym podobnym zrozumieć ma/  
wyrażnymi to słowy dacie znać niżej verſ. ult. d. ca mennem, gdzie  
tak czytamy: Vulgarem deniq; ac nulla canonicā ſanctione fulcitam  
legem, ferventis ſcilicet aquæ ſive frigida, ignitiq; ferri contractum,  
aut cuiuslibet popularis inventionis, nec ipſum exhibere, nec aliquo  
modo te volumus poſtulare, imò Apoſtolicā authoritate prohibemus  
firmiſſimè. Co po polſku tak brzmi: naſconiec poſpolitey proby/  
ktora żadnemi kánonámi Koſcielnemi nie ieſt tw erdzona/ iáko  
to przez gorąca ábo zimna wodę/ ábo przez żelázá roſpalonego  
dotknięcie/ y iákichże kołwiek tych podobnych wynalázet ábo  
wymyſtow ludzkich/ áni tobie drugim dáwać/ áni od tego in-  
nego tákich rzeczy upraſać pozwołamy/ y owſem moza y wá-  
dza Stolice Apoſtołſkiej ſurowo zakázuiemy. Te oſtánie ſłowa  
wyiete z liſtu Alexandrá wtorego Papieža: Tákaz probe przez  
płáwienie potepił y znoſt Lucius Papiež tymi ſłowy: z twego  
piſania rozumialem ic. (piſze do iednego Biſkupa) Káptan ktore-  
muſ ty urzędu Káptáńſkiego odpráwować zakázat/ iáko o me-  
zoboystwo pomowionemu/ okazał nam liſt predeceſſorá twoie-  
go/ z ktorego pokazuje że ſie wywiódł z tego przez płáwienie  
wodne/ y pokázat niewinnoſć ſwoie/ zaczym go y Biſkup u-  
wolnił. Ale iż tákie poſteptki práwne cudzoziemſkie/ on mowi/  
peregrina, iákoby obce/ ſa od Koſciola zakázane/ niedoſyć ſie  
niemi ſtało ic. Uwazie to ſłowo peregrina, to ieſt/ obce od káno-  
now y poſtepkow práwnych od Koſciola nie zwiędzone. Po-  
nie waſz táká proba guſlácka/ ieſt kuſzenie Bógá/ iáko mowi  
S. Jwó Epift. 74. y z á táimnym ſadem Boſkiem ábo dopuſzcze-  
niem/ widzieliſmy wielu winnych przez táká probe wyzwo-  
lonych/ á przeciwnym obyczáiem wiele przez teſ niewinnych  
potepionych. Poty iego ſłowa. A iż zwytki byli niektorzy táko-  
wá wodę przez Kſieža pierwey ſwiecić/ ábo erorcyzować. Prze-  
tož Innocentius trzeci ná Generalnym Concilium zakázáwſzy tey  
proby/ ſrogo teſ zakázat y poſtánowił/ áby ſie żaden Káptan  
tákowey proby niepowázat ſwiecić wody/ lubo goracey tub  
zimney/ áni żelázá roſpalonego. Choć ſie tego teraz niektorzy  
przeſtworneho ſumnienia/nád zakáz Papieſki domyſlają/ zwieltá  
zguba

zguba ludzka. A co sie mowi o wodzie y zelazie rospalonym /  
toz rozumiey o innych ryłach abo gułach / iz nie rzeka / śa-  
bierstwach: o ktorzych sie niesnito kościotowi y owsem ich za-  
kazale. Jako y on: tymi palcami trzymać y dotykać sie każdego  
go członka / oczarowanego mowiac exorcism / nad nim ktorzymi  
palcami dzisiaj piątował naswietły Sakrament. Dając te  
przyczyny / że diabeł chytry / wypędzi go z jednego członka / a  
on sie w drugim zatai / y tak z exorcizmu nic ; Tenże zakaz jest  
honoruśa trzeciego Papieża / który wyrażnie mowi ; y pla-  
wienia y próby przez zelazo rospalone koniecznie Kościół święty  
zakazał. Dacie przyczyny / bo to jest kusić Boga. Tenże Papież  
rozkazuje aby trzystaćm Inlandskim pod kłatwą tancezni Bi-  
skupi zakazowali tego y bronili.

Tegoż zakazu tak Cesarzow iako y Stolicy Apostolskiej / po-  
wszechnego / wszyscy do jednego Doktorowie w prawie biegli /  
tak w duchownym iako y świeckim mocno sie trzymali. Jako  
wywodzi Delrius lib. 4. disq. Mag. A przytacza tamże Doktorow  
dwudziestu / ktorzy uczą / ktoby przeciw takiemu frogiemu za-  
kazaniu / poważał sie tego czynić / grzeszy śmiertelnie y dusze  
zablija swoje. A im błąd wielszy y ludziom škodliwszy / tym też  
będzie grzech cięższy / y wielkie potępienie. A ktoż tego niewidzi  
iako przez takowe śalbierstwa / y próby śatanśkie wiele ludzi  
ginie ? Ani mi tego mow: nie za nas sie to poczęło / dawno tego  
szkodku abo próby sędziowie zajmują. Dawność też y ludzie  
dla swojej ślepoty do piekła ida / dawno krądna złodzieie / ale ie-  
też nie dopiero dzisiaj wieszają. A nimi takich sędziami nazy-  
way / nie sędziowie / ale okrutni rozboynicy / nie ludzie / ale bestie  
roziufone / na miejscu sądowym osadzone. Nie sędza ale okru-  
nie panują. Bo sędzia sprawiedliwy y Boga sie boiacy / mając  
przed oczyma przysięge swoje / na sądy sprawiedliwe / Prokiem  
od sprawiedliwości nie ustąpi / także y od prawa / wiedzac iż  
oproc tego co mu w nim opisano daley nie niemoże / ma zwiaza-  
ne przysięga rece / iako namiesnił Boga sędzięgo sprawiedliwego /  
na ktorego miejscu siedzi. Na tych Dawid S. wota Erudimini qui  
iudicatis terram. A niemaś z siebie nauki ? radzcie sie / doktaday sie  
medrſhe



medrsego / nie żony / by żmiele iadowitey ubi multa consilia ibi salus, niech będzie compositum iudicium, a sam niewieszdzay przed swąry zmiemana mądrością twoją / bo tej poryczności y cieśkliwości nigdy nie wyślauięś : y przy śmierci będzie stała Brem niewinna wylana / y za twoim powodem popaleni / popieczeni bezprawnie. A co wielka / nie pewna to / ieslić Bog z łaski swey użyczy do godney pokuty / bo tego nie świeconą wodą skropić. A lepiej je wyzwołiś kto czarownic chociaż winnych / kiedyś uczynił powinność swoje / podług prawa opisanego / mowi Delrius lib. 4. anielibos miał przez taką probe zabobonna od Rosciola zakazana / iedne niewinna potepić / y sumnienie swoje zawodzić. A coż masz z tego za pożytek / choćbyś y całą prowyneya od czar uwolnił / kiedy przy tym straciś duszę twoję ? Rzeczysz / będzie gorza y skodliwsza gdy ją wypuszcze. Odpowiadam / że sie nie zatapia bydła w mlechu. Jesliś taka / to już masz niezły zadatek na drugi raz niniejsze powołanie / pokazeli sie co na nie / sam biez roztraci sie o Boia meke / iako morwia.

Weźmi y przyczyn / dla których oboi urząd / Duchowny y Świecki tego zakazał / abowiec dla czego sie to niegodzi pierwsza iż takowi cieśko grzesza / wiedzac o tak srogim zakazaniu Papiekim y Roscielnym. Gdyż wyraźnie Pán powiedział / kto was slucha / mnie slucha / kto wami gardzi / mna gardzi. Luc. 10. A kto Rosciola nie slucha / miew go za pogánina y iawnogrzeszniika. Wtóra iż Eutemu koncowi taki zmierzza / aby tajemnice samemu Bógowi wiadome y zachowane / on cieśkomo y dwornie przez diabla wyczerpnął. A wielka to śmiatosc / powadzić sie o te rzeczy / y w nich spyrac / o których ani sam Rosciol moie sadzić / bo Ecclesia non iudicat de occultis, ale to do samego Boga / który wie y widzi skrytości serca ludzkiego / odsyla. Trzecia iż takowy kusí Boga / przeciwko pierwszemu Bżemmu przykazaniu / y pismu swietemu. Nie będziesz kusil Pána Boga twego. Czwarra że tego niemają Doktorowie za cudowną sorawę Bosta / ale za wierutne hásto satanskie / bo Bog niezwykt cudow czynić bez przyczyny / ani na twoje hárdere roszazanie / chyba diabeł na twoje oszukanie / y to kiedy chce / A Bog mu dopuści / iako na Jobie dokazował, Piše Cezarius lib.

lib. 9. histor. że niektórzy czarownicy chodzili po wodzie iako Pan Zbawiciel/ ale gdy na okazanie czartowskiej pomocy/ spuszczano Niewiastę Sakrament w one rzeki / natychmiast tamże potoneli. Bo Bóg czarty odegnał / a czart cudów prawdziwych czynić nie może/ iedno śalwierstwo / przez bystrą naturę swoje y wiadomość rzeczy przyrodzonych. Przetoż nie pograżać w wodzie/ nie iest to moc Boga w pławieniu takim/ ale dzieło śatanśkie. Piśe Gedelmannus lib. 3. de laniis że w Prusiech różnych czasów kłta prawdziwych czarownic/ do czego się y same znaly/ probowano pławieniem / a każda z nich pośietkerstwu posła do dna. Toż świadczy Joannes Althius admont. ad iudicem. Toż Dubravius Biskup Otomucki lib. 8. hist. o Czeskim Krolu Władisławie / Który wiele potopił czarownic. Nie iest to tedy proba powszechnie prawdziwa/ albo sempiterna veritatis ale na czas z umowy y często kłamliwej śatanśkiej/ lub wyraźney/ lub niewyraźney. Mogła bydź pierwey wyraźna ziakiem niesbożnym sedzia/ aby przez ten znak wydał mu iaka czarownicę/ a to on hasło drugim oznaymił/ nie wspominając umowy. Bo to samemu Bogu przyzwoita/ y świętym zdaru y iaki osobney iego/ iako o S. Pietrze y innych SS. czytamy.

## P Y T A N I E VIII.

Iakich kondycyi potrzeba Sędziemu upatrować w osobności, za ktoremi by mógł bezpiecznie iac się powołaney na Inquizicyę y więzienie, kiedy by była powołana od wierutney czarownicy.

**N**iemowię tu o wszystkim processie/ Który się zachowuje z strony Czarownic/ iaka iest inquizicya a pozwanie/ osadzenie/ albo więzienie/ sąd/ meczenie/ y karanie śa-  
mo/ o Których się iuż ogółem mowiło. Ale tulo o pierwszych/ za Ktoremi wstep bywa do ostatnich/ to iest do meczenia/ y na gardle karania. Wyliczając tedy niektórzy Doktorowie/ Których zebrał Doktor Layman/ Których ieśliby niezachował se-  
dzia/ bärzo pobłdzi y powołanie albo pomowienie/ bärzo śła-  
bey



ben wagi będzie/ ani dobrym sumieniem sędzia/ ani do poimania obwinionego postępować niemoże/ za tym fundamentem.

Pierwizła tedy Condicya, aby sędzia należący do tej sprawy/ ogółem y powszechnie tylko pytał obwinionego albo powołanego wieśnia o którym już nie maś wątpliwości/ że sam taki jest: ieśliże miał w ten swojej bezbożney robocie iakiego pomocnika albo nie? nikogo zgola niemiadnując w osobności/ tego albo owego/ bo by to było niepytać/ ale zgola wyiawiać y mianować tego. A zwłaszcza gdy ieszcze pominiemy tego/ strasza/ groziac/ powiedz po dobrej woli/ bo powiesz po niemości/ kiedyż bożow przypieka. Te Condicya mamy wyrażnie w prawie L. 1. §. Qui quaestionem ff. de quaestionibus, & in Carolina Constit. art. 31. A barzo na te Condicya trzeba pomnieć/ tym zwłaszcza ktorzy nra na garść nadzney krwie ludzkiej/ zapomniawszy miłosierdzia. Nie trzeba/ mowić/ mianować nikogo pytając wieśnia ani przypuszczać żadnego ile do kwestyi karowych/ ani im wyznania nie pokazywać/ komu sad takich rzeczy nie jest zlecony/ dla ostawy ludzki/ iako betlom/ albo slug mieyskich/ bo oni do domu przyśedzy żonom/ a żony wszytkiemu światu troie niewidy z przydatkiem rozpowiesz. Ziad sędziow sekretem obowiazuia pod przyśięga/ dla tego/ że czesto omyłki y fałszy bywają w takich powołaniach/ iako niżej usłyysz. Omyłki mowis/ bo na tym diabet aby słość swoje y iad wylał na człowieka/ niemożac na Stworce iego.

Przeto kiedy czarownica na swoje brzydkie bankiety zanośi/ abowlec co częściej bywa/ uczyni y sprawi fantazja ich/ iakoby były na bankiecie/ uspiwszy ia w pościeli albo w legowisku iey/ wystawi iey iakie sąsiadki iey znaiomey osoby w fantazycy: Ze sie iey będzie koniecznie zdało/ iakoby spolnie używali/ tancowały/ lub po Rosciotach na wierzchu (coć mi za płac do tancą) lub gdzie indziej/ a on im na radle gra/ by na Arfie Dawidowej piekna muzyka; własne syderstwo y omamienie/ iakti tancie/ taka muzyka/ choc czasem baba niemoże iakieć. Dla tegoż w wielkim sekrecie to potrzeba odprawować. Ale kiedy y betlowie/ kto sie nie leni/ może przytym być/ to tu betel zenie mało lepszy do domu przyśedzy/ ona innym/ nietylko rozpowie/ ale

ale y przyda tyle troje / że tego będzie nazdłuższ pełne Miasło.  
 A zacznie się zaś Młodzi / chce rzec Młotony / za których po-  
 dnieta meżowie ich / na takie niedzniece ostro nastąpili / zrozum-  
 mianby tego choć poniewoluie powołaty / iako im mianowa-  
 no / zarządem rospisania one niezbosna utrapionych confesja / za-  
 praszając drugie / iako wróble na cudza psenice / albo iako na  
 odpust / aby rychto przybywały / wypytymać się także iesli ich  
 kto nie czaruie / lub z domowych lub sąsiad. O piękny proces  
 prawny z piekła wyiety! Iednak zwyczajny y bez żadney nagiány.

Wtóra Kondycya, a żeby to / co dobrowolnie bez mianowania  
 drugiego wyznał na tego / potwierdził przysięga. Tak Doktor  
 rowie prawni / które mianuie Clarus q. 21. n. 10. Abowiem za-  
 dnemu świadkowi nie trzeba wierzyc według prawa / a pierwey  
 na mowienie prawdy przysięże. Ex l. iusturandi C. de Testibus c.  
 nuper, cod. titul. A iesli to w potocznych sprawach trzeba cho-  
 wać / daleko wieccy gdy o gardło y śmierć okrutna idzie. Iesli  
 rzecz w długa by to poszło. Znam tam o wielka rzecz idzie /  
 o drogie kupno krowie Chrystusowej / o obraże Boga / y dobra-  
 stawa bliźniego nie było pomowionego / ale y domu iego / y mia-  
 sta wyszkiego / co tego dnia / iutro ciebie podkac może. Aczci  
 niektorzy Jurista mowia / że do tej przysięgi może niezaciagać  
 ile czarownic / białychgłow lekkomyślnych / y iako powietrznik  
 odmiennych (choć one w tych płatkach o czarach y pomowach  
 naywieccy robia) dosyć że wiemy gdzie by tego potrzeba / iż  
 tego powołania swego złoczyńca niepoprzysięgła. A tym wie-  
 cey dla Przywoprzysięstwa / o to takim nie trudno.

Trzecia Kondycya, aby złoczyńca to swole powołanie / kato-  
 wnia potym potwierdził / a ta jest pospolita sententia Doktorow  
 w prawie biegłych. Mass Joannem Crocum tract. de testibus in  
 2. summat. n. 158 mascard. volum. 3. de probat. Concl. 131 n. 38. Farin.  
 in praxi. Del. lib. 5. Laym. q. 8. Just. n. 37. Jednak Binsfeld. Do-  
 ktor trzyma / że może być bez tych kwestyi / dosyć że go postrafa /  
 bo to za iedno / męczyc albo metkami straszyć / iako mowi Bartolus  
 l. 1. §. D. Severus ff. de quaestionibus Farinac. & alii.

Czwarta Kondycya, aby złoczyńca był stateczny w swoim po-  
 wołaniu albo pomowie. Tak Constitucya Karola Cesarza w zwys-  
 miano.



mianowana art. 31. & ex communi DD. docet Farinac. q. 43. n. 185. Żatym idzie iesli złoczyńca po przysiedze nie zna sie do pomocy: / Kto / Ktore potym na kwestiach albo po kwestyach mianuje / nie potrzeba mu wierzyć / bo odmienny y trzypoprzysięca.

Piąta Kondycja, aby ten co powoływa / nie miał ani teraz ani przedtym zaścia y wasni iatich z tym ktorego powoływa. Tak Karola Cesarza Konstitucya / y iednostayne zdanie w prawie biegłych. A na te iesli na ktora inna Kondycja miała mieć nadzder bystre y prawie sokołe oko / iako mówią pospolicie sedziowie: bo prawa nieprzysięciela / albo przed tym zajęciwanego / by w nawiersey sprawie nieprzypuszczają do świadectwa. Jako o tym szeroko pisze D. Farinacius q. 12. n. 40. Et constat ex c. per mas 31. de simonia. Do tego iż białogłowy z natury mściwe bądzo a co wieksha stryć y potajemnie. A gdy ieszcze z diabliem nakładają dopieroś dotkazuia. Dam ieden przykład w prawdzie prosty / ale prawdziwy y podziwienia godny / o nieprzyjacieli niewieściey y iako są mściwe. Lát temu cztery naydaley pięć / w iedney wsi pod Lublinem / zesli sie podług zwyczaju parohcy y dziecko na tancie / dwie z nich iedną rodziczką / druga przychodnia / w tancu sobie przymowiwszy poswárzyły sie / żatym przychodnia widząc że nierowna zdziedziczyła / odchodząc upewniła ją / że iey to dobrze swego czasu miała nagrodzić; Wroć do oney wsi przybywszy w nocy zapaliła naybogatsze kmiecie / y nabrawszy śat y rzeczy ktore z domow wyrzucano uśla z nimi. Tłst niewiedział skąd ogień poszedł. Trafunkiem Słachćie ieschat przez one wieś zraną / y widząc on pożar gdy mu powieśdza / iż niemożem nic wiedzieć skąd ogień. Przetoćiemci podklat prawi / iaktas białagłowe z wielkim pekiem śat po zapaleniu w mili uchodząca spieśno. Tła te powieść śkoczy ich kłtka na konie za nią w pogonia / we dwu niemal milach poimána / prośitą aby iey niemeczono / powiem prawi / na sie wśnśko dobro wolnie. Jam zapaliła / ale ta a ta mie na to namowitą y ognia mi w garku dodała. Poimáli y druga / to iest / one rodziczkę świezo zameżną y w drugim dworze u swego Pána osadzoną. Prožno sie wymawiając / bo ia y po przysięc y na dusze swoje gotowa była wziąć: Kaza sie obiemą spowiedać y naswietśym

Sątr-á

Sakramentem opatrzyć. Uczyniły wszystko: Zasiędzie dwoiak  
 urząd/ ale małowiadomy/ pierwsza za dobrowolnym zeznaniem  
 podadza katu/ ktora zaraz do sieni wyprowadził. Gdy wtora  
 do sadu wprowadzono/ Manka zalosna w sieni pozostawszy za-  
 wola prze żywy Bog ratujcie mnie y niewinna corka moje/ za-  
 wola ktos z gromady/ uciekay sie do P. Boga y do swietnych  
 jego. Ona na te slowa padly na ziemie zawota/ o Staniśła-  
 wie Koska/ silamci ja o tobie stasza/ teraz prosze o pomoc  
 wte nieszczesna godzinie oplakanej corce moiej. Tym cząsem na  
 stronie kat gotował pierwsza/ upominając iako czlowiek Bogo-  
 boyny/ choc na tym urzedzie/ aby niebrala nikogo na dusze bo  
 dopiero wzgledem wieczności poczyta żyć/ mało co ucierpiawszy.  
 Abył to czlowiek sumnienia dobrego/ kazania nigdy nieopus-  
 zczal/ spowiedz niemał co miesiac odprawował/ y wieznie mało  
 wtime często wykupował. Tatego napomnienie/westchnie zwia-  
 zana/ pytając iesli co moze mowa swoia sprawić? On iey da  
 dobra otuche/ y zątym prosił sadowych o kilka slow/ wpro-  
 wadzona/ wyzna pod przysięga na żywy Bog/ zeć iey od roku  
 niewiedziata/ iakze wtancu gdychmy sie z soba pomowily/ ani  
 ona wiedziata o mnie/ zem tu przybyla/ samam z swojej dobrej  
 woli/ bez iey porady zapalila domy/ dla zdobyczy/ idkom y na  
 innych miejscach nie raz czynila/ y z tegom sie zywila. Tyle  
 zem iey to w poswaraku kiedys tedyś nagrodzic dobrze przyobie-  
 cata. Z tym umieram. Proszę odpusć mi dla Boga/ a swoie  
 bione nadgrode. Wszyscy tedy z płaczem sadowi P. Bogu dzie-  
 kuac/ wyzwolili niewinna/ a druga na stos wiesć kazali. Ale  
 kat odpowiedział ze tego nie był gotow uczynic/ poki sie niewy-  
 spowieda. Przędziac ze do dusze prawa niemacie/ a re trzeba  
 opatrzyć. Powiedza ze to ius uczynila wczora. Ta co kat/  
 ta spowiedz nie wazna bo swietotracca/ nie tak nas ucza. A  
 tak musieli do inney wsi po Ksiedza poslad. A ona uwolniona  
 zaraz nazajutrz z matka pleso posla do Lublina/ panu Bogu  
 dziekowac/ y B. Staniśławowi. A tom wszystko tegoś dnia  
 nie tylo z nich samych ale y z samego kata zrozumial. A tu sie  
 naucz/ do iakiej zakamiatosci iadowita y mściwa biatoglowa  
 przychodzi: y czego Ksiazdż niemogł/ kat pobożny dokazal.



Szosta Kondycya, aby pytano tego co drugiego powoływa/  
o mieyscu/ czasie/ y innych okolicznościach/ iako uczynił Dę-  
niel S. z onemi starcami/ co Juzanne cnotliwa niewinnie po-  
mowili. To Konstitucya Konstitucya Karola Cesarza iasnie po-  
kazuje art. 31. Et colligitur ex supra. cit. § in fidei favorem.

Siodma Kondycya, aby złoczyńca co drugiego powoływa/  
niemił innych przywar/ oprocz tey o ktora osadzony. Bo ma-  
czi nieprzyimuta zbrodnia świadectwa/ zwłaszcza iesli sie już  
przedtym zbrodniami swemi ostawił; abo iesli osoba podła ko-  
sterá/ pilánica/ małocnoteki. Tak uczy z drugiemu, Farinac. q. 43.  
Mascard. conc. 131. num. 41.

## PYTANIE IX.

Jeśliż sędzia może kogo imać, więzić, męczyć,  
z proste go samego abo drugiego powołania,  
bez innych dowodow.

**S**kożywszy te przestroge / że na sadach na ktorych idzie  
o zdrowie ludzkie/ barzo uważnie sobie trzeba postępo-  
wać. By mu nieustąpiło co Apostoł powiedział/ in quo  
Rom. 3. aliam iudicas, teiplum condemnas. Tak z Doctorem Lánmánem  
odpowiadam/ 1. 3. de Just. trac. 6. c. 5. §. unicus. q. 9. samo powo-  
łanie szegulne o czary bez innych znakow y dowodow/ ile od-  
wierutney czarownice/ nie jest wazne/ y za nie nie stoi/ niemo-  
wie do męczenia drugiego/ ale ani do poimania/ ani do inquis-  
zyciey/ abo wypytowania sie/ iako ta abo owa żwot swoy pro-  
wodzi. Zwłaszcza kiedy była osoba/ zaimpe sławy dobrej y ni-  
wczym nie naruszoney. Toż trzyma D. Taner Tom 3. disp. 4. q. 1.  
n. 29. Toż Menoch. de arbitr. q. 424. n. 11. Mascard. volum. 3. c. in-  
fidia. gdzie tak mowi / powołanie abo świadectwo złoczyńcy/  
otiem drugiem/ inaczej niema być przymowane/ ażby do podo-  
bienstwa innemi znakami było utwierdzone: y wiadomo iasnie  
było/ że niezmysła czarownica/ aby tym rychley ušla. Boć co  
pewna że czarownica jest pozoga satánska/ przez ktora radby/  
kiedy

Kiedyby mu Bog pozwołił / y wszytek świat / dla gniewu y zapa-  
 lczymości niepohamowancy / Która ma na Boga y stworzenie  
 iego Apoc. 12. biada ziemi y morzu / bo zstąpił diabeł mając gniew Apoc.  
 okrutny. Ten tedy iako niekiedy Achaba przez swoje Proroki y 12.  
 czarowniki / tak teraz przez czarownice / nieostroiny y ciekawe  
 sedzie oszukiwa / mowiac tej słowa / ero spiritus mendax in ore  
 eorum 3. Reg. 22. c. to iest beda duchem kłamliwym wusćciech ich.  
 Constituciey Karola Cesarza art. 31, gdzie między innemi kondi- 3. Reg.  
 cyami kładzie dla waznego powołania albo pomowienia od zło-  
 czence / trzeba aby ta persona była przedtym podeyrzana / y że tu  
 wielkiemu podobienstwu to powołanie tej osoby / od tego zło-  
 czence. Dayniś tedy że sie już przyznala o czary czarownica ;  
 Pytania iey potym urzędownie o pomocnice ? ona mianuie osoba  
 Która przedtym nigdy nie miała zley sławy / ani była podeyrzana  
 o czary. Daley ma wypytować sedzia / zkąd to ma / y czym tego  
 dowodzi / że ta iest czarownica ? Jeśli rzecze / iestm z soba spola-  
 nie byty na schadce diabelskiej przed dwiema laty / a tego żadnem  
 innym nie poptera dowodem / takie powołanie za nic ma mieć  
 sedzia / azby innemi znakami utwierdziła swoje pomawianie.  
 Bo to nienowina diabłu / rozlać na sie osoba nie tylko człowiecza /  
 ale y samego Chrystusa. Czytamy żywoty świętych / mianowicie  
 żywot Młarcina świętego / Ktoremu sie diabeł widomie w oso-  
 bie Chrystusowej pokazał. Tak w żywocie S. Norberta / gdzie  
 sie w osobie Trojce przenaświerney także wystawił o trzech gło-  
 wach. Także piśe S. Bonaventura y Joán : Gerson / że sie też  
 jednemu Świętemu oycu pokazał w osobie Chrystusowej / ale  
 go nieczem pokory S. odpędził mowiac / y oczy zamrażając /  
 niechceś tu tu Chrystusa widzieć / a bych był gdzieś widzieć go  
 po śmierci. Na te słowa iego zniknął. Także Grzeg. Turo-  
 nen: piśe o jednym pustelniku Diakonie na imie Secundus /  
 Ktorego diabeł w osobie Chrystusowej wymiódł zpuszczy / rozka-  
 zującemu ludzie łeczyć y czynić to z omamienia czartowskiego /  
 acz sie potym upamiętał / uczuwszy w sobie pobudkę y podniecie  
 pychy albo wielkiego o sobie rozumienia.

Trzeci dowód / iest to prawo u wszystkich narodow uchwa-  
 lone / że gdy kto kogo w czym obwini / nie dadzą mu wiary / aż

dowód



dowody swego obwinienia przetoż / y tego wielkie podobien-  
stwa potaje. Jako miano inſe / ucznie to Clarus wiwodzi S. ſin.  
q. 7. n. 3. Przetoż gotemu powołaniu wierzyć nie trzeba / ażby  
przytoczył znaki y przyczyny / za ktorzymby mogli ſie ſedzia iac  
poimanci / a przynamniey go hareſtowac / abo zaciżyć / przy-  
poznać / poimać : Według mądrego y pobożnego zdania ſe-  
dziego. B. gdy by ſie to niechowało / będzie wolno każdemu  
naſtepować na ſławę drugiego / y onego wdawać y przypra-  
wiać w nieeſpiczenstwo zdrowia. Takąſ decyſia Karola Ce-  
ſarza Conſtit. art. 31. Inſza to gdy oſobą nie dobrej ſiawy / y iuż  
go oto pierwiey oſławiono / abo powołano / na ten czas ma-  
ſtaſna przyczyna ſedzia / pytać / z takich fundamentow to o niem  
podeyrzenie uroſto / a z rozumiaſy je nie zptonnych powieſci /  
na ten czas moze go imać / y czasem kwieſnami macać. Także  
kiedy o iednymże pewnem wyſteptu / pewney oſoby dway ro-  
zni co ſpiewala / na przyktad / tego a tego dnia ukradł naſwietſzey  
ſakrament z koſciola / tego a tego dnia z inſemi znakami / był  
z nami na ſchadce ſt. taniſtey ; Na ten czas mowi Farinacius q. 43.  
n. 42. moze ſedzia iac ſie powołanego / y dać go na piki. Rze-  
czeſ / ſtoi mi za wſyſkie znaki / kiedy mi powie Proceiſta wey-  
rzawſy na mie y na twarz mole / jem zapewne z czarowana /  
a do tego mianule tego y owego / z wlaſeza zdomowych / cze-  
muſ mu niemam iako duchownemu wierzyć ? ieſli nie duchowne-  
mu ? Odpowieć dam dwoiatk. Naprzod obawiaj ſie / zeby cię  
w oſobie duchownego diabel nie bałamuć / co mu nie nowina.  
Druga / niewierze / zeby ſie taki duchowny miał z naieſć wy-  
zdane go ſumnienia / chybaby oſalał / ktoryby to ſpoyrzawſy na  
twarz / oraz poznał kto y od kogo zczarowany. Muſiałby mieć  
ducha prorockiego abo czartowſkiego / rot y zrym bez odwołki  
wprzod na ſtos / bo ſie tego ćwiczenia wſkołe nie nauczył / a też  
oni wiedza dobrze / iako takich praktyk koſciol ſurowie zakaz-  
zał. Rozumieiać wprawdzie dway mianowicie Gomez y Bran-  
cus że wyrozumiaſy Saliceta / iż ſie godzi imać y wiezić po-  
wołanego / choc od legnego rylo ztoczyńce. Ale go dobrze oto  
ſorule Menocg. d. caſ. 474. n. 46. Także Bertarz. in conſil. 341 n. 8.  
s. 25. fol. 2. Farinac. ſupra. n. 39. iunctis numeris 147. & 155. Przetoż  
ſedzia

sedzia dobrego sumnienia/ y ktorym ma Bóg/ y sad iego stras-  
 śliwy przed oczyma/ nie ma sie tego poważać/ ale zawsze ma sie  
 wypytować o znaki/ albo dowodach nieplonnych/ ani ladaia-  
 lich/ ale o wielkich y rozum iego zniewolajacych. Jako napo-  
 mina Mascard. l. 3. de probat. Conc. 121, n. 14. junct. num. 35. Tę  
 zamieścił do sadu uważając pierwey pilno co za osoba/ iaka o-  
 sobe pomawia/ iesli niemająca obo niemieliby kiedy iakiego zezna-  
 zsoba/ zwłaszcza zpolnie zsoba słuzac. Albo ich też y Ektu po-  
 wołano/ kiedy bez żadnego gruntownego fundamentu/ y golemi  
 tylo słowy twierdzą/ takie powołanie albo raczej kalumnie/ nie  
 służy ani do iednego znaku godziwego do imania/ albo więzienia  
 powołanego/ daleko mniej do meczenia. Tak uczy D. Layman.  
 Delrius y inшы ktorych mianuia Lib 5. disq. app. 2. q. 1. & q. 5. Tan-  
 ner. tit. disp. 4. q. 5. all. 3.

2. iesliby kto zarzucił iż Delr. in append. lib. 5. 1. concl. 2. przy-  
 daie 3 opiniey nie ktorych mówiac/ kto iest powołany od Ektu  
 porządnie wypitanych/ z takim bez innych dowodow moze sedzia  
 do proby postąpić/ nie czekając innych znakow. Na to mu od-  
 powiada Prosper Farinac. de haresi q. 185. in fine §. 8. gdzie tak piše:  
*Adverte quod vera non est, nec in facto generali urbis, unive-  
 salisque Reipublicæ Christianæ Inquisitionis tribunali servatur propositio, quam  
 fecit Martinus Delrio, dum concludit, iudicium oriri ad torturam, ex  
 depositione duarum sagarum seu lamiarum duarum, vidisse inqui-  
 sitam vel inquisitum, in conventu & congregatione aliarum sagarum.  
 Cum multoties non corporaliter, sed per illusionem damonis in hoc  
 conventu se esse opininentur, & sic eorum assertio de visu possit esse  
 falsa: absurdum est dicere, quod lamia prædictæ iudicium faciant ad  
 torturam. Cum ut suo loco dixi, iudicia ad torturam esse debeant non  
 æquivoca (obscure) non dubia sed certa.* Poty Farinacus. A tym  
 mniej sie godzi z takiego powołania na gardo instigować; kiedy  
 uciąża osobe/ choć wierutna czarownica powoływana. Naprzod  
 iż takowe osoby pospolicie podle są/ y z wielkimi zlemi przynio-  
 tami. Druga że sie znają bydy czarownicami/ y zdiablami zpo-  
 łucia/ a tym samym okazywa/ że niegodne wiary/ bo gniew y iad  
 diabelski/ iako y ten/ ktoremu sie oddały maia przeciwko náro-  
 dowi ludzkiemu: a nieprzyjacielowi gdy chce świadczyć/ wiary  
 nie



nie dać. Trzecią/ że takowe pospolicie są obojetne y nieśtateczne/  
raz potywaia/ drugi raz odwoływaią. Jakiś tu im wieść?  
Po czwarte/ że ten grzech czarnotświestwa y pobratonstwa z dia-  
blem jest skryty y tajemny. Dla czego trudność wielka siedziom/  
iako w nich sobie postępować. Piata/ Ciągawania y osuriania  
śataniskie/ ktorym takowe niebaczne y nieczemne niewieściska  
podległe/ że pewnego y oczywistego dowodu zbrodni ich y po-  
wiesci trudno się domacać.

Zarzuć mi tu kto: Ale to swoje powołanie testamentem y  
śmiercią utwierdziła? Odpowiadam: dwie mi tu rzeczy zarzu-  
caś/ testament y śmierć. Na co tak mówię/ taki to testa-  
ment y taki wagi/ iaka Ewangelia bab/ kiedy sobie troje nie-  
widy pod kadziela baia. Dziwnieć się że proste pomowienie abo  
zeznanie nazywaś testamentem. A zaś niewieść/ że ci ktorzy na  
gardło osadzeni niemoga czynić testamentu? iako wprawdzie bie-  
gli doktorowie uca in l. qui ultimo supplicio, ff. de panis. Abb. in  
rubr. de testam. num. 4 y drugich bärzo wiele/ coż tedy potrzasaś  
testamentem? czyli żebyś tym słowem na smoy obłudny poste-  
pek innych zaciągnął? Ale rzecześ iż to już śmierć zapieczeto-  
wała? bo musiała/ testament z dobrej woli ma być/ wszak ten  
klausuły każdego testamentu zawsze zdawac/ sanus mente & cor-  
pore, non compulsus nec coactus. Jaki gdy Rusinowi zlodzie-  
iowi drudzy jego pobratinowie kaza wleść na drzewo y uwia-  
zac się/ potym wszyscy czyni kto może ciściła nani wołaiac/ pes-  
rewerny se smerde: tak długo że potluczony spadnie y zawisnie  
na potroście. Taka to twoja pieczęć y testament warowny. Je-  
dnak y na tę pieczęć/ miasto wosku/ dać odpowiedź z Doktorami  
wprawdzie biegłymi: powołanie ztoczynce abo czarownicy śmier-  
cia potwierdzone/ nie ma wielkiej wagi/ aniżeli ro-  
oldanie po-  
przysiężone. A powołującemu/ choć na to przysiężę/ nie daia  
wiary/ kiedy to powołanie pachnie wielką škoda pow. łanego/  
chybaby podpar innemi dokumentami swoje powołanie/ iako  
uczyn prawo c. ultimo S. sane de iurejur. Inaczej godziłoby się by  
nayspodlejszemu/ kogoskolwiek by nazacniejszygo/ y siedziego  
samego/ dobra sławe y żywot o niebezpieczeństwo przypawic/  
mowiac co diabeł kaze/ y wynyslając fałsz pod przysięga.

Ależ może to rzecz żeby czasem / gdyby miał tak wiele rozumu  
 czarownik / mógł samego sędziego prawdziwie y sprawiedliwie  
 o czary y zabobony poprzysiąc / a co większa dobrzym sumnie-  
 niem. A zaś to nieczarownica / uciekać się do diabła o pomoc /  
 iesliby go superstycjami probował / aby mu wyjawiał kto czaro-  
 wnicę kto nie ? przez pławienie / przez opłatki / przez Przyzow-  
 na pewnych miejscach pewnym olejem smarowanie / przez sa-  
 mych gotabków iedzenie / przez pewnych słow choć z piśniá s.  
 wyietych mówienie / gdy posadzasz o czary drugiego na sercu a  
 wezdrgniesz się. A kiedyś to y kiedy tego kościół s. matką naszą  
 miła uczy ? Czemuś tego w Agendach swoich / między inne exor-  
 cizmy niewłożyła ? żądać aby innych Agend nie używano /  
 oprócz tych które nam podda. Podobno zapomniáta. Coć  
 teraz nástała mędrze Euczetá / aniżeli Kościół / to jest Kościół święty.  
 Ale trzeba się tym przemadrym Euczetom obawiać / by ich za  
 swemi obłudnymi wynymstami biegającymi / iástrzab piekielny  
 niepozobał. Rzeczysz / dla Boga wzdyć to słowa święte / których  
 używają ? Na toć tak odmierzam : Ażas niebyły y one słowa  
 święte / y Dawida s. wziete / których diabeł zążywał kusać  
 Zbawiciela naszego / aby się z ganku Kościelnego zrucił ? mówiac  
 Aniołom swoim rozkazał o tobie / aby cie strzegli po wszystkich  
 drogach twoich. Takci dudki łowia / y głupie praśeta pastwe  
 im y ziarká podsypuiac / która rádzi zobia / a w tym ich ścieżá  
 przykrywają y głowki urywają. Dobrze tedy Euczetu przy  
 matce zobać nie śniąc odstrzelimşy się od niej / inşey zobie /  
 bo ją pewno pozobia.

Psal. 90.

Przydam y to : Ażas nie często czarownice ná śmierć zka-  
 zane / gdy już do stosu drow przychodzą / wszystko to do czego  
 się pierwcy znają / nie odmowywają ? Albo im trzeba wierzyć abo  
 nie ? Jesli nie trzeba im wierzyć / toć się obala ona twoja pro-  
 posycja / że człowiekowi / gdy już bliskó śmierci / trzeba wierzyć.  
 Jesli mu trzeba wierzyć / czemu sędziowie tak oney samey / kiedy  
 mówi idac na stos drow / żem niewinna / iáko y powołanego / kie-  
 dy go też odmowywa / niewyzwalaia ? Nád to iesli wierzą se-  
 dziowie odmowywaniu / tych których przednym śtatecznie powo-  
 łata : ślusnie powatpiwać máia / iesli o drugich których nie-

odmo-



odwołała ma się iey dać wiara. Czemu w iedney rzeczy wie-  
 zę uwolniać odwołanego/ a w drugien niewierzą/ oneś palac/  
 choć zarządem woła/ iem y ia niewinna tego spalenia/ bom dla  
 maś musiała mówić co kaza. Homo homini Deus, homo homini  
 lupus. Pomnieć y na to/ że zarówno skomni są ludzie zli/ żeby  
 przytym mocno stali/ co raz niecnorliwie na drugiego wyzianeli:  
 Jako ieby to ze wstydem y z zarzutą nieśkarku znowu odwoły-  
 wać mieli/ ile poturbowani/ y od strachu śmierci która przed  
 oczyma maia/ mało rozumni.

## PYTANIE X.

Których osob niegodzi się męczyć.



Kotko odpowiadam podług nauki prawney. Naprzód  
 młodych a młodych dzieci/ dla ich słabości/ l. §. impu-  
 beres ff. ad S. C. dyllania, num. 11. Aczkolwiek ich straszyć  
 y rozgani ściec mogą. Powtore ludzi starych y zrybiatych obo-  
 iey pici/ l. si quis in gravi, §. ignoscitur ff. eod. aczkolwiek y tych  
 postraszyć może/ okazywać im katornia. Po trzecie/ białogłowy  
 brzemienne/ dla niebezpieczeństwa potierania. A ieśliby ta trzeba  
 koniecznie dać na kwestie/ tedy ie trzeba odłożyć/ aż gdy po po-  
 łogu dobrze wzmoże. Ktore prawo nietyło u Chrześcian/ ale  
 y u starych pogan światobliwie zachowano/ y teraz zachowują/  
 maś o tym często w żywociach świętych. Gdzie poganie dla  
 wiary s. białogłowy Chrześcianstich/ przeto iż były orzemienne/  
 męczyć y na gárdle karać nie poważali się/ ale ich ze wśelaka  
 ochrona dochowali/ aż sie z pologiem odprawiły. A niedziw  
 bo tego surowo prawa choć pogan nie zakazywały. Co bo-  
 wiem krzywo niewinne dzieci/ choćby dobrze co matka przewi-  
 nęła/ że mu oraz bezwinnemu żywot duszny y cielesny okrutnie  
 y bez prawne odeymiesz? Przetoż iest Dekret albo Bula Sixti V.  
 Papaz, Ktoby psował białogłowe brzemienne/ aby w sobie truta  
 ptod którym chodzi/ albo ieby poroniła/ ten ma bydź iako czar-  
 ownicę karany. A czarownikow nie inaczej iedno ogniem ka-  
 rzą/ toć y taki sedzia zapewne według prawa duchownego y  
 świe.

świeckiego niepochybnie stosu drewn zapalonego godzien przez  
ręce katowski. Rzecz / przecie ich niekaza? Odpowiadam  
zapewne karza/ jedno ich obkładał pomocnikami na stos pie-  
kielny/ jeśli według ciężkości grzechu albo duszo boistwa/ ciężko-  
też nie beda pokutować. Wszak też mowiemy/ przed wielkimi  
złodziejami czapka/ a przecie on złodziej/ male wieścia. Rze-  
czesz ieszcze/ alem nierozumiał albo niewiedział o brzemieniu.  
Niepodemnuje się hańbu leżawego polu/ czemu się nie radzi? Wiesz  
że to sprawa mixti fori? Wiesz że bardzo zawzięta y niewie-  
doma/ iakoby przed swaty/ zwołu głupia ciekawość y duma  
wyjeżdza/ czyniac się nad inne meoſym/ y podczuwając dru-  
gie nieostrożne/ zawożąc ich sumienia. Czytas sobie Kanony/  
czytas silvestra V. homicidium 1. qv 7 czytas y innych w prawie  
biegłych/ zamacać głowę. A tym wielkie/ kie. y cie y assessory  
twoje przestrzegano: Ztego Decretu Papiestkiego Delrius lib. 5.  
sec. 16. de poena & supplicio mowiac/ używa tychie słow Papi-  
stich/ kto zruie płod w białegłowie brzemiennej/ taki ma być  
iako czarownik y czarownica karany. A jeśli cie tu podług pra-  
wa y słusności nie karza/ że maś/ ktoć grzbiet trzyma: czekayże  
reke y karania Boskiego. Exod. 20. Ego Deus zelotes visitans iniqui-  
tatem patrum in tertiam & quartam generationem eorum, qui oderunt  
me. Pomnieć na Phardona co działi niewinne ydowskie tracił/  
iako mu się nagrodziło/ y na tegoż cechu okrutnego Heroda/  
co go robacy smrodliwi żywo roztoczyli. Maś y ty niezłego  
instigatora dusie niewinnej wiecznie zatracona/ ktora cie na sąd  
Boski powoływa. Co sedziom nieost. ożnym mowie na przez-  
mocy/ to y owym głupcem Aptekarzom monie y dale na przez-  
stroge/ ktorzy białymglu om pen ne proſki przedaia/ gdy ktora  
w dobry/ iako mowia obyczay oćciecie. A bywa to b. rzo często/  
aby usły s. moty/ a oć na to urząd przez spary często pątrzy/  
wiedzac że tacy cechoni b. acia wzroſ pomienionymi/ y takies  
grosz msta y nagroſ g. dni/ iako prawo pospolite uczy. Maś  
o tym u D. Laymana lib. 3. f. 356 n. 3. qui factum animatum enecat,  
homicida est. Probatum ex c. Sicut ex literarum ubi id notat Abbas  
n. 3. Gomez relo. c. 3. n. 32. Clarus §. finali q. 68. Marr. Navar. si quis  
d. de poenit. n. 3. Petrus Navar. l. 2 c. 3. n. 140. Covar. relol. 2. c. 20.

Exod.  
20.Exod.  
14.



n. 10. Molina. disp. 27. y innych bázgo wiele/ Których dla krotkości opuszczam. Wierz że chceszli.

Godna y tá rzecz wiadomości z Doktorow Phyzikow/ że płod męski ożywia się czterdziestego dnia od poczęcia; a biało- głowski ośmdziesiątego dnia. Nabywajcie sobie. Po czwarte/ Nie- godzi się też męczyć przywilejowanych/ iący są Ślächta/ Senato- rowie/ Doktorowie/ Sekretarzowie Książęcy albo Krolewscy y dziatki ich. Jednak ich trochę może pomácać albo postraszyć. Chyba o herezja/ o proditiá albo zdradę/ o czary/ o crimen lae Majestatis. To jest kiedy co zbroja przeciwko Krolewskiemu Ma- iestatowi. Tak Clarus Gomez. Delrius Paulus Grillandus, Layman y innych wiele do których się odsyłam.

## P Y T A N I E XI.

Jako ma sobie sędzia postępować gdy już męczy  
Czárównice y inne złoczyńce?

**M** Wielkich występłach albo zbrodniach/ máiac już wiel- kie documenta na obwinionego przed tym/ gdy jeszcze nie dostaie zeznania ustnego samego powołanego/ iáko Kondiciei potrzebney do karania y potępienia iego ná śmierć: zwykli sędziowie iáko ostatniego lekarstwa zázywac/ aby się prawda nie táila/ kwestyi/ albo męczenia: Jako ich prawo uczy l. r. ff. l. 8. z toto titulo. C. de quæstionibus. A przetoż nie ma ich sę- dzia zázywac/ Kiedy więzién dobrowolnie się sam przyzna do wszystkiego: albo wiać kiedy doskonałe/ y porządnie świadectwo y dowodami pokonany będzie. Jasna to rzecz wprawie. Ex l. Divus ff. de quæstion. l. quoties. C. eodem. Nav. c. 18. Manual. Cla- rus Farinac. q. 40. Inaczej kwestia znosi wszystkie dowody by- naczyniwsze. Takie dowody choć bywają różne/ jednak te naj- pospolitsze: świadectwo człowieka poważnego y wiary godne- go/ przyznanie samego więźnia choć nie sądowe/ stawa albo głos pospolitey o niem znakiem iákim innym do wiary podobnym. Bo sama mowa ludzka/ bez innych znáków nie nieważna/ iákom powiedział/ chyba żeby weyrzał y przypytował się sędzia o po- stępłach

sięptach życia iego. Inne znaki na madre baczenie siedziego  
prawo puszcza / mając zowie bystre oko na erces popełniony /  
y iakiey kondiciei osoba / iako uczy madrze Clarus q. 64. n. 13.  
Anton. de Canario cit. memb. 2. n. 8 Franciscus Brunus m. 2. Delius.  
y innych wiele / y iako sie / iuz przed tym doswé powiedziało. Iak  
tosz ma sobie postępowac wrych kwestiach z Czarownicami?  
Odpowiadam: Trzeba mu niektóre przestrogi pilnie pamiętać.  
Najprzód godzien wielkiej nagany ow zwyczaj niektórych Eu-  
ropłochow abo ciętawych Sędziow / ktorzy porwawszy nie ods-  
powiednie do więzienia powołanego o czarw / porwawszy go  
y pomieszcawszy / ze ledwo przy sobie iest od przestradu : zaraz  
go nieodwlocznie kaza męczyć. Zaczyn chudzińca z wielu wiel-  
kiego z tego / co go niespodziewanie podkato / przyszedłszy czasem do  
desperaciei / y zycząc sobie z smutku y obelżenia pretkiei śmierci /  
w oney mizeriei powie wszystko / co sędzia kaze / choć tego iako  
żmwo ani myślił uczynić / by tylo nayprzedzay miał koniec swego  
utrapienia. A diabel też nie spi / że sie tacy po nagłym poi-  
maniu / z wielkiego frąsunku często wieściła.

Powtorze nie masz y co chwalić / kiedy ich zaraz poimawszy  
pytają y sadzą poturbowane / niedawszy im czasu / abo sie troche  
zorego przestradu uspokoiłi / y dobrze rozmyslili: bo mu pier-  
wej mają dać czas y plać na obrone. Bo tak uczy wszelkie pra-  
wo przyrodzone. Clement. Pastoralis. §. ceterum, de sen. & re judi.  
Tak D. Tanner disp 4. q. 5. dub. 3. n. 80. Tak dalece że chochy  
sam winny abo pomowiony oco mało dbał / nie miał być bez te-  
go. l. non tantum, jun. Gl. ver. acquiescit, ff. de appell.

Przetosz we wszystkich zbrodniach by naywieszych / mowi  
D. Layman mianowicie o heresia / y oczarw pomowionych / pierwej  
trzeba pozwoić / aby dali o sobie sprawę / nim ie beda męczyć.  
To by to było właśnie tak / pierwej dżecie krzcić / nim sie naro-  
dzą: niewiedząc urodzili sie człowiek abo co innego : przecie ty  
krzci. Przeciw takiemu bezrozumnemu postępkowi Doktoro-  
wie prawnt biał / ktorych przywodzi Farinacius q. 39. n. 442. Ex-  
citar. Clement. Pastoralis. & l. unius §. cognitionum ff. de quæstioni-  
bus, & l. de fensionis C. de iure fisci lib 10. A przydale madrze Fa-  
rinacius n. 88. iesliby tej obreny powołanemu nie pozwolono /  
takie



takiego wyznanie na mekách za nic nie stoi. Tegoż uczy Greg. de Valent. tom. 3. disp. 6. q. 13. §. ultimo. Ma być prawi / przybany prątryt od sedziego na obrone pomowionego / gdy o garto idzie / zwlaszcza iż niewiasty y iem podobne osoby proste / bez nauki / niemoga ani mówić / ani o sobie sprawy dać / ile wprześtrachu / niewle niedźni co mówić / chyba płakać.

Potrzącie ciągnięcie albo kwestie nie mają być tak częste y frogie / aby upatrując osobe iakoby niepodobna rzeczono / ludzimi obyczajem mówiac / mogła wytrzymać / y zaktorem musi choc winny choc niewinny wszystko na sie powiedać / co kaja byle rychto zginać. Ta przestroga jest z prawa wyieca / l. 2. C. quorum appellationes non recipiuntur. Stad widzimy niektórych bezbożnych / y serca wilczego ludzie okrutne : że iako wilk kose porwawszy zanosz ią do lasa / y tam sie nad nią pąstwi wedlug upodobania. Tak niektórzy trafiaia sie iako wyuci znatury ludzkiej do miłosierdzia y politywania nad bliżnim sktonney / y serca kátowskiego nieuzytego / bo zaiusywscy sie na bliżniego / á widziac że mu nie ida po myśli uchwalone prawem y zwyczajne kwestie zpomowionym w miescie / y widzac że nic ni zmezonym nie moze wybadać wedlug swego zamiętu y smaku / pod pokrywką obawiania sie by mieysce nie bylo zczarowane / gdzie powołanego pierwey meczono / wozi sie zutrapionym polestach w nocy y gránicach / pąstwiac sie do upodobania / y meki / o których sie prawu nie snilo tamże nad niem wymyslaiać / na które y sami káci pátrzyć nie moga. Niepamietaiać na to / że chocay im wiekšy występę / tym też y wiekše karanie bywa / wedlug prawa á przytym y kwestie / ale iednak z tym doktadem / aby pierwey uprzedziły znaki y dowody tak potężne y iasne iako słońce południowe. Inaczej nic. Al przecie y tu limitacya prawna zachodzi / bo kiedy wieżnia raz porządnie mecza / za iasne mi wywodami y znakami / tedy ten drugi raz niema być meczon / dla tychże pierwszych dokumentow / bo iuz przez pierwszą probe / która wytrzymał wieżien / wedlug prawa zniešione y swatłone / chyba żeby inne nowe dokumenta nastapily. Tak uczy prawo którym sedzia każdy stoi / ex l. unius. §. reus. ff. de quaestionibus, & notat Glo. marginalis in l. repeti. ff. eodem. Joan. Major in

in 4. d. 15. q. 22. dub. 5. Anton. de Canario, tract. de quaestionibus & tormentis, mem. 6. Joan. Roias tract. de haret. affer. 31. num. 298. Gomez. c. 13. num. 25. in fine. Lessius c. 29. dub. 17. num. 168. Jednak szym dokladem / iesliby wiezien to co na metach zeznal / naza iutrz gdyby go urzedownie przyzwamowy pytano / iesli sie zna do tego wshystkiego / co wezora zeznal? A on by sie znemu wshystkiego zaprzal / tedy iako rozumie Clarus Jurista, moze go znemu na kwestyie podac. Przeczyna tego / bo odwoływanie tego / co wyznal na metach / znosi y watli pierwsze metki / a dowody wcale zostia dla ktorych na metki dany. A iesli trzeci raz probon any dla nowych dokumentow trzeci razby sie takze nie znal ni do czego / wiecy go nie trzeba dreczy / ale wzzwolic / iako zgodnie Juristowie uczu y znimy Farinacius q. 38. n. 99. Gomez l. c. n. 27. Delr. lib. 5. f. c. 9. Lessius n. 168 §. advertetamen. Clarus n. 36. in fine. Layman. & alii. A toz sama wrodzona slufnosć kaze. Toz Bartolus in l. 1. §. Divus Servetus, ff. de quaestionibus.

Czwarte / zeznanie wieznia poki jest na kwestwach / nie ma bydz przyimowane od urzedu ani wshygi wpisane / ale gdy wyznawa toz umiiony od kwestvi. Tak to wielki Karzet Cesarz swoia Constitucja obwarowal / art. 8. Abowiem takie na metach zeznanie rozumie iz poniewolne dla strachu y utrapienia. Bo iako mowi prawo §. quaestioni ff. de quaestionibus, znaydzie sie drugi tak niescierplivy / ze woli co mu zownie podasz / choc ktaz milowic zeznac na sie : anieli metki katow ie ponosic / choc wie ze przez to klanilwe woznanie zginie / tym sie ciesiac (acz to mizeria y opskana pociecha) ze oraz n bez pastwienia da garlo. A co tej zuty n idzie / ie rozmaitie nie tylo na sie / ale y na drugie ptoza. Iako on wiodarz chodzac okolo sadzawki z panem swopim / zpotany od Pana / Wiodarzu sa tu ryb? odpowie / sa moy iaskawy Panie. Daley post wpmow rzecze Pan / Wiodarzu nie n asz tu ryb / odpowie wiodarz / a n diabla by sie wshyly? Atoli to zuty / iednak sluza do nshych choc ialowych.

Piaty aby wiezien niemianowal pomoenikom / przymuony postrachem mat / ktoiemu mu groza. A temu sie snadnie zabiezy / kiedy / iako sie iuz powiedzialo / nitogo mu nie mianuia; tyo



go ogulem pytaia/ miali iakie pomocniki. Co barzo u prostaz  
 to w zwyczajna/ za podusczeniem cieta wycia y swiegotliwych  
 bialych glow co o wysstkiem chca wiedziec/ aby imialy o czym  
 swiergorac/ bo by iem geba zpuchla milczac/ y owsem rospis  
 suia do sasiat ek swoich/ aby przybywaly/ chcali wiedziec iesli  
 ich kto nie czaruie. Al zleciaw y sie by froki do scierwu/ mia  
 nuia same y te y owe/ grozac/ ze sie przyznas po niewoli/  
 y obiecuiac przyczynę strony wyzwolenia. Zaczynam musa ne  
 dznice plesc troie niewidy. Al froczki temu/ iako nowemu te  
 stamentowi/ bo tak go zowia y barzciey wierza/ y wiodzie bez  
 boia ni urazy y zawiedzenia sumnienia swego szebietliwie/ by  
 konopie rozsiewala. A to pewna iz tych terazniejszych plotek o  
 czarach y czarownicach/ ktoremi sie teraz wielki Polska barzo  
 zaswedzila/ nie kto inny/ iedno niektore bialegtowy iadowite/  
 y wyuzdane gebu nasialy. Ciadrze sie druga trup surowych/  
 grzobow/ bedlek/ korzenia/ gliny/ wapna/ fruktow niewczesnych  
 smazonek/ y innych rzeczy swolej naturze szkodliwych/ zaczynam  
 niezdrawie/ zla cera/ zoladek niestrawny/ uroki/ osypanie/ czar  
 ry/ czarownice. Ciapadnie na takię/ co rad smaczne kaski  
 po dworach zobie/ w mowi mnie czary/ nas tu diabelstwo po  
 pierzynach/ po wanrach fukac/ nas tu y te y owe posadzac/ y  
 przed mciem o czary udawac. An dla kletotania ustawiczne  
 go/ musi chudzina w takie plotki sie wdac/ wrzomo dla swego  
 pokoiu/ a ono wielkiego dusznego y doczesnego nabedzie niepo  
 koiu/ iako sami nie raz zplaczem dobrowolnie/ choc nie wzias  
 wyznawala/ y na zony y na tych ktorzy iem to wgtowy lekko  
 myslne mocno wbili/ narzekala.

Ma tedy bydz powołanie dobrowolne/ nie zmusu. Acz po  
 takim powołaniu/ nie mu przedtym nie powiadaac/ ma to  
 kwestiami potwierdzic/ a iesli zasie na nich mieni rzeczy/ to znac  
 ze zpodusczenia plotek/ plotki plot om sira/ wiary niegodne/  
 chyba u takich/ iako ona sama. Tak uczy Bartolus y Farinac. q. 43.  
 num. 134. & 138.

PYTA-

## P Y T A N I E XII.


Jesliby powołana o czary, z niewczasów, z frásunku y mak umarła w więzieniu, godzili się ją chować, iako y drugich ludzi na miejscu święconym?

**O** pytanie troiako się rozumieć może. Naprzęd albo że znawszy to w czym ją było pomowiono / y powołano / sama się iakiemkolwiek sposobem zabiła. Takowen trup według prawa ma być spalony albo obieszony. Ale jeśli kto zarzuć / iż crimina morte extingvuntur, to jest / umarzając je zbrodnie śmiercią. Odpowiadając / że tak prawnie proponie / nie ma w tej materii miejsca / bo złośnica tak umierając nową złość spodziła. A złość ani złość z stać się nie może / ani karanie za nie winne. Tędo to tak drudzy y białko obojętne rozumieć / w wielkich zbrodniach / skutku na życie / y ci tak choć zmarsłych karać / ponieważ wierutna niebożność / umknęła się z czyną od karania / troje była zastużyła. A sam to zwyczaj ponosi / z takowen y ci tak zmarte trzeba karać / na ukaranie drugich. Tak uczy Gomez, Clarus, Covar, lib. 2. refo. c. 1. Simanc. d. tit. 62. Powtore albo powołana / wyznawszy to na się dobrowolnie w czym była obwiniona / sama się zabiła / ale że jeszcze żyjąc nie co / wyspowiadała się y dopiero opatrzone Sakramentem potulając umarła. Taką może jeśli chce se zia nieustępować / trudu swego prawnego / a i się dobrowolnie wyznała być cz. 3. rotonica / trup ją może spalić. Bo jej pokuta nieprzeszkadza nie postępkowi prawnemu. Toż może mówić o te / która wyznawszy występki swoje urzędownie / z niewczasów albo zmak przed Dekretem umarła. Po taze / jeśli przed nyznaniem się do tego w czym ją ponowiono albo powołano / niczego na nie nie dowiodła umarła / by z niewczasów albo z kłwstri. Taką ma być iako y kto inny ucierpieć na miejscu święconym z o' rzędu mi zwyczajnymi koscielem publice pochowana. A jeśli kto chciał iaki wstręt takiemu pogrzebowi uczynić / moć z nim po winni zmarłej prawem czynić. Tak Delr. l. 5. l. 19. Laynan. lib. 3. fol. 326. n. 61. y drudzy ucza.



## PYTANIE XIII.

Jáko czar pozbywác?

powiada ná to pytanie Leonárdus Lessius zácny Professor y Doktor Akadémiey Lowanskéy. *Iż mogą bydź troiaté lekarstwá/ iedné są przyrodzone/ drugie nadprzyrodzone albo duchowne y kościelne. Trzecie są moralne albo zwyczajne y pospolite. Co się tćnie przyrodzonych albo naturalnych lekarstw/ te czystotróć mátego skutku bywáią/ bo czarít będąc dobrym/ phizykem/ applicando activa passiva, może suádnie moc y síle lekarstw stepić/ aby nie byty skuteczne/ gdy niemi humory pomiešane albo nápsowane złością háránska/ corrigować/ albo wywodzić y rectificować chcą. Jednák niezawádzi ich ná počátku zprobować/ y owšem od tego naprzód srodku počac/ zázywáiac naprzód zdrowey rady mádrego y bácznego lekarzá. A kiedy tego pomoc y radá ustáie/ choć pilno iego rátku dziele/ dopierož mozež záyc/ mádrego y Bogo- boynego Exorcisty/ nie nátrętowského/ ale od zwierchności Kościelney porzadnie ná to wystáwionego/ y iego rády albo pomoy trzymay/ pókt się též trzymay porzadku albo Agend y Ritualow Rzymského Kościoła/ také od pásterzow kóronnych Ducheníš. sporzadzonych y podánych. Ale nie prorokow owych/ co twierdzo mocno/ iż weyrzawšy ná człowieka zarazem pozna/ kto zczárowany/ á kto nie. A iesze wiecey powie/ Kto čis czáruię/ iesli z domowych albo z obcych/ á zátym powasni ludzie/ mežá zżona/ Páná y Pánia z celádzia y z sasiadybá y z wiasnymi poddánemi takého Exorciste albo raczež czárownika/ iesli tylo nie hálbierza trzebáby ná stós dřew odestáć. Bo się teráz Kościół swiety niezna do takich Prorokow/ á znajdzieš ich czáseni wiedzdnym Biskupstwie wiecey oraz/ niželi niekdedy w Pálestynie. Ani tego swiété Exorcisny Kościelne/ porzadnie opisáne uczá/ wydawać Bogo y podawać ná suspieya: przeto iż Ecclesia non iudicat de occultis. Takže uczyć iáko poznać Czárownicę z pewnych stow/ y okoliczności/ dla Boga (rárućie/ niešniło się*

o tym

o tym nigdy Matce nąsęy nąmilsęy Kościotowi ś. Ona rą-  
czy otrywa usierki dziatek swoich/ płacząc nad niemi/ niewy-  
dając na iatki kątowskie/ iako ci wyrodekowie iey pod płaszem  
macierzynskim obtudnie czynia. A w tym tarzo wielkiej ostro-  
żności potrzeba y bystrego oka/ ile białey rusi/ zwłaszcza gdy  
w wannie ie kąpia dla czarow/ pierwy wode przez prześciera-  
dło przecedzimsy y pilnością/ a potym wżtkomo Exorcizuiac  
y kraszac około wann y nieco mowiac/ kosc zprochniała ostro-  
żnie y rzesa wodna albo y czym innym nadkłąną wpuszczają/ cza-  
sem y rojne zboża/ albo kamyki zdczym rzesa powierzechu wody  
plywa. A z iednego gnata śita gnatow/ ktore z czarówanego  
wysly/ stawą y gebą szcziebierliwa narodzi. Głosac ie że Exor-  
cizmem w wannie nalaży sie wierutne czary/ kosc truple/ rze-  
sa/ rozmaite zboża/ kamyki. Jeszeby powtorzyć aby wyslyskie  
wyplynety. Szalbierstwać to ktore Kościot S. potepia/ ani mu  
sie o nich sniło/ y gdyby o takim wiedział/ dał by go brachio sa-  
culari na wegłe.

Mowie tedy/ że wprzód rady lekarskiej trzeba zażyć/ y to czy-  
nić wiernie/ co on opisuje y czego zakazuje: O co trudno u biał-  
tychgłow/ chyba u mesczyn. A przetoś śnádniey dzieśiaci me-  
sczyn Doktorowi uleczyć/ aniżeli iedne białagłowe: y czesto  
Doktorom głowy bez pożytku polamia/ y nieślawy nabawia.  
Bo iż dobry Doktor wprzód opatrnie Komplexa ludzka y hu-  
mory ktore w nim panują/ náprzykład melankoliczny/ ná ktory  
też y sam czar często wazy/ y czasem z dopuszczenia Bżiego/  
pomilamsy y zarażiwszy go w człowieku złości swoiey/ bez in-  
nych czar. Skład Zyperonim S. mowi: Melancholia balneum diaboli.  
Przetoś dobry Medyk upatrzywszy w chorym praedominium ma-  
teriae peccantis, ona lekarskwy wywodzi po części y nápráwia  
corrigentibus. Takie gdy co niezdrowego y truciznie podobnego  
pobáczy/ zabiega porządnie użytecznymi lekarskwy. Dla tegoś  
Pan Bż przykazał honora Medicum propter necessitatem huius  
enim creavit altissimus. Eccl. 38. Ale teraz Medyk ile u lekkomyśln-  
nych ludzi stoi za stare pomiotło. Zaboli palec/ perone czary:  
nátká głupia Matka dziecis od poránku do wieczora tym y o-  
wym/ co ono ráczy/ alisci w wieczor urok/ czary/ sukay ktore  
umie



umie odczytać / pomawia y tego y owego. Właśnie iakoby iż  
na świecie ustały wszystkie choroby / a na ich miejsce nastąpiły  
same czary o rozumie zdługich włosów wysiłony!

Drugie są lekarstwa na czary / które zowiemy iako mowi  
Leslius nadprzyrodzone / to jest Duchowne / albo Roscielne. A  
tych dziesięć mianuje. Pierwsze jest wielka wiara y ufność wo-  
pierzności y obrome Boskiej. Stepiena jest moc ściana / ka  
przez Chrystusa P. y od niego iako pies na łańcuch u przyko-  
wany. Nie przystępuy do niego / to nieukaśi. Ujawnia mocno ślo-  
iac przy Bogu y wolej iego świętey / a diabła y wszystko pę-  
będzie miał pod nogami. Super aspidem & basiliscum ambulabis  
& conculcabis &c. Qui habitat in adiutorio &c. Jako by prorok s.  
chciał rzec kto w Bogu ufność y nadzieję zupełną posiada / te-  
mu bież w niewczym nie zaszkodzi. Ukazuje się czasem ogień na  
połowiach ba y na cmentarzach w noc / dnie trupy cho-  
wano / który Philosophowie zowią ignis fatuus, to jest głupi ogień /  
z tłustych waporów / bo gdy kto ku niemu idzie uchodzi / a gdy  
z przestřachu kto przed nim ucieka / coniego / bo zpowietrzem  
następuje za uchodzącym. Tak y diabeł na tych się śroży / co się  
go obawia / nie zupełnie Bogu ufając. Jako on Rusek co  
ze dwiema świeczkami / chodzi do cerkwi. Jedne co krasnieszka  
Bogu przed wrotami Carstwi zapaloną stawia / a druga y  
lada iaka w łacie diabła / mowiąc uni sacrifico ut prosit, alteri ne  
noceat. Wtore lekarstwo jest chrzest iestliż go ieszcze nieprzyjął /  
bo na tych ma moc diabeł / y często na nich dokazuje. A przez  
chrzest wyrwany starego człowieka / przynobloczac Chrystu-  
są / staniemy się członkami synami y domowcami iego. Przeno-  
śiemy się y wybijamy z mocy ciemności / do królestwa Sona  
Bżego. Coloss. 1. A tu przestrogą niebaczny rodicom / co  
odwlecza chrzest dla siebie nowo narodzonych. Niech na to po-  
mna / iż ma do nich moc y przystęp diabeł y czárównice / y często  
je mordują / albo zarażają. Trzecie lekarstwo: Spowiedź z pilnym  
przygotowaniem / nie że zmy zia samego. Bo często dla grze-  
chow / Bog diabła na człowieka przepuszcza / albo go trapić / y  
onemu niepokoy czynić. Miał przykład w pierwszych Księgach  
Krolewskich w Saulu / o którym pismo mowi / Exagitavit cum spi-

Coloss.

ii

ritus

ritus nequam, trapił go żyły duch dla grzechów y nieposłuszeństwa iego Bogu. A bez spowiedzi daremne inne lekarstwa: ale y ta mało pomoże/ bez mocnego przedsięwzięcia poprawy. Powiem ieden przykład prawdziwy/ bom sam około tego chodził. Była w iednym mieście meżatka przytoyna/ ktorey matłonet zasbiegły/ często na iarmarku odleżała. Jednego czasu będąc samą na pościu z dziećmi/ w nieszczęście do niej dworzanin nieznajomy bārzo stroyno ubrany/ a oddawszy żuktonen służby swoje/ pytał o gospodarzā? Powie że z domu wyjechał. A iż się trąsowała na czeladkę/ że dom otwarty zostawili/ prosił aby się niefrąsowała/ w dobrym/ prawi/ obyczaj do WM przyszedł. Od słowa do słowa ofiarując iey na pierwszym poznanu niektóre drogie klejnoty / ktorych ona wzdygając się braci niechciała/ y mārdrze/ dla kłopotu iakiego podeyrzenia u meża. Nie nāprzyskrzał się iey pierwszy raz/ aż gdy co raz nā dzień y widomie nowe a nowe podarunki przynosi/ nie co o dalszym przywiązni nātracił/ chcąc go pozbyć przed Bog/ zawołał/ zamieściłam sobie do kościoła. Zpyta iey do ktorego by uczęściła? Odpowie godzinie się trąfi/ wszędzie ieden Pan Bog. On nā to/ iusci tak ieden Bog wszędzie/ iednak bych życzyl abyś WM. u Jezuitów nie tyło nā spowiedzi/ ale w kościele niebywała/ bo to frāncia/ okrutnie ich nie rad widze. A powiedam to szczerze/ będzieśli tam WM. bywała/ usadze się nā to/ iż WM. wyrzadze/ czegoś o śmierci nie wyzłuties. Wlazło to wlep oney osobie/ y co pierwszy ledwo kiedy/ potym nigdy w kościele u Jezuitów nie postala. Po niektórym czasie/ otworzy się z tym/ iedney swei wierney sąsiadce/ radac się y strony uczęszczania gościa y słuchny zakazu. Ona iey zprosta powie/by to tyło poku a niebyła. Przyszedł y nāzajutrz do swego spowiednika/ oznaymiła mu wszystko: ktory zniżył taką umowę uczynił: nā nowo iutro do kościoła farskiego z sobą otey a o tej godzinie/ iddziejnā mimo kościół oney zakaz m/ iā bede przy drzwiach/ y do was wyinde pytając/ czemu kościół miłacie/ y tak się stało/ a gdy ich zpytano o spowiedź/ powie o sobie tā/ co nāwiodła/ że nie dawno/ druga zāwstydziwszy się/ mileżała zbożniā. Ksiōdż nā to/ Pāni przestrzegam cie/ podz zaraz nieodwrocnie nā spowiedź do kościoła/ po



po wymowkach długich / za porada drugiey / uczynila wszystko.  
 A po spowiedzi niesmiem / prawi isc do domu / by mi e co nie  
 podkato. Dat ley Ksiadz Agnus Dei, wiecy nie ukazowal sie  
 ley on dworzanin / ale dziecie ley niewidomie wyszopywa / co  
 sama widziala / y z kolebki na put kownaty wyrzucal bez szu-  
 czenia. Ale y temu byl koniec / skoro takie na dziecieciu Agnus  
 Dei zwrzesita. Mial prawdzimy przyklad co moze spowiedzi  
 na kpiach diabelskie / y czary. Y iako skodliwa rzecz odwloc-  
 cive spowiedz abo iakadawko odprawowac. Czwarte: lekar-  
 stwo uzywanie Naswietlego Sakramentu y przytomnosci jego.  
 Mial wzywocie dluskom Bernarda swietego l. i. c. i. ze tym le-  
 karstwem czary odpedzono. Y s. Augustyn pisze lib. 22. de Civ.  
 Dei c. 8. ze przez opiate Nfey s. dom ieden umolniony byl od  
 katonstwa. Palladius pisze i. hist. c. 19. iako s. Matay ponies-  
 dzial ieden zczarowanen / gdy mu ia i przyprowadzono / dla tego  
 cie to podkato / ze mialo na cie moc saktinstw y czary / bos iuz  
 przez rtae niedziel nie zazywala naswietlego Sakramentu.  
 Piate lekarstwo sa erorczyny porzadne / od kosciota Wniego  
 smiatabliwie ustawione y uchwalone / ktore w Rituale Ro-  
 s iota Rzymfkiego / y Agendach koscielnych porzadne / zpilno-  
 scia y dostateczn e sa opisane na tak we przypadki / nie one co  
 supersteyami nadziewane. A supersteye iako ucze Augustin s.  
 lib. 2. de doct. Christiana, wspieraia sie pospolicie na taimney u-  
 mowie z diablen / choc sowy zpisywawie o wyietemiu y rze-  
 czami swietemi beda przykraszone / iako sie iuz powiedziato.  
 Po co to ma tu rzecz erorizuiac czlowieka zczarowanego /  
 kt mu w gube skutek poine / iakoby sie diabel pozla bal. Tak  
 ze gdy kon abo bycie iakie zachorue / septac mu pewne slo-  
 wa w pewne ucho. Takie papiac w wannie uczarowanego / smaz-  
 gac go rozmarzmoma abo matoranowa rozsczka w sedzie po-  
 dzie / twierdzac ze to flagellatio demonum, a czemu nie po-  
 zwa abo nie bractwa? Takie opiatki dawac o czare romemionem  
 ktore lezaly tolo na ostarzu przez Nfey s. y czalem na nich re-  
 mne baraktern pisac. Takie daf pierwsia ablucya z kielichu  
 biuglowie dla gladkosci. Takie gosciety tylo Parmie / a nie  
 innym miesem / o czary pomowione / aby bez trudnosci rochley  
 na

na sie wyznaty. Także kapiac w wannie oczarowanego krzyże  
 czynić wszędzie oleiem poświęconym po tego ciele. Także kło-  
 potkowim drewnem a nie innym wkładać mieścić / kiedy piwo  
 albo mery nie wschodzą. Inne plotki rozmaite nie exorcyzmom  
 ale zabobonom podobniejsze / których wstyd y sromota niedo-  
 puścić miąnować / choć się prywatnie częstokroć nad oczarowa-  
 nym odprawia. O których Kościół św. nigdy niepomyślił /  
 ani ich przykazał / choć ma Ducha s przytomnego podług obiet-  
 nice Chrystusowej. A nie mówi się tu o porządnych Exorcis-  
 mach / które są święte / y traciliby heresia / kto by je ganił ; ale  
 się mówi o Zabobonach / które się bardzo często trafiają (z po-  
 śmieszeniem y spogorszeniem heretyków) prostakom / gdy ie nieo-  
 strożnie odprawia / ludzie zawodzić / y niewinne pomowić  
 do utraty dobrej sławy y zdrowia przywodzi. Jako y ci sami  
 przynawiają którzy napiłowić / namaczowić / napalowić  
 niewinnych z potwarzą niektórych exorcistów / których y na pro-  
 by dla porady czasem wzywają / dopiero po Osiecku / strupu-  
 łami y sumieniem ścisnieni fortelu szukają / mówiąc / nikt mi  
 tego piwa nienawarzył iedno żonka moia / z swoim exorcistą / bo-  
 daybył nigdy w domu moim niepostat. Rzeczę kto. Jakiś mi  
 to solwujęś y odpowiesz / że się często przy tych exorcyzmach  
 głowa z czarowaniem trzęsie ? Naprzód odpowiadam że sto-  
 iac przy Kościele Matce naszey / tego ona znaku łatwo niepotrze-  
 bnego cudu / ani potwornego przy exorcyzmach nieopisala / prze-  
 toż mu nie trzeba wierzyć. Gdyś Bog cudow bez potrzeby nie  
 zwykł czynić. A przeciwnym obyczajem / iest to pewny znak / u  
 zaboboników / guślarzow y czarowników / iako sami nie iednemu  
 powiadają / kiedy mówią niektóre pewne choć święte słowa zpe-  
 waniem ceremoniami / tedy się trzęsa / y wzdrygają / chcąc doznać  
 swojego rzemienia przekletego towaryśa / to iest czarownice .  
 A coż wiemy niemasli na ten czas takiej communicacy Signo-  
 rum. Wszakże Simon Magus w Rzymie / przy bytności Piotra  
 świętego / gdy swoje Czarnoksiężkie exorcizmy nad umartym  
 w oczach wszystkich Rzymian czynił / on trup potrzasał głowa  
 z podziwieniem wszystkich. Nie iest to tedy demonstracya pe-  
 wna / bo może być iakoż y bywa żinney przyczyny / gdy mu  
 ścisnie



ściśnie głowę schorząta ręka / co y sami chorzy przyznawali /  
zaprehsieny / y zimnych przyczyn. Nie pewny to tedy jest y po-  
winny znać / trzęsie głowa przy erorcizmie / ergo zczarowany.  
Patrzałem na iednego Kapłana / o którym także koniecznie ro-  
zumiano że zczarowany / bo głowa potrzasał / gdy go drugi eror-  
cyzował. A one nie czarły były / ale wierutnie frasunek zbytni  
nagły / iż go drugi podśedł w pewnym beneficjum, o którym  
był upewniony.

Świate są tedy erorcizmy / bo od samego Chrystusa usta-  
wione / gdy mówi Marc. 16. In nomine meo daemona ejicient abo  
iako drudzy rozumieją od Apostolorz ustawione / na ustronienie  
mocy satanśkiej. Co rzecz iasna z Concilium Carthagin 4. c. 7. Et  
ex Cypriano Epist. 2. 55. & 76. y zimnych Wyow ss. byle porzadnie /  
iako opisane od Rosciosa s. ; odprawowane były. Inaczey /  
iako wino by nalepsze / kiedy w nim jest trucizna / złe jest y za-  
nie niestoi. Szosse lekarstwo / woda swiecona / bo ia na to Ro-  
sciot swieci. Wywodow nie potrzebuie to lekarstwo doświad-  
czone / znaia moc icy / y rozney religiey ludzie. Słyszalem potki  
PP. Societ. misztall w Rydze w Inflanciech / co raz do forty Col-  
legiackiey niesiona garce winą rozmaitego / od roznych obywa-  
telow miasta onego / chociaż Sekty Luteranśkiej / prośac wza-  
iem o troche wody swiecony. Uznawiaac to że niczym innym  
działek swoich małych nie leczy zchorzaty / iedno woda swie-  
cona / one napawiaac abo w niey działki chore kapiac y kro-  
piac. A to maia znauki y podania Materek swoich iesze w wie-  
rze Katolickiey kwiitniacych. W owsem tamże y lud wieyski / gdy  
może do domu Ksiedza Katolickiego zwabić / tedy beczi y ka-  
dzi ona napelnimoy poswiecona / chowa sobie bez żadney skazy /  
iako skarb na wiele lat / ta siebie / zone / działki / bydetko scho-  
rzale leczy y odświada ; ta ogrody / role / zatrapiacia przeciw ro-  
zmaitym złazam / y zarazam / grądom ic. y bronia od czar y  
czarowników / których tam wiecey nieli czarownic / y skodli-  
wzych. Siodnie lekarstwo Reliquie swietych / y inne rzeczy na-  
to w Rosciele swiecone / iako Agnus DEI, Ładzioto / żiota / sol /  
chleb / zboża rozmaite / ile za przyczyna pewnych przplaciot Bo-  
zych we dni ich swiat dorocznych poswiecone. Bo te rzeczy  
bárzo

bárzo czártom y czarownicom ná przestodzie / y ná to ie umy-  
 ślnie Rościół ś. święci y postanowit / y same słowa ktorych przy  
 poświęcaniu zázywáia iáśnie uczá / ná co te rzeczy świeca. Po-  
 twierdzám iedynim przykładem skutek tych rzeczy świętych ábo  
 świeconych / prawie domowym / y w domu Wielkiego Sena-  
 torá do tad żywego. Miały czarownice ná ieden dom y Gámi-  
 lia zacna chrápke / że im bárzo nie chetny był / á niebyto też komu.  
 W tym domu gospodyni gotowała sie do káta / zá zgodná in-  
 stáncya czarownic / iedná swoiemu czártowi przykázala pod ká-  
 sá / áby iákíem sposobem strył ono w niey potomstwo / iuż ná  
 czásie bedacey. Robit co mogł bies / ále niemiał przystępu / bo  
 iákó morwił / náwieszata była ná sobie plotek y wynystow.  
 Pilnowat iednáć aż ráz oná páni zázywáiac wánnu / złożyła  
 z siebie Reliquiarz / y wyszedłszy z wánnu z żiolni świeconemi ná-  
 rzadzoney / nie pominála go znówu ná noc wlozyc ná śnie. O-  
 to pulnocy iákoby iá kto w żywot uderzył / záczym záwoła ná  
 małzonka / powie o uderzeniu / y że iuż wiecey dziecieciá nie czuie  
 w sobie. Nastápia bole / wyda potomká ále świeio zmarłego.  
 Co potym nie dlugo ráz czarownicá ná sie wyznáta dobrowol-  
 nie / o co innego wkrótce pominána. Ofine lekárstwo / znák krzy-  
 ża ś. bo záwiera w sobie wyznánie Troycy przenaświetszej / y  
 zástugi drogic meki Chrystusowey. Záwiera y wyznánie wiáry  
 nášej. Ná to / że iest krzyż instrumentem y mieczem / ktorym  
 Chrystus diabla / iákó niekiedy Dáwid Goliátá poráził. Czytay  
 o Juliánie Cefarzu Apostácie historia Rościelna / ktory choc po- 1. Reg.  
 gánin przelékłszy sie przy ofiárach poganńskich czártow / wśytkie 17.  
 oraz rozpedził. Táć o żydzie u Gregorzá ś. 13. dial. 7. Prze-  
 toż gdy grzmoty y piorony słysemy zegnamy sie / bo y bies iemi  
 zá Bozym dopuszczeniem włádnie. Niewádsi y Polśki przykád  
 miásto obcyh przytoczyć. W Przemisłkiew ziemi / Kráwcy u  
 śláchćica w izbie stolowey robili okólo barwy / á iż páni Kerety-  
 czká była / gdy wesiá do rzemieślnikow przypátrzyć sie roboćie /  
 grzmoty y błyskánia powstána / Kráwcy iákó károliey poczna sie  
 zegnáć / páni uczyni sobie śmiech z nábozeństwa ich / siedzac  
 miedzy dwiema okny / tym czásem uderzy piorun ná ono mieysce:  
 pánia porwie y wpuł izby stolowey uderzył o śimie ? przyszedłszy



Ku sobie podniosła Pania na poły umarta / tylo iey piorun krzyż  
 niemady wypalił na grzbiecie / który aż do śmierci nosiła ba  
 y Katolicka niemieszkać została. A tak czego na czele nie  
 chciała wyrażać / wyraził iey piorun na grzbiecie. Dziwiate  
 lekarstwo. Wzywanie imienia JEZUS przenaswierszego / także y  
 Matki iego / Anioła stroż / y innych świętych Patronow. Dzie  
 śiate lekarstwo. Modlitwa goraca złączona z postem / maś u  
 Matth. 17. c. 33. maś y Grzegorza lib. 3. dial. c. 33. Pallad. 2. hist.  
 c. 28. A przy modlitwie rozumieć sie ofiary święte / y inne na  
 bożenstwa Chrześciańskie złączone z iakmużną / iako Ráphal An  
 Tob. r. 101 powiedział Tobiaszowi c. 12. Dobra jest modlitwa z postem  
 y iakmużną / bo iakmużną wybawia od śmierci / y sprawuje / że  
 kto znajdzie miłosierdzie y żywot wieczny. Trzeci sposób po  
 zbywania czar / przez zwyczajne odrzucanie / palenie / psowa  
 nie / wykopywanie tych rzeczy które są hasłem albo umowa śa  
 tńska / aby na nie / gdzie były potożone / skodził / y złość ludziom  
 wyrządzał. Jednak za kondicya / nie przez drugie czary albo dia  
 belstwo / bo się to niegodzi y jest grzechem śmiertelnym.

Może y to nakoniec ostatne y nieposledne bydy lekarstwo  
 na czary / nie bydy lekkomyślnym y niebawić się plotkami ani  
 ludźmi plotliwymi / daleko mniej ich plotek słuchać / albo im  
 wiary dawać / ale ufność zupełna pokładać w Panu B O G U.  
 swoim / bez ktorego moley / y wlos zgłowy naszey niespądnie.  
 Jemu cześć y chwala na wieki.



\* \* \* \* \*

# CONCLUSIA.

**S**Tych tedy rzeczy wzwyż przelozonych/ Czy-  
telniku łaskawy iasnie obaczyć mozesz/ iako  
to materia sądowa o czárach y czarów-  
n-  
cach zawikłana iest/ y iako sedzia w niej  
by po brzytwách ostrożnie ma postępować/ by  
niezaráził y nie zawiodł nierozmyslną ciękawo-  
ścią sumnienia swego/ bez uważney á zdrowey po-  
rady/ w tak trudney sprawie ładaiako poczynając.

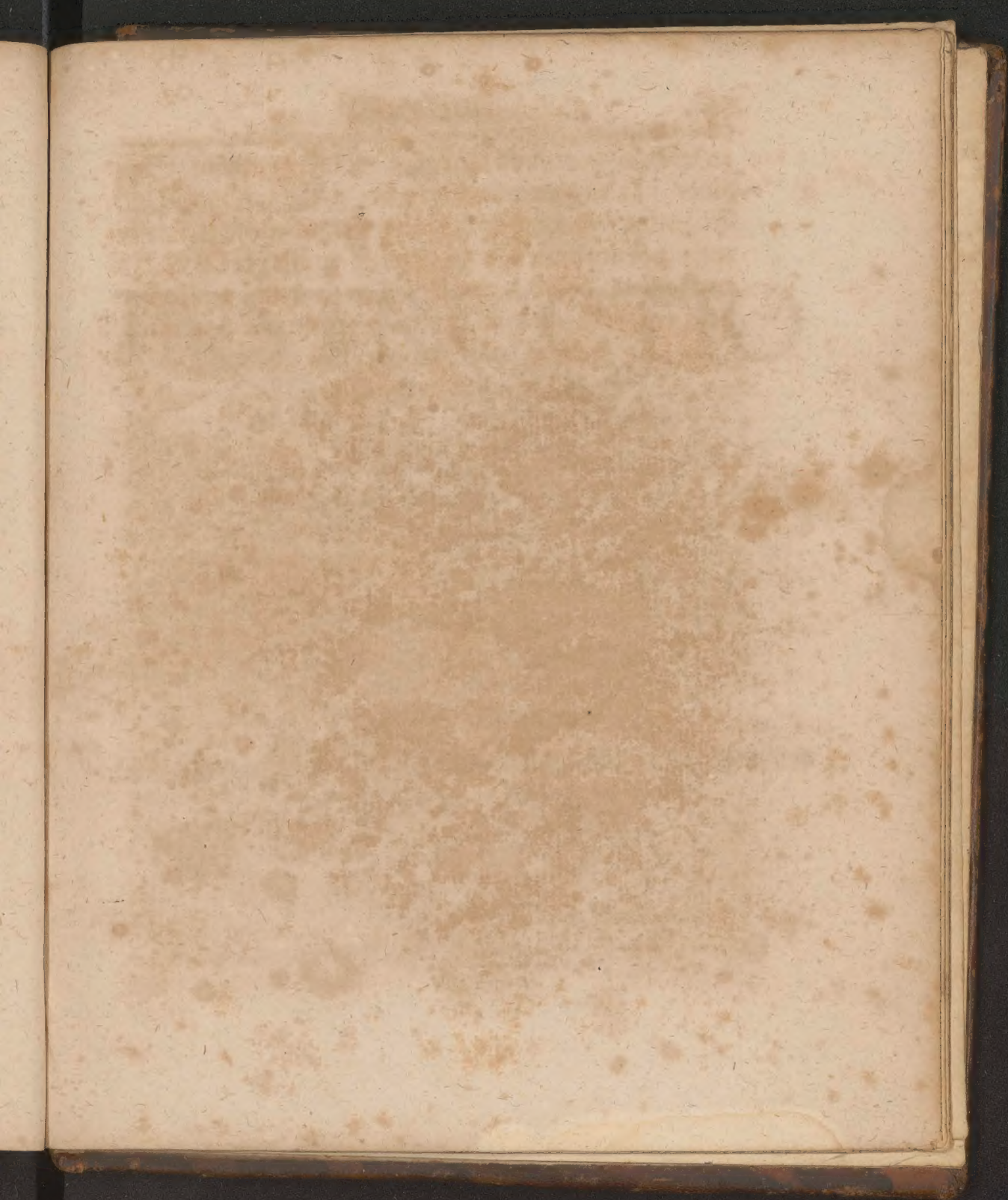
Gdyś tu nie o barana ále o drogie kupno Chry-  
stusowe/ o sławę ludzką/ o zdrowie tak dużne  
iako y cielesne/ tak twoie iako y tych/ ktorzy lekko-  
myślnie z tobą y nieporządnie posadzają. Idzie y  
o samego Boga/ abyś nie był przeciwnikiem iego/  
on ożywia/ á ty od niego ożywione/ nierozsadnie za-  
bijaś/ pragnąc niedzney gąrczi krwi bliźniego twee-  
go. Coś ci sie ztey porywczey ciękawości y nieroz-  
sadney zawiąże? iedno przeklectwo wieczne tobie  
y domowi twemu/ tu y ná onym świecie wieczne.  
Gdyś po tym twoim sądzie czeka cie sąd Bóży nies-  
odwołoczny. A nie mów od czego pokuta w omył-  
kach/ y ustyckach ludzkich? pomniąc że y Samuel



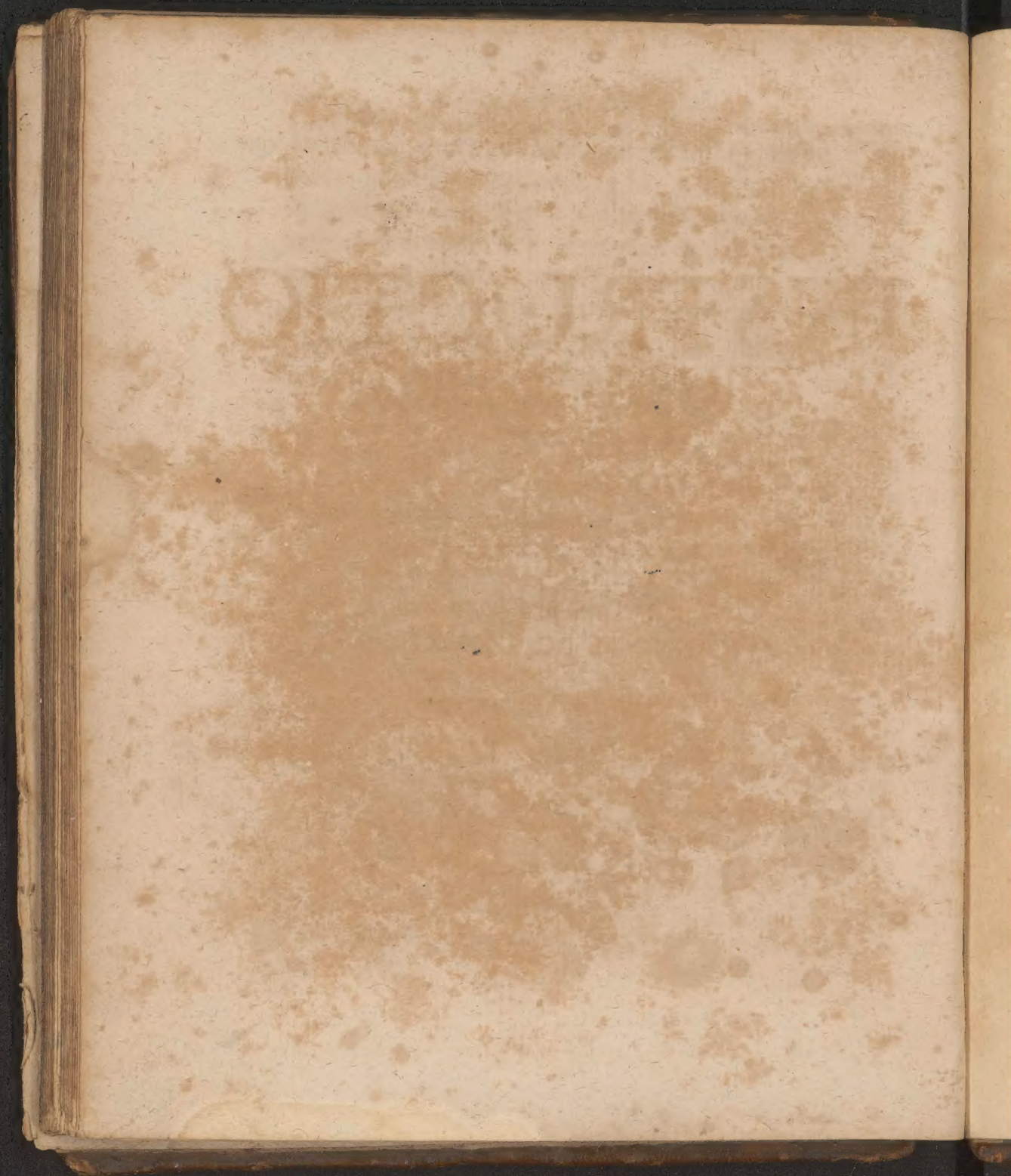
1. Reg. 16. za Saula nientulnie płakał / a nic nierwypłakał. Sna-  
 dnicy znaleźć niewinnego y bez grzechu / mowi S.  
 Augustin / ażeby tych co by prawdziwie zgrzeszy-  
 woży pokutowali: y za przestępekki BOWU  
 nrażonemu dosyć uczynili. Ten sam nas z miłosier-  
 dzia swojego niechay rządzi y sprawuje do końca /  
 do ktorego nas stworzył y odkupił /  
 żywota wiecznego.

KONIEC.











$\frac{XII.}{X.}$  T. Gedan.

